



STALOWA WOLA
Mobilny punkt
pobrań już działa

2



RUDNIK NAD SANEM
Odnaleźli szczątki żołnierzy
z czasów I Wojny Światowej

10



STALOWA WOLA
Zarząd bez zmian,
czynsze w dół

12

Nr 36 (272262)
3 września 2020 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Już za tydzień
rozpoczynamy
plebiscyt „Sztafety”
na Sołtysa Roku

➤ Czytaj na str. 2

W banku STRACILI oszczędności ŻYCIA

Zbierali na dom, na dzieci
lub na czarną godzinę.
Wierzyli, że Bank
Spółdzielczy w Grębowie
to najbezpieczniejsze miejsce
dla ich oszczędności. Z dnia
na dzień stracili jednak
wszystko i od miesięcy nie
mogą odzyskać tego, czego
się dorobili. Podkarpacką
afetą bankową na prośbę
poszkodowanych
zainteresowała się Elżbieta
Jaworowicz z programu
„Sprawa dla reportera”.

W miniony czwartek przed
wejściem do Banku Spół-
dzielczego w Grębowie
zgrupowali się poszkodowani, z
których kont zniknęły wielotysięcz-
ne oszczędności. Byli klienci banku
nie kryli, że czują się obrabowani i
oszukani przez pracowników ban-
ku. Przed telewizyjną kamerą opo-
wiedzieli o dramacie, który im zgo-
towano, o szokujących praktykach,
które miały miejsce w grębowski-
m banku i o archaicznym systemie
księgowania wpłat. Ponieważ część



Poszkodowani przez Bank Spółdzielczy w Grębowie liczą, że nagłośnienie sprawy przez Elżbietę Jaworowicz przyspieszy pracę prokuratury i pomoże odzyskać im utracone pieniądze

pokrzywdzonych przez Bank Spół-
dzielczy w Grębowie to osoby w po-
deszłym wieku, w ich imieniu wy-
powiadały się ich dzieci, im samym
brakowało bowiem słów i nerwów,
by podzielić się swoją krzywdą. Mówi-
li młodszy i starsi. Były także dzie-
ci i wnuki ofiar banku, którym nie

udało się dożyć spotkania z dzien-
nikarzami.

– Na konto mojego taty, ktoś
wziął kilkudziesięciotysięczny kre-
dyt. Miał swój nieduży kredyt, któ-
ry regularnie spłacał, ale ktoś do-
pisał mu o wiele większą kwotę,
którą teraz ojciec ma spłacić. Ja nie

wiem, kto jest za to odpowiedzial-
ny. Trudno jest mi sobie wyobrazić,
żeby to była jedna osoba. Przecież
nikt w banku nie podejmuje decy-
zji sam – mówił syn jednego z po-
szkodowanych.

➤ Ciąg dalszy na str. 14

■ ROZMOWA SZTAFETY

Powrót pod Monte Cassino

Wywiad z dziennikarzem „Sztafe-
ty”, red. STANISŁAWEM CHU-
DYM, autorem książki „I poszli za
Polskę się bić. Wspomnienie o
żołnierzach znad Wisły i Sanu wal-
czących w bitwie pod Monte Cas-
sino”.

➤ Czytaj na str. 5

■ POWIAT NIŻAŃSKI

Nawałnica narobiła szkód

Powalone drzewa, uszkodzone li-
nie energetyczne – to skutki wi-
chury, która przeszła przez region.
Silny wiatr nie oszczędził gmin
powiatu niżańskiego. Nie tylko
przewracał drzewa, ale zerwał też
dachy z domów.

➤ Czytaj na str. 7

■ JEŻOWE

Walczą o każdy metr chodnika

Mieszkańcy Jaty, Sójkowej i Zale-
sia od dwóch dekad starają się o
budowę chodnika wzdłuż drogi
wojewódzkiej. Kiedy dowiedzieli
się, że zamiast całej zaprojekto-
wanej ścieżki, powstanie zaledwie
część, znów ruszyli do walki.

➤ Czytaj na str. 11

OGŁOSZENIE

URODZINY

STALOWA WOLA

3-5 wrzesień

WSZYSTKO -30%

PROMOCJE • GRATISY • POKAZY

Rabat w postaci bonu na kolejne zakupy. Promocja obowiązuje w dniach 03.09-05.09.2020 r.

Promocja nie dotyczy towarów będących w innej promocji lub przecenionych. Szczegóły w regulaminie.

STALOWA WOLA. Po kilku miesiącach przerwy

Uczniowie wrócili do szkół

We wtorek, 1 września, rozpoczął się kolejny rok szkolny. Po blisko półrocznej przerwie uczniowie i nauczyciele wrócili do nauki stacjonarnej. Powitanie nowego roku szkolnego tym razem odbyło się w mniejszych grupach, przy zachowaniu reżimu sanitarnego. Przy tej okazji władze miejskie dokonały oficjalnego przekazania zmodernizowanej kuchni i stołówki w Publicznej Szkole Podstawowej nr 12 oraz poinformowały o remontach przeprowadzonych na terenie placówek oświatowych.

– Ten 1 września jest wyjątkowy. Myślę, że w wielu domach można było usłyszeć „nareszcie”, bo po ponad 5 miesiącach uczniowie, nauczyciele wracają do swoich klas, do swoich szkół. Wyjątkowy moment, bardzo istotny ze względu na powrót do normalności. Mocno wierzę, że ten powrót do szkoły po tym pierwszym okresie zamknięcia jest ważnym przełamaniem tej mentalności kowidowskiej – mówił prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny. Włodarz miasta podziękował wszystkim pracownikom oświaty za podjęte działania mające na celu jak najlepsze przygotowanie

placówek do nowego roku szkolnego, w nowej rzeczywistości, jaką przyniosła nam pandemia koronawirusa. Życzył także uczniom, nauczycielom, pracownikom niepedagogicznym zdrowia i owocnej pracy.

– Wszystkie szkoły przygotowały się, bazując na wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego, Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Edukacji Narodowej. To przede wszystkim wyposażenie szkół w niezbędne środki sanitarne, dozowniki, przyłbice, rękawiczki, maseczki, a także płyny do dezynfekcji. Szkoły, analizując możliwość przyjęcia uczniów, rozdyspo-

nowały kilka wejść w każdej szkole tak, aby uczniowie nie musieli kumulować się w jednym miejscu. W okresie września, jeśli tylko warunki pogodowe będą na to pozwalały, nie będziemy zachęcali do korzystania z szatni. Będziemy zachęcali, żeby udać się bezpośrednio do swoich klas i tam rozpocząć lekcje – mówiła wiceprezydent Renata Knap.

Przy wejściach do szkół znajdują się maty dezynfekujące. Poruszając się po szkole, uczniowie będą zobowiązani do zasłaniania ust i nosa, maseczki bądź przyłbice będą mogli zdjąć, kiedy zasiądą w ławkach. Przy



W konferencji prasowej z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego i oficjalnego przekazania zmodernizowanej kuchni w PSP nr 12 udział wzięli: (od lewej) dyrektor PSP nr 12 Marek Kopera, wiceprezydent Renata Knap, prezydent Lucjusz Nadberezny i przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Sobieraj

sprzyjających warunkach pogodowych zajęcia wychowania fizycznego będą odbywały się na zewnątrz.

Miasto przeznaczyło w tym roku na remonty w szkołach 1,2 mln zł i 500 tys. zł na remonty przedszkoli. Z większych inwestycji w tym zakresie warto wymienić malowanie korytarzy i klatek schodowych oraz odnowienie jadalni w PSP nr 3, remont

ogrodzenia w PSP nr 4, modernizację infrastruktury sportowej w PSP nr 12, wymianę pokrycia dachowego nad łącznikiem w SŁO. W przedszkolu nr 9 zamontowano dwa klimatyzatory, remontowano ogrodzenie przedszkola nr 12 i kuchnię w przedszkolu nr 15 (tu prace nie zostały jeszcze zakończone).

1 września nastąpiło także oficjalne otwarcie zmo-

dernizowanej kuchni i stołówki w PSP nr 12. Zadanie pochłonęło 2,3 mln zł. Zakres prowadzonych prac był bardzo duży, chodziło o wzmocnienie konstrukcji budynku, montaż nowych instalacji czy remont sanitariatów. Kuchnia obsługuje cztery szkoły: PSP nr 12, 2, 7 i 9, dziennie przygotowując ponad 1100 posiłków.

(as)

Mobilny punkt pobrań już działa

1 września uruchomiony został punkt pobrań wymazów typu drive-thru, obsługiwany przez rzeszowskie Centrum Medyczne Medyk. Punkt pobrań znajduje się na terenie Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli. Wymazy pobierane są od osób ze skierowaniem oraz w systemie komercyjnym. Badania w kierunku koronawirusa wykonywane będą metodą RT-PCR.

Do punktu pobrań wymazów zgłasza się osoba, która zdecydowała się na wykonanie wymazu w 10 lub 11 dniu kwarantanny, po otrzymaniu w 8 dniu kwarantanny SMS-a informującego o możliwości zgłoszenia się do punktu pobrań wymazów bądź osoba, która została skierowana przez państwowego powiatowego inspektora sanitarnego lub też osoba skierowana przez NFZ, wyjeżdżająca do sanatorium.

W dniu poprzedzającym wymaz należy skontaktować się telefonicznie

z pracownikiem szpitala (nr kontaktowy 509 403 818 aktywny od poniedziałku do niedzieli od 8.00 do 16.00), który ustala listę osób do wymazów na dany dzień oraz sprawdza, czy osoba znajduje się w systemie EWP. W przypadku braku osoby w systemie EWP wymaz nie może być pobrany (nie dotyczy badań komercyjnych). Osoba zgłaszająca się do wymazu ma obowiązek posiadać dokument ze zdjęciem oraz nr PESEL.

Dojazd do punktu pobrań odbywa się własnym samochodem, któ-

rego posiadaczem jest osoba odbywająca kwarantannę. Na miejsce pobrań nie wolno jechać rowerem, motocyklem, komunikacją miejską ani przyjeść pieszo.

Osoba zgłaszająca się do wymazu musi posiadać maseczkę ochronną, którą zdejmuje wyłącznie na polecenie osoby pobierającej wymaz.

Informacja o wyniku badań będzie wprowadzona przez laboratorium do systemu EWP, widoczna dla sanepidu w systemie EWP, a



Mobilny punkt pobrań znajduje się na placu szpitalnym, po prawej stronie przy bramie wjazdowej od ulicy Mickiewicza

dla pacjenta na jego Internetowym Koncie Pacjenta (pacjent.gov.pl) Punkt pobrań będzie również realizował wymazy komercyjne po uprzedniej telefonicznej rejestracji

pod nr tel.: 15 843 32 99. Telefon dostępny od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00 – 14.00. Koszt badania 500 zł.

(as)

krótko

Kiedy ruszy budowa osiedla Leśna?

To pytanie, które coraz częściej zadają nasi czytelnicy. Mieszkańcy chcą wiedzieć, na jakim etapie są przygotowania do tej inwestycji i kiedy nastąpi wbić pierwszą łopaty pod budowę zaplanowanych tam bloków.

– Osiedle Leśna ma już opracowaną koncepcję, ale aby rozpocząć prace projektowe, konieczne jest opracowanie zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Terenu, który jest w trakcie opiniowania i uzgadniania. Po uchwaleniu nowego planu dla tego terenu, co powinno nastąpić w najbliższych miesiącach, przystąpimy do konkretnych działań – informuje wiceprezydent Stalowej Woli Renata Knap.

Osiedle „Leśna” oparte będzie na zmiksowanej ofercie. Będą tam mieszkania komunalne-czynszowe z doświadczeniem do własności, na wzór tych, które zostały wybudowane przy ulicy Orzeszkowej. W ofercie pojawią się także mieszkania na wynajem oraz przestrzenie dla realizacji deweloperskich.

W kwestii budownictwa mieszkaniowego w przestrzeni publicznej pojawia się także pytanie dotyczące budowy trzeciego bloku przy ulicy Orzeszkowej. – Inicjacja inwestycji Orzeszkowej 9A została zaplanowana

na wiosnę tego roku i jak nietrudno się domyślić, plany te pokrzyżowała epidemia koronawirusa. Rozpoczęcie rzeczony inwestycji stało się niemożliwe w tamtym trudnym dla gospodarki okresie. Gmina szuka więc najdogodniejszego sposobu finansowania tej inwestycji – wyjaśnia wiceprezydent Renata Knap.

(as)

Odświeżono boisko przy PSP nr 12

Gruntowny remont przeszło boisko ze sztucznej nawierzchni przy PSP nr 12 przy ulicy Poniatowskiego w Stalowej Woli. Nie tylko dzieci nie mogły się doczekać tej modernizacji.

– Orlik na terenie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 12 cieszy się dużą popularnością zarówno wśród uczniów, jak i mieszkańców naszego miasta. Dlatego podjęliśmy decyzję o wymianie całej nawierzchni, a także paneli ogrodzenia oraz wykonanie opaski wokół boiska z kostki brukowej – mówi Renata Knap, zastępca prezydenta Stalowej Woli.

Remont boiska, na który przeznaczono kwotę blisko 400 tys. złotych, miał się zakończyć wraz z rozpoczęciem roku szkolnego.

(kag)

Wybieramy Sołtysa Roku



W każdej gminie jest ich kilku lub nawet kilkunastu. Nie są tak popularni medialnie jak wójtowie, burmistrzowie czy prezydenci miast. A przecież to właśnie sołtysi stoją na pierwszej linii lokalnego samorządu, to oni są najbliżej mieszkańców i jako pierwsi mierzą się z problemami swojej społeczności.

Który z nich najbardziej zasługuje na miano Sołtysa Roku? O tym zdecydują Czytelnicy „Sztafety”. Osobno przyznamy tytuł Sołtysa Roku w powiecie stalowowolskim i osobno w niżańskim. Wygra ten, który dostanie najwięcej głosów. 10 września podamy pełną listę kandydatów.

Uczestnictwo jest dobrowolne, każdy kandydat musi wyrazić zgodę na udział w konkursie. Na chętnych czekamy do 7 września. Wystarczy przesłać na adres sztafeta.gryn@gmail.com zdjęcie oraz podstawowe informacje: imię i nazwisko, wiek, zawód, sołectwo oraz początkową datę piastowania funkcji sołtysa.

Od 10 września na łamach „Sztafety” będą emitowane kupony konkursowe, na których oddamy głos na jednego z sołtysów, naszym zdaniem najlepszego. Głosować będzie można także na stronie internetowej www.sztafeta.pl oraz przez SMS. Dla uczestników konkursu przewidzieliśmy atrakcyjne nagrody.

Prezydent z wotum zaufania i absolutorium

Stalowowolscy rajcy udzielili wotum zaufania i absolutorium prezydentowi Lucjuszowi Nadberezemu z tytułu wykonania budżetu miasta za 2019 rok. W przypadku wotum zaufania 13 radnych było „za”, 6 było „przeciw”, 1 radna wstrzymała się od głosu. Za udzieleniem włodarzowi miasta absolutorium głosowało 17 radnych, 3 wstrzymało się od głosu. Decyzje zapadły na piątkowej sesji Rady Miejskiej (28 sierpnia).

– Trudno rozmawiać o tym co było w roku 2019, kiedy jesteśmy już w drugiej części bardzo niełatwego roku 2020. Wydarzenia ostatnich miesięcy będą determinować bieżącą ocenę sytuacji i będą wpływały na to jak patrzemy na rozwój miasta, na priorytety miasta, bo one bez wątplenia ulegają zmianie – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny.

To był ciekawy rok

– To był ciekawy rok dla miasta Stalowej Woli, rok rekordowy z punktu widzenia wpływów budżetowych. PIT, CIT, podatek od nieruchomości nigdy wcześniej nie były na takim poziomie jak to mieliśmy w roku 2019 – stwierdził prezydent Nadberezny.

Włodarz miasta podkreślił, że minione 12 miesięcy było czasem finalizowania dużych inwestycji realizowanych przy wsparciu środków zewnętrznych. Prezydent wspominał o projektach drogowych, modernizacji dróg przez dawne tereny HSW, remoncie rozwadowskich ulic (Kopernika, Kochanowskiego, Poprzecznej), współpracy z powiatem, mającej na celu remont ulicy Dąbrowskiego. W 2019 r. budowany był węzeł przesiadkowy na osiedlu Charchewice, kończono budowę hali owocowo-warzywniej, finalizowano także dużą rewolucję w transporcie publicznym (projekt mobilny MOF), związaną z wymianą taboru oraz wprowadzeniem dynamicznej informacji pasażerskiej. W ubiegłym roku kończony był projekt modernizacji MDK, w ramach którego m.in. odnowiono elewację czy wybu-

dowano scenę letnią oraz projekt rekultywacji stawów osadowych. Na zadania osiedlowe w 2019 roku wydano ponad 2,5 mln zł. W ubiegłym roku rozpoczęły się inwestycje o charakterze centralnym, takie jak budowa obwodnicy Stalowej Woli i Niska, podpisano pierwsze umowy dotyczące budowy trzeciego mostu na Sanie oraz umowę na studium techniczno-środowiskowe S74. W 2019 roku byliśmy też świadkami wydarzeń o charakterze kulturalno-rozrywkowym realizowanych na błoniach nadszańskich.

– W 2019 r. pojawiła się miejska stacja paliw. Dzisiaj Stalowa Wola ma tak wielu naśladowców, tak wiele samorządów buduje swoje miejskie stacje paliw, przyjeżdża na bazę MZK i patrzy jak to zrobić, jak wprowadzić formę naturalnego regulatora rynku cen paliw w mieście, aby nie dochodziło do zawyżania cen paliwa – mówił prezydent.

W 2019 roku miasto wspierało policję, państwową straż pożarną i strażaków ochotników, pomagało szpitalowi i ośrodkom zdrowia, mimo że nie ma wpisanych w swoje kompetencje tych zadań. Dużą wagę przywiązywano również do inicjatyw sportowo-rekreacyjnych.

Nie obyło się bez problemów

Prezydent w swoim wystąpieniu wspominał także o problemach związanych z budową Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej, trudnych relacjach z wykonawcą zadania, przesuwaniu terminu płatności, co znalazło swoje odzwierciedlenie w atmosferze sportowej.

– Nieoddanie tego obiektu na czas trzeba uznać za największą porażkę roku 2019. Podobne problemy mieliśmy ze skarpą (przy ulicy Działkowej), trwa spór z wykonawcą – mówił prezydent. Dodał, że miasto boryka się z problemem migracji, ucieczki młodych ludzi ze Stalowej Woli. Włodarz miasta zaznaczył, że temat wymaga dyskusji i debaty, a odwrócenie tego trendu to jeden z priorytetów, jakie na najbliższe lata stawia sobie samorząd. Prezydent w swoim wystąpieniu podziękował wszystkim pracownikom Urzędu Miasta, jednostek organizacyjnych, zakładów, którzy na co dzień budują siłę i potencjał Stalowej Woli.

Oczami opozycji

– Uważam, że robi pan dużo dla Stalowej Woli, natomiast nie zmienia pan filozofii w podchodzeniu do tzw. wydatków inwestycyjnych. Nazywa pan inwestycjami przedsięwzięcia, które tylko kosztują – mówiła radna Joanna Grobel-Proszowska. Podkreślała, że jedynym działaniem, które można określić mianem inwestycji była budowa drogi łączącej ulicę COP z ulicą Solidarności, bowiem to zadanie może przynieść konkretny dochód dla miasta. – Jeżeli nie będziemy mieli nowych miejsc pracy, nowych terenów inwestycyjnych, czy nowych terenów pod budownictwo – tu jest jakaś nadzieja w ulicy Leśnej, to po prostu w Stalowej Woli nic się nie zmieni – stwierdziła radna.

Wspominała także o ogromnym zadłużeniu miasta i potrzebie oszczędzania oraz przeroście admi-

nistracji w magistracie. Zdaniem radnej, wielu pracowników bardzo ciężko pracuje, realizując swoje obowiązki, jednak część po prostu się nudzi. Radna zwróciła także uwagę na kwotę przeznaczoną na nagrody dla urzędników. Prezydent podkreślał, że wypłacane nagrody były przede wszystkim rekompensatą za brak podwyżek, które w innych urzędach są przyznawane.

Radna Renata Butryn zgłosiła wiele uwag do raportu o stanie miasta za 2019 rok. Wskazywała na błędy logiczne, brak niektórych danych pozwalających na pełny ogląd sytuacji, co jej zdaniem powoduje, że dokument przybiera charakter propagandy sukcesu. Radna podkreślała, że mieszkańcy skarżą się, że nie są przyjmowani przez prezydenta, bądź czas oczekiwania na takie spotkanie jest bardzo długi. Mówiła także o zadłużeniu miasta, rosnących kosztach utrzymania powstałych obiektów. – Obsługa obiektów takich jak błonia, skarpa, czy PCPN generuje koszty, a przy odpływie podatków nie wróży to świetlanej przyszłości – zaznaczyła radna Butryn. Podkreślała, że miasto zawsze powinno mieć w zapasie środki finansowe, którymi w razie takiej sytuacji jak teraz (czas pandemii) można by się poratować.

Radny Damian Marczak stwierdził, że podstawowym powodem wzrostu dochodów w 2019 roku było poniesienie stawek podatku od nieruchomości w roku 2018. Wspominał także o wysokich kosztach obsługi miejskiego długu.

– Miasto moich marzeń, to miasto o niskich i stabilnych podatkach, w którym koszty funkcjonowania urzędu są maksymalnie niskie – mówił radny Marczak. Wskazywał także na ważną rolę edukacji i oferty kulturalnej. Prezydent Lucjusz Nadberezny mówił, iż Stalowa Wola nie ma maksymalnych możliwych

stawek podatku od nieruchomości, co oznacza pomniejszenie możliwego dochodu o 6 mln zł. Wiąże się z tym także brak subwencji wyrównawczej.

– Warto również wspomnieć, że miasto Stalowa Wola w swojej polityce podatkowej czy opłat lokalnych, pomimo olbrzymich nakładów, które wykonuje w strefie gospodarczej celowo nie wprowadza opłaty adiacenckiej. Miasta na takim etapie rozwoju jak Stalowa Wola, inwestujące przede wszystkim w infrastrukturę drogową i parkingową naliczają opłatę adiacencką, która nalicza wzrost wartości nieruchomości ze względu na wybudowanie infrastruktury towarzyszącej przez miasto – mówił prezydent. Podkreślał także, że nie mamy opłaty za deszczówkę.

Inwestycje drogowe i budownictwo

Radny Franciszek Zaborowski pochwalił miasto za inwestycje drogowe, wyraził też nadzieję, że planowane budownictwo mieszkaniowe nie będzie zbyt kosztowne dla samorządu terytorialnego. – Z uwagi na to, że mieszkaniówka to jest kiepski interes dla miasta, ona rozwiązuje społeczne problemy, ale jest dość kosztowna – mówił radny Zaborowski. Radny Jan Sibiga apelował do prezydenta, aby odważnie kontynuował działania w kwestii infrastruktury komunikacyjnej i budownictwa. Na zakończenie dyskusji przewodniczący rady zapewnił, że prezydent ma pełne zaufanie wszystkim radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Dochody budżetu na 2019 rok zaplanowane w kwocie 346 529 102,57 zł, wykonano na poziomie 97,22 proc., zaś wydatki określone na 379 835 905,08 zł zrealizowano na poziomie 96,56 proc.

(as)

Zmiana organizacji ruchu na ulicy Dąbrowskiego

W poniedziałek, 31 sierpnia, zmieniono organizację ruchu na ulicy Dąbrowskiego w Stalowej Woli. Na odcinku o długości ok. 280 m został wprowadzony ruch jednokierunkowy. Ten stan rzeczy potrwa przynajmniej do końca 2020 roku.

Chodzi konkretnie o odcinek pomiędzy skrzyżowaniami ulicy Dąbrowskiego z ulicami Targową oraz Jagiellońską. W tym miejscu ruch może odbywać się tylko od skrzyżowania z ulicą Targową w stronę skrzyżowania z ulicą Jagiellońską. Jazda w przeciwnym kierunku nie jest możliwa.

Ale to nie jedyne utrudnienia, jakie czekają kierowców na ulicy Dąbrowskiego. Wprawdzie na jej pozostałej części wciąż będzie obo-

wiązywał ruch dwukierunkowy, ale w najbliższych miesiącach tu również mogą występować utrudnienia w postaci wprowadzania na niektórych jej fragmentach ruchu wahadłowego.

Wszystkie wspomniane utrudnienia są związane z realizacją inwestycji pod nazwą „Rozbudowa drogi powiatowej nr 2502R – ul. Dąbrowskiego w Stalowej Woli – etap 1”. To skomplikowane zadanie obejmuje m.in. wykonanie: ro-

bót ziemnych, przebudowy i rozbudowy kanalizacji deszczowej, wykonania nawierzchni drogowej, ciągów pieszych, ścieżki rowerowej, oświetlenia ulicznego, a także przebudowy skrzyżowań z drogami publicznymi: z ul. Rozwadowską, z ul. Kościuszki i ul. Targową, z ul. Jagiellońską oraz z ul. Bełżyńskiego. Przebudowywany odcinek ma 492 m długości.

Przewidywany termin zakończenia inwestycji to maj 2021 roku. Wartość całego zadania to 2,53 mln zł, z czego dofinansowanie otrzymane z Ministerstwa Infrastruktury w ramach Funduszu Dróg Samorządowych to 1,9 mln zł.

(as)



Utrudnienia w ruchu związane są z przebudową drogi

FOT. REWELIZACJI

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

e-bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

krótko

Jest wykonawca podwórka przy Dmowskiego

Stalowowolski magistrat zakończył postępowanie przetargowe na zadanie pn. „Wykonanie robót budowlanych w zakresie zagospodarowania terenu na obszarze międzyblokowym przy ul. Dmowskiego 12-19 w Stalowej Woli”.

Realizację zadania powierzono firmie z Tarnobrzega, która wyceniła zadanie na kwotę ponad 535 tys. zł. W ogłoszonym przetargu oferty złożyły trzy firmy. Zamawiający odrzucił oferty dwóch pozostałych wykonawców.

Teren przeznaczony na realizację inwestycji znajduje się pomiędzy mieszkalnymi budynkami wielorodzinnymi. W ramach projektu przy ulicy Dmowskiego pojawi się otoczony ogrodzeniem meta-

lowym i żywopłotem plac zabaw. Na placu zabaw zamontowane zostaną: huśtawka podwójna z siedziskiem typu bocianie gniazdo oraz siedziskiem dwuosobowym typu „tango”, zjeżdżalnia oraz piaskownica. W ramach zadania wykonane zostaną ciągi piesze, do dyspozycji mieszkańców oddane zostaną ławeczki i kosze na śmieci. Pojawią się także nowe nasadzenia.

(as)

Program „Ekomiasto Stalowa Wola”

Likwidują gazowe termy

We wrześniu br. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Stalowej Woli chce rozpocząć pierwsze prace przy likwidacji term gazowych w wieżowcach przy ul. Okulickiego. 4 września upływa termin składania ofert w przetargu, który ma wyłonić wykonawcę tych robót. Znałe też są terminy na opracowanie projektów i likwidację term w blokach wspólnot mieszkaniowych, Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego oraz Miejskiego Zakładu Budynków.

Przypomnijmy: projekt „Ekomiasto Stalowa Wola” przewiduje likwidację term gazowych w 45 blokach i zastąpienie ich instalacją centralnej ciepłej wody (c.c.w.) oraz zamontowanie kotłów opalanych gazem i biomasą w 73 domkach jednorodzinnych.

Unia daje kasę

Realizację tego projektu wspiera finansowo Unia Europejska. Koszt całego przedsięwzięcia to 7,5 mln zł, a miasto uzyskało na ten cel 85-procentowe dofinansowanie ze środków unijnych (5,9 mln zł).

Projekt obejmuje 20 bloków (16 na osiedlu Centralnym, w sumie 8 wieżowców) w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (SM), 5 (w tym jeden wieżowiec) w Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego (SBM), 13 bloków w zasobach Miejskiego Zakładu Budynków (MZB) i 7 bloków we wspólnotach mieszkaniowych. W sumie są w nich 2364 mieszkania. Najwięcej, bo blisko 1500, w zasobach SM. Szczególnie pilna jest likwidacja term w wieżowcach, gdyż ze względu na słabą wentylację, występuje tutaj największe zagrożenie zatrucia tlenkiem węgla z nieszczelnych i wysuszonych piecyków gazowych.

Projekt został podzielony

Realizacja projektu, który wystartował jako jedno wspólne zadanie, od początku miała jednak problemy. Do dwóch kolejno ogłoszonych przetargów na wykonawcę robót nie zgłosił się bowiem żaden oferent. Miasto wystąpiło więc do Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie (to on zarządza tym projektem) o wydłużenie terminu jego realizacji do

kwietnia 2022 r., a potem na podział tego zadania na trzy segmenty w części obejmującej budownictwo wielorodzinne: na zasoby Spółdzielni Mieszkaniowej, Miejskiego Zakładu Budynków oraz wspólnot i bloków Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Z kolei w marcu 2020 r. w realizacji projektu w części dotyczącej jej bloków zaangażowała się Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Jaki harmonogram

Wiadomo już, że jako pierwsze w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „pod nóż” pójda wieżowce nr 4 (tu były zatrucia z nieszczelnych gazowych piecyków) i 6 przy ul. Okulickiego, a potem nr 8 i 10. W tym roku Spółdzielnia chce także usunąć termy i doprowadzić c.c.w. w długich blokach nr 1, 3, 7 i 9 w Alejach Jana Pawła II. Termin rozpoczęcia i harmonogram prac zależy jednak od tego, czy znajdą się chętne firmy wykonawcze. Spółdzielnia zależy, by ruszyły one jak najszybciej, ale z tym może być różnie.

– Rozmawialiśmy z wieloma lokalnymi i nie tylko firmami, które wykonują takie prace i byłyby zainteresowane naszą propozycją. Jak dotąd (stan z 1 września – red.) nie wpłynęła żadna oferta, ale liczymy, że wykonawcy się zgłoszą. Oczywiście, oferty muszą być realne finansowo, bo nie będziemy tego robić za każdą cenę, mamy swoje wiarygodne wyliczenia – mówi zastępca prezesa SM Bogdan Wojtala.

Jak się okazuje, prace przy doprowadzeniu instalacji c.c.w. nie wymagają pozwolenia na budowę.

Starostwo Powiatowe w Stalowej Woli ma natomiast wyrazić zgodę na demontaż dotychczasowych instalacji gazowej w budynkach objętych programem „Ekomiasto Stalowa Wola”.

Prace w blokach nr 1 i 3 w Alejach Jana Pawła II Spółdzielnia chce zlecić wykonawcom z zewnątrz, a w blokach nr 7 i 9 wykonać siłami pracowników SM na podstawie zawartych z nimi umów. Wszystkie roboty przy 20 budynkach mają się zakończyć do połowy lutego 2022 r.

Projekty, pozwolenia i prace

A co z pracami w pozostałych segmentach projektu? Jak poinformował nas prezydent Lucjusz Nadberezny, proceduralnie najbardziej zaawansowane są działania dotyczące wymiany węglowych palenisk w domkach jednorodzinnych.

Z kolei w 7 wspólnotach mieszkaniowych prace mają być sfinalizowane do końca 2021 r. (podobnie projekty i pozwolenia do końca 2021 r.), w 5 blokach SBM centralna ciepła woda ma być do połowy lutego 2022 r. (projekty i pozwolenia do końca 2020 r.), a w 13 blokach MZB termy zostaną zlikwidowane także do połowy lutego 2022 r. (projekty i pozwolenia do końca stycznia 2021 r.).

Piony pójda przez klatki

W maju br. Spółdzielnia rozesłała do mieszkańców wieżowców nr 4 i 6 przy ul. Okulickiego pismo, w którym przedstawiła techniczne zasady całego przedsięwzięcia.

Wcześniej planowano bowiem, że nowa instalacja (dwie rury) popro-



Pierwsze termy gazowe mają zostać zlikwidowane w wieżowcach nr 4 i 6 przy ul. Okulickiego

wadzona zostanie w zamurowanych blokach wodno-kanalizacyjnych szachtach. Ale odstąpiono od tego pomysłu. Teraz pion c.c.w. mają być doprowadzone na zewnątrz, przez klatki schodowe, będą oczywiście zamaskowane, natomiast „instalacja w mieszkaniach prowadzona będzie wzdłuż istniejącej instalacji gazowej do miejsca likwidowanego pieca gazowego” – czytamy w piśmie SM. – Po prostu w miejscu, gdzie wcześniej była term, włączymy się do instalacji, nie będziemy rozbijać szacht. Jest to najbardziej optymalna i najtańsza droga przebiegu nowej instalacji w wieżowcach – wyjaśnia Bogdan Wojtala.

W blokach niskich, 4-piętrowych, instalacja zostanie doprowadzona tak jak wcześniej planowano – przez szachty.

Gorzej dla opornych

Co jednak z tymi mieszkańcami, którzy z różnych względów nie wyrażają zgodę na likwidację term?

Przyjęty przez Spółdzielnię sposób doprowadzenia pionów c.c.w. przez klatki umożliwia w wieżowcach obejście ich mieszkań. Ale prezes Wojtala zaznacza, że ostatecznym rozwiązaniem jest odcięcie dopływu gazu. I z tym trzeba się liczyć.

Także mieszkańcy, którzy w ostatniej chwili decydują się na likwidację

term, muszą liczyć się z tym, że będą musieli ponieść większe koszty tej operacji. A te ostatecznie będą wiadome, gdy w przetargu wyłoniony zostanie wykonawca robót. Prace przewidziane w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej kosztować mają ok. 3,7 mln zł brutto.

Jak podzielić koszty

Unijne dofinansowanie do tego projektu obejmuje: likwidację term gazowych, podłączenie ciepłej wody użytkowej (c.w.u.) oraz prace adaptacyjne pomieszczeń przeznaczonych na węzły ciepłownicze. Dofinansowaniu nie podlegają tzw. prace towarzyszące, tj.: prace remontowe (np. naprawa ścian po likwidacji pieców, wykuć pod przewody instalacji c.o., c.w.u.), związane z przywróceniem podstawowego standardu lokali po wykonaniu zmiany źródła ciepła (np. wygładzenie i pomalowanie ścian). To 85 proc. kosztów.

Pozostałe 15 proc. finansowane będzie z funduszu remontowego danego bloku. Jedynym bieżącym kosztem, jaki poniesie lokator, ma być tylko naprawa ewentualnych drobnych uszkodzeń związanych z doprowadzeniem instalacji wewnątrz mieszkania. W przypadku domu jednorodzinnego, właściciel pokryje 15 proc. kosztów zakupu wskazanego przez siebie kotła.

Stanisław Chudy

REKLAMA

Świat Formy
KLUB FITNESS

Zapraszamy do naszego klubu Fitness
Czeka na ciebie ogromny wybór zajęć

SZTUKI WALKI

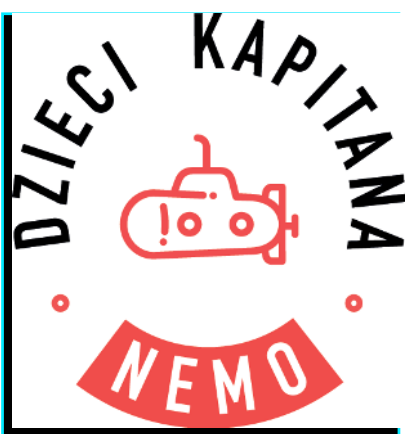
- MMA • KICKBOXING
- CAPOEIRA
- KATORI
- KRAV MAGA

ZAJĘCIA GRUPOWE

- ZUMBA • JOGA • FITBALL
- ROZMIAR MNIEJ
- TRENING W PODWIESZENIU
- CROSS • TBC
- TRENING OBWODOWY
- ZDROWY KRĘGOSŁUP
- TABATA • POWER STEP
- BODY PUMP

ZNAJDŹ NAS NA PORTALACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Klub Fitness Świat Formy
Stalowa Wola Rozwadow,
Rynek 38, tel. 15 844-06-27



Pamiętamy o twórcach COP – konkurs z nagrodami

„Naród, który wypiera się swojej przeszłości, który systematycznie spotwarza własną pracę i własne osiągnięcia historyczne, idzie ku nieuchronnej zgubie” – tak pisał Eugeniusz Kwiatkowski, mini-

ster skarbu i wicepremier w latach 1935–1939, współtwórca koncepcji rozwoju gospodarczego Polski do Marcelego Siedlanowskiego, budowniczego Stalowej Woli.

Centralny Okręg Przemysłowy to największe przedsięwzięcie inwestycyjne II Rzeczypospolitej, o czym świadczą liczby: powstały 52 nowoczesne fabryki na polskich technologiach, zmodernizowano i rozbudowano 58 fabryk, powstało 120 tysięcy miejsc pracy. COP to nie tylko nowe miasta i fabryki, to przede wszystkim ludzie – projektanci, wynalazcy, konstruktorzy, o których należy pamiętać. Polska myśl techniczna była wówczas na tak wysokim poziomie, że w rankingu światowym patentów międzynarodowych, Polska była na 6-8 miejscu. Oryginalność i nowoczesne rozwiązania technologiczne stworzone przez polskich inżynierów, budują podziw do dzisiaj. Dzięki wynalazkowi polskiego kauczuku syntetycznego powstał nowoczesny przemysł chemiczny. Planowana była produkcja polskich samochodów Galkar i Radwan. Powstały projekty polskich samolotów-bombowier PZL.37 Łoś, samoloty Lublin, motocykl SHL, nowoczesna broń - pistolet vis, karabin przeciwpancerny Ur, najcięższy karabin maszynowy, rower wojskowy i wiele innych.

Aby przypomnieć konstruktorów tych projektów zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie „Pamiętamy o twórcach COP”. W konkursie może wziąć udział każdy, kto zaprojektuje wizytówki wymienionych osób: Eugeniusz Kwiatkowski, Ignacy Mościcki, Tadeusz Kasprzycki, Rafał Ekielski, Stefan Prażmowski, Jan Prot, Marcelego Siedlanowski, Aleksander Sipowicz, Wacław Szukiewicz.

Wizytówki powinny zawierać krótkie, najistotniejsze informacje na temat każdej osoby oraz elementy graficzne zaprojektowane przez autora. Tekst i grafika powinny znajdować się na jednej stronie wizytówki. Wielkość wizytówki 95x60 mm. Wizytówki będą oceniane pod kątem: oryginalności, przejrzystości, związku z tematem. Forma pracy – elektroniczna. Prace powinny być zapisane w formacie jpg lub doc.

Autorzy trzech najwyższych ocenionych przez Komisję Konkursową prac otrzymają nagrody pieniężne. Wizytówki zostaną wykorzystane w grze planszowej „Jedziemy do COP”, która zostanie zaprezentowana w październiku 2020 r. w Bibliotece Pedagogicznej w Tarnobrzegu.

Prace należy przysłać na adres: Anna.Zarow@pbw.org.pl w terminie do 18 września 2020 r.

Regulamin konkursu jest dostępny na stronach Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Libri: libri.5v.pl oraz Biblioteki Pedagogicznej w Tarnobrzegu: tarnobrzeg.pbw.org.pl.

Projekt dofinansowany przez Fundację BGK w programie „Dzieci Kapitana Nemo” – 2020

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe



Powrót pod Monte Cassino

Rozmowa z dziennikarzem „Sztafety”, red. STANISŁAWEM CHUDYM, autorem książki „I poszli za Polskę się bić. Wspomnienie o żołnierzach znad Wisły i Sanu walczących w bitwie pod Monte Cassino”

– Właśnie wyszło drugie wydanie Twojej książki o „naszych” żołnierzach spod Monte Cassino. Dlaczego właśnie teraz, a nie w maju, w 76. rocznicę tej słynnej bitwy?

– Dobre pytanie. Tak naprawdę, to książka miała się ukazać w maju 2019 roku, w 75. rocznicę bitwy, ale różne losowe przypadki, niezależne ode mnie i Wydawnictwa Sztafeta, o których już nawet nie chcę wspominać, sprawiły, że tak się nie stało. Naiwnie sądziłem wtedy, że to już koniec mojego wydawniczego pecha i w maju 2020 roku książka wyjdzie na pewno. Ale w marcu wybuchła pandemia i edycja znów się przesunęła, bo drukarnia nie mogła dotrzymać terminu, nawet tego w połowie sierpnia, gdyż chciałem, by – skoro nie udało się w maju – książka wyszła przy okazji Święta Wojska Polskiego.

Ale może nie powinienem się dziwić? Pierwsze wydanie książki zatytułowane „Wdarli się na szczyt, z którego inni spadli”, miało się ukazać w maju 2014 roku, w 70. rocznicę bitwy pod Monte Cassino, a wyszło w... maju 2015 roku. Ciekawe, czy wyczerpałem już w tej materii limit wydawniczych pechów? (śmiech). A tak przy okazji, to bardzo dziękuje wszystkim osobom oraz instytucjom, stowarzyszeniom, urzędom i firmom, które materialnie wsparły drugie wydanie książki. Dziękuję także za okazałą cierpliwość i wyrozumiałość.

– Co nowego znajdzie czytelnik w drugim wydaniu?

– To przede wszystkim sylwetki żołnierzy 2. Korpusu Polskiego z powiatów stalowowolskiego i niżańskiego, o których nie wiedziałem, pisząc pierwszą książkę. To także nowe wątki dotyczące samej bitwy, jak i wojennych losów Armii Andersa w ZSRR i na Bliskim Wschodzie, a potem, już 2. Korpusu w czasie kampanii włoskiej.

Na pewno frapujący jest tu rozdział traktujący o Polakach ze Śląska czy Pomorza, którzy... bronili Monte Cassino, siłą wcieleni wcześniej do Wehrmachtu. Ciekawa jest także historia o masowych dezercjach z 2. Korpusu, gdy ten przebywał w Palestynie, żołnierzy żydowskiego pochodzenia, którzy postanowili pozostać tam i walczyć o niepodległy Izrael. Poszerzyłem z kolei wątek dotyczący trudnych, po wojennych losów na obczyźnie żołnierzy-tułaczy generała Andersa, na czele z nim samym. On do końca wierzył, że powstanie „prawdziwie wolna, cała i niepodległa Polska”. Cała, a więc z Wilnem i Lwowem.

– O ile obszerniejsza jest więc nowa książka w porównaniu do pierwszego wydania?

– W sumie, przy tym samym formacie, doszło 100 stron i wiele nowych fotografii, w tym część barwnych (oryginalnych lub specjalnie pokolorowanych), jest też wybrana bibliografia bitwy pod Monte Cassino i historii Armii Andersa. Doszła także kwestia, dlaczego została wyprowadzona z ZSRR i nie była się z Niemcami w Rosji.

– Czy wątek słynnej pieśni o „Czerwonych makach na Monte Cassino” też został poszerzony?

– Oczywiście, bo zakończenie boju o prawa do tej melodii dopisało samo

życie. Przypomnę, iż po bezpotomnej śmierci kompozytora tej pieśni Alfreda Schütza, prawa te od 2004 roku należały do... związkowego kraju Bawarii, bo na terenie tego niemieckiego landu mieszkał on przed śmiercią. Tantiemy za wykonanie „Czerwonych maków...” pobierał dla rządu Bawarii polski Związek Artystów i Kompozytorów Sceniczych (ZAiKS). Sytuacja była więc absurdalna – Niemcy zarabiali na arcypolskiej pieśni wojennej, sławiącej męstwo Polaków w bitwie z Niemcami.

W lipcu 2014 roku kres temu postanowiła położyć krakowska Biblioteka Polskiej Piosenki, występując do rządu Bawarii o przeniesienia na nią praw do tej melodii i deklarując, że natychmiast „uwolni” piosenkę i przeniesie ją do domeny publicznej, a trzeba pamiętać, że normalnie dzieje się tak dopiero 70 lat po śmierci autora czy kompozytora. Stosowne porozumienie w tej sprawie podpisano we wrześniu 2015 roku.

– Jak zdobywałeś nowe materiały o żołnierzach znad Wisły i Sanu walczących pod Monte Cassino?

– Miałem o tyle łatwiej, że szlaki przetarłem przy pisaniu pierwszej książki. Pomocne były rodziny żołnierzy, pasjonaci lokalnej historii i własne poszukiwania, a w przypadku żołnierzy pochodzących z terenu powiatu niżańskiego – tamtejsze Towarzystwo Ziemi Niżańskiej, które w swoich publikacjach przypomina ich sylwetki, np. plutonowego Stefana Gorczycego z Malc – uczestnika brawurowego, pancernego wypadu na wzgórze Widmo.

Korzystałem też ze wspomnień majora Józefa Płachcińskiego, „Z Niska na Monte Cassino”, rozmawiałem z wdową po nim. Cóż to była za barwna postać! Żołnierz Września 1939 roku, internowany na Węgrzech, bronił Tobruku, zdobywał Monte Cassino, a przy okazji wyraził krytyk niektórych wojennych decyzji i zachowań generała Andersa. Bardzo poważał Naczelnego Wodza i premiera generała Władysława Sikorskiego, przed którym salutował w Tobruku. Zmarł w Kanadzie, w wieku 95 lat. Choć był ciężko chory, to mówił, że wszystko jest OK. I że to wstyd... tak długo żyć.

– A miałeś okazję rozmawiać z żyjącymi żołnierzami spod Monte Cassino?

– W maju 2007 roku rozmawiałem z 96-letnim generałem brygady, dominikaninem ojcem Adamem Studzińskim, kapłanem 4. Pułku Pancernego Skorpion, wchodzącego w skład 2. Korpusu Polskiego. Jego postać przepięknie sportretował Melchior Wańkowicz, też żołnierz Korpusu, w swojej słynnej książce „Bitwa o Monte Cassino”. Z kolei w maju 2015 roku rozmawiałem z 93-letnią kapitan Janiną Hofman, pielęgniarką w polskim szpitalu wojennym, gdzie trafiali ranni spod Monte Cassino. Przez lata mieszkała w Tarnobrzegu i często uczestniczyła w rocznicowych uroczystościach bitwy, organizowanych w Stalowej Woli przez Józefa Podsiadłę, syna czołgisty ze „Skorpionów”. I właśnie w maju 2007 roku cała trójka spotkała się w kościele św. Floriana i na jego plebanii! Notabene, żona Józefa Podsiadły, Krystyna, to cór-

ka artylerzysty spod Monte Cassino, porucznika Aleksandra Świercza, który po wojnie wrócił do Polski, mieszkał w Nisku i Stalowej Woli.

Niestety, nie udało mi się porozmawiać z porucznikiem Konradem Samiszem z Nowej Dęby, żołnierzem 1. Pułku Ułanów Krechowieckich, który w wieku 93 lat, zmarł w lutym 2018 roku. Stan jego zdrowia nie pozwolił już na nasze spotkanie. Ale na pewno wróć jeszcze do tej wielce oryginalnej postaci. Żołnierza, piłkarza, trenera.

– Wspomniałeś o Melchiorze Wańkowiczu i jego książce o bitwie pod Monte Cassino. To historia sama w sobie...

– Rzeczywiście, wojenne dzieje Wańkowicza, to jak pisał tę książkę, problemy z jej wydaniem w Polsce, powrót pisarza do kraju i jego ustępstwa wobec cenzury, by mogła się w ogóle ukazać w PRL-u, za co zbierał zresztą gromy od środowisk emigracyjnych, wreszcie areszt i 3-letni wyrok więzienia za podpisanie w 1964 roku tzw. Listu 34 – to wszystko temat na osobną opowieść. Myślę, że rozdział poświęcony Wańkowiczowi, skądinąd piewcy Centralnego Okręgu Przemysłowego i Stalowej Woli, przybliży choć trochę te wszystkie historie. W książce Wańkowicza przewijają się zresztą żołnierze znad Wisły i Sanu, między innymi pochowany w Stalowej Woli kapral Ignacy Domagała czy spoczywający na cmentarzu w Nisku major Józef Płachciński.

– Ilu żołnierzy z okolic Stalowej Woli, Niska i Tarnobrzega walczyło i poległo w bitwie pod Monte Cassino?

– Ilu walczyło, tego nie sposób dokładnie ustalić bez kwerendy w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Sikorskiego w Londynie. A to wyzwanie jest ciągle przede mną. Natomiast wiadomo, że w samej bitwie poległ jeden żołnierz z ówczesnego Pława koło Stalowej Woli. To starszy strzelec Jan Szwajka z 13. Batalionu 5. Kresowej Dywizji Piechoty. Zginął nad ranem, 12 maja 1944 roku, podczas krwawego natarcia na wzgórze Widmo, i spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym pod Monte Cassino. Leży tam również kapral Kazimierz Delekt z Sójkowej w gminie Jezowe w powiecie niżańskim, który zginął 26 kwietnia nad rzeką Sangro oraz starszy strzelec Józef Stadnik z Grębowa w powiecie tarnobrzelskim, komandos poległy 29 grudnia 1943 roku, podczas jednej z akcji poprzedzających pierwszą bitwę o Monte Cassino. Bo pamiętajmy, że polski atak na ten masowy był częścią czwartej próby przełamania przez Aliantów całej Linii Gustawa broniącej drogi do Rzymu.

A z tego co ustaliłem, to na wszystkich czterech polskich cmentarzach wojennych we Włoszech spoczywa dziesięciu żołnierzy z naszego terenu: z Pława, Sójkowej, Grębowa, Jamnicy, Dzikowa, Tarnobrzega, Woli Rzeczyckiej, Sokolnik-Orlisk, Skowierzyna, Rudnika nad Sanem. Natomiast z szacunków i ogólnie dostępnych danych osobowych (np. 3. Dywizji Strzelców Karpackich) można wywnioskować, że w całym 2. Korpusie Polskim walczyło we Włoszech kilkudziesięciu, myślę, że około 50-60 żołnierzy



Stanisław Chudy z pierwszym wydaniem swojej książki o „żołnierzach znad Wisły i Sanu walczących w bitwie o Monte Cassino”

pochodzących z widel Wisły i Sanu, z terenu trzech obecnych powiatów: stalowowolskiego, niżańskiego i tarnobrzelskiego.

– Co najbardziej zaintrygowało Cię przy pisaniu drugiego wydania książki?

– Wszystkie nowe wątki były frapujące, ale wręcz sensacyjna okazała się historia dotycząca wydania znaczka pocztowego przez... faktycznie nieistniejącą „Pocztę Polską w ZSRR”. Swoją walną rolę w tym przedsięwzięciu miał zresztą plutonowy August Zawół z Pława (pochowany na cmentarzu w Stalowej Woli-Rozwadowie), szef Głównej Poczty Polowej Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, bo taką faktycznie nosiła ona wtedy nazwę. Na te nielegalne właściwie znaczki „polowało” NKWD, a ich powojenne losy to z kolei historia emigracyjnych podródek, a nawet procesów sądowych dotyczących ich autentyczności.

A jako ciekawostkę dodam, że wątek „polskiego Monte Cassino”, czyli opactwa benedyktynów w podkrakowskim Tyńcu, znalazł się w książce przez... przypadek. Na grafikę dotyczącą powojennej kwesty na odbudowę tego klasztoru, prowadzoną pod hasłem „Dźwignijmy z ruin polskie Monte Cassino”, natrafiłem bowiem podczas ubiegłorocznej, turystycznej wizyty w Tyńcu. A skoro Tyniec, to i Karol Wojtyła, a jeśli tak, to doszedł i wątek dotyczący wizyt polskiego papieża na Monte Cassino.

– Losy opisywanych żołnierzy to sól tej książki. Co było w nich najbardziej poruszające?

– Przede wszystkim uderza ich poniewierka i gehenna w ZSRR, często całych deportowanych rodzin, oraz swoisty tragizm powojennych losów. Dylemat: wracać czy nie wracać do rządzonej przez komunistów Polski. Trudny, tułaczy los na obczyźnie, problemy i szkany w kraju. Tu szczególnie przejmująca jest historia czołgisty, plutonowego Wacława Podsiadły, który – jak wiele na to wskazuje – w lipcu 1952 roku został zastrzelony w Rozwadowie przez milicjanta. Poruszające w tęsknocie za Ojczyzną były też losy innego czołgisty, Bolesława „Billa” Dzierżka z Kotowej Woli, który spoczywa w dalekim Toronto w Kanadzie, czy historia Wawrzyńca Złotka z Wrzaw, uczestnika I i II wojny światowej oraz wojny polsko-bolszewickiej. Tak bardzo chciał i już miał wrócić z USA do Polski, ale zmarł kilka miesięcy wcześniej...

Pojedyncze losy na tle wielkiej historii i wielkiej wojny, gdzie – wbrew wszystkiemu – było też miej-

sce na... miłość. Ileż to małżeństw zawarto bowiem na szlaku, którym żołnierze Armii Andersa i żołnierki z Pomocniczej Służby Kobiet (PSK) szli z ZSRR przez Persję, Irak, Palestynę, Egipt i Włochy do Anglii. O walecznych „Pestkach”, bo tak nazywano dziewczęta z PSK, także piszę w nowym rozdziale.

A swoistą klamrą spinającą losy żołnierzy-tułaczy jest dla mnie niezwykły przypadek kapitana Emila Kornackiego, który w kwietniu 1940 roku uniknął Katynia, a w kwietniu 2010 roku... katastrofy smoleńskiej, gdyż ze względu na stan zdrowia nie skorzystał z zaproszenia prezydenta Lecha Kaczyńskiego i nie poleciał do Smoleńska. Zmarł w maju 2018 roku, w wieku 98 lat w USA, a we wrześniu tegoż roku, urnę z jego prochami pochowano z wojskowym ceremoniałem w rodzinnym grobie na Cmentarzu Parafialnym w Stalowej Woli-Rozwadowie.

– Myślisz o trzecim wydaniu książki?

– Mam pewne plany dotyczące kolejnej publikacji o Monte Cassino i „naszych” żołnierzach, w 80. rocznicę bitwy, ale już nie w formie czysto książkowej. Nic więcej nie powiem, bo znowu los mi coś „dopisze” i nie dotrzymam terminu (śmiech).

Natomiast marzy mi się, by właśnie w 2024 roku, w 80. rocznicę bitwy, w Stalowej Woli stanęło trwałe, pomnikowe upamiętnienie żołnierzy 2. Korpusu Polskiego pochodzących z terenu powiatu stalowowolskiego oraz spoczywających na tutejszych cmentarzach. Piszę o tym zresztą w Posłowie do drugiego wydania książki. Uważam również, że tacy żołnierze, jak wspomniani już Jan Szwajka czy August Zawół, powinni mieć w Stalowej Woli swoje ulice.

Miałem nadzieję, że w staraniach o te upamiętnienia pomoże mi być radny naszego miasta, sybirak Zbigniew Paszkiewicz, ale, niestety, nie ma go już wśród nas. Podobnie jak majora rezerwy Andrzeja Półchłopa, który udostępnił mi wiele publikacji dotyczących bitwy pod Monte Cassino. Obaj odeszli w tym roku. Nie ma też Stanisława Szymuli, nieustrudzonego strażnika pamięci o polskich żołnierzach poległych za Ojczyznę i o Kresach Wschodnich. To on w 1977 roku położył pierwsze kwiaty z Polski na grobie Jana Szwajki na cmentarzu pod Monte Cassino. Jestem jednak przekonany, że właśnie dzięki takim ludziom, pamięć o chwale polskiego oręża przetrwa i będzie moralnym drogowskazem dla przyszłych pokoleń.

Rozmawiał Konrad Sinica

STALOWA WOLA. Odszedł wieloletni organista w kościele Matki Bożej Królowej Polski

Pożegnanie Stanisława Kuszyba

Dla wielu mieszkańców Stalowej Woli organistą w „nowym” kościele był od zawsze, choć nie wszyscy pewnie znali go z widzenia, bo organistę zna się przecież głównie ze... słyszenia. Skromny, o skromnej także posturze, za to z mocnym, wyrazistym głosem, całym sercem oddany swej posłudze, by śpiewem i muzyką chwalić Pana. W sobotę, 29 sierpnia, w stalowowolskiej konkatedrze, a potem na cmentarzu komunalnym, pożegnaliśmy Stanisława Kuszyba. Miał 73 lata, organistą w kościele MBKP był przez lat 46.

– Nieraz bywają takie święta, że nie ma kiedy iść do domu na obiad, a bo rano msze, potem śluby i znowu msze do wieczora. Żona przynosi mi jedzenie do kościoła. Ale tego właśnie wymagają obowiązki organisty. Mam wspianą żonę, która rozumie moje obowiązki i podporządkowuje im także swoje sprawy – tak Stanisław Kuszyb mówił „Sztafecie” w grudniu 1992 r., gdy przedstawiliśmy jego sylwetkę w redakcyjnym cyklu „Znani i nieznani”.

Państwo Stanisław i Krystyna Kuszybowie doczekali się trzech synów, a dwaj z nich zostali księżmi. Mateusz jest misjonarzem w Botswanie, a Krystian wikariuszem w parafii św. Jadwigi Królowej w Ostrowcu Świętokrzyskim. I m.in. właśnie oni stanęli w licznej, ok. 70-

osobowej koncelebrze, gdy w samo południe, 29 sierpnia, w bazylice konkatedralnej w Stalowej Woli rozpoczęła się pogrzebowa msza św. ich ojca. Przewodził jej biskup senior diecezji sandomierskiej, Edward Frankowski, który przez blisko 20 lat jako ksiądz i proboszcz współpracował ze Stanisławem Kuszybem.

Miał dar tworzenia wspólnoty

– Oznaczał się świętej pamięci Stanisław wielką uprzejmością. Miał dar tworzenia wspólnoty. Kochał wielką miłością, bezinteresowną. Poznaliśmy jego wielką troskę, gorliwość w pracy, łagodność obyczaju, dodawał zawsze otuchy. Prosimy Boga o przyjęcie go do siebie, o wielką radość w Niebie, za wielkie dzieła, jakich

dokonał – mówił biskup Frankowski.

W kazaniu wspominał go z kolei obecny proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Polski, ks. Edward Madej. – Realizując siebie poprzez pracę zawodową, dziękował Bogu za każdy dzień, za każdy dar. Jednakże kiedy zrealizował zadania, pragnął czegoś więcej, szukając szczęścia, które nie przemienie. Szukał celu ostatecznego poza doczesnością – powiedział.

Radujmy się za jego wiarę i pokorę

Syn zmarłego, ksiądz Krystian, wyraził natomiast taką oto modlitewną refleksję:

– Kiedy żegnamy naszego tatusia, męża, przyjaciela, jakie dziś mamy powody do radości? Radujmy się za jego



29 sierpnia pożegnaliśmy śp. Stanisława Kuszyba w kościele, któremu oddał 46 lat swojego życia

wiarę i pokorę, radujmy się i uwielbiamy Boga za jego cichą modlitwę brewiarzową, różańcową, za tyle tysięcy mszy świętych, w których uczestniczył, na których grał. Radujmy się i uwielbiamy Boga za każdy wyśpiewany utwór, za prowadzone przez długie lata chóry, orkiestry, kwartet smyczkowy, za koncerty jednoczące całe środowisko muzycz-

ne, za promocję miasta, parafii, ojczyzny podczas koncertów w całej Europie. Radujmy się i uwielbiamy Boga za to, że nasz tatuś odszedł pojednany z Bogiem, nakarmiony Jego wielką eucharystyczną obecnością. Radujmy się i uwielbiamy Boga za to, że po 46 latach grania w kościele Matki Bożej Królowej Polski, właśnie w dzień Najświętszej Maryi

Panny Królowej, znalazł się w jej ramionach.

Stanisław Kuszyb zmarł 22 sierpnia. Tydzień później, po mszy św. żałobnej, kondukt z jego trumną przeszedł ulicami miasta na Cmentarz Komunalny w Stalowej Woli. Organista pochowany został w kwaterze przy połowym ołtarzu, gdzie spoczywają stalowowolscy księża. (SJ)

Miasto ubiega się o środki na budowę zbiornika retencyjnego i rewitalizację terenów zielonych

Zielono-niebieska infrastruktura

Budowa otwartego zbiornika retencyjnego na wody opadowe na osiedlu Piaski, rewitalizacja Ogródka Jordanowskiego, ogród zucha – to elementy składowe projektu, który miasto chce wykonać przy udziale środków zewnętrznych przeznaczonych na realizację inwestycji w zakresie zielono-niebieskiej infrastruktury w miastach. Wniosek o dofinansowanie został już złożony.

– Najważniejszy element to jest budowa otwartego zbiornika retencyjnego na wody opadowe na osiedlu Piaski, a więc odnowienie, modernizacja tzw. kaczich dołów, tak aby ten zbiornik miał większe możliwości przyjęcia wody, aby udrożnić spływ wody deszczowej z dużej części miasta do tego zbiornika – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny.

Wartość zadania szacowana jest na blisko 3 mln zł. Jeżeli miasto otrzyma dofinansowanie, prace przy zadaniu mają ruszyć w 2021 roku. Drugim elementem projektu jest zadanie dotyczące rewitalizacji Ogródka Jordanowskiego.

– Jest to rewitalizacja terenów zielonych, nadanie nowych funkcji dla tego ogrodu, przede wszystkim związanych z zastosowaniem małej retencji, z drenażem, wykorzystaniem wyższej roślinności, ochrony roślinności, pozyskaniem wody deszczowej z ciągów komunikacyjnych, z okolicznych bloków przy ulicy Hutniczej – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny.

Dokumentacja projektu została dostosowana do priorytetów programu zielono-niebieskiej infrastruktury, aby miasto uzyskało jak najwyższą punktację przy ocenie i mogło ubiegać się o dofinansowanie. W ramach planowa-

nego zadania park zostanie podzielony na dwie strefy. Pierwsza część to będzie strefa aktywna, druga zaś to będzie miejsce do odpoczynku i relaksu. Miasto po krytycznych uwagach od mieszkańców i stowarzyszeń poddało weryfikacji architekturę ciągów pieszych, tak aby nie prowadzić zbędnej wycinki drzew. W parku pojawią się fontanna pełniąca rolę nawilżacza powietrza, pergola zacieniająca powierzchnię, ogrody deszczowe budowane wzdłuż ciągów komunikacyjnych, lawka z fotowoltaiką. Będzie też tętnia, oświetlenie i monitoring. W ramach zadania zaplanowano również zielone przystanki przy ulicy Hutniczej i Ofiar Katynia. Koszt zadania oszacowano na ponad 4,3 mln zł. Zadnie miałyby ruszyć w 2022 roku.

Trzecie zadaniem w tym projekcie dotyczy osiedla Poręby, a konkretnie dużego placu osiedlowego leżącego pomiędzy hotelem Stal a parafią Opatrzności Bożej. Tam powstanie plac harcerski, przestrzeń zielona, mała fontanna nawilżająca powietrze oraz drewniany plac zabaw. Koszt zadania to ponad 890 tys. zł. Rozpoczęcie realizacji zaplanowano na rok 2021. Integralną częścią zadania są także działania o charakterze edukacyjno-informacyjnym. (as)

Panu grał i śpiewać chciał

Stanisław Kuszyb urodził się w 1947 r. Pochodził z Nowej Wsi Czudeckiej k. Strzyżowa. Jego stryj, ksiądz, od dzieciństwa widział w Staszku przyszłego księdza lub organistę. Pierwsze muzyczne szlify zdobywał po podstawówce, w Salezjańskiej Średniej Szkole Organistowskiej w Przemyślu. Była to wtedy jedyna taka szkoła w Polsce, więc choć nauka kosztowała, to chętnych nie brakowało (z jego rocznika, z setki aplikantów przyjęto 30).

Gdy rozpoczął w niej trzeci rok nauki, w październiku 1963 r., pod pretekstem zaległości podatkowych, komunistyczne władze przejęły szkołę (wkroczyli do niej uzbrojeni milicjanci, na nic zdał się opór mieszkańców Przemyśla) i utworzyły w jej miejsce Państwową Szkołę Muzyczną.

Stanisław Kuszyb złożył wtedy podanie do LO w Strzyżowie, ale ostatecznie wrócił do dawnej szkoły, którą ukończył w 1967 r. w klasie organistów (w szkolnej orkiestrze grał na fagocie). Co ciekawe, by ćwiczyć na organach, dwa razy w tygodniu dojeżdżał do Rzeszowa, bo księża salezjanie, uprzedzeni o mającej nastąpić pacyfikacji szkoły, przemieścili szkolne organy do swojej kaplicy. Potem ukończył muzykologię na KUL-u, a w czasie studiów, razem z Kazimierzem Górskim, prowadzili różne lubelskie chóry: w Wyższej Szkole Rolniczej, na UMCS-ie i wreszcie na macierzystej uczelni.

W 1973 r. Stanisław Kuszyb był organistą w lubelskim kościele ojców Dominikanów, a rok później do Stalowej Woli i „nowego” kościoła ściągnął go proboszcz tej parafii ks. Władysław Janowski. W kościele



Styczeń 2020 r. Stanisław Kuszyb podczas koncertu kołęd w stalowowolskiej konkatedrze

tym... nie było wtedy profesjonalnych organów, więc Stanisław chwilami żałował, że dał się namówić. Ale los sprawił, że ze Stalową Wola i kościołem MBKP związał się na 46 lat. Prowadził tu m.in. chór chłopięco-męski, potem mieszany, udzielał się w orkiestrze parafialnej, był jednym z głównych organizatorów corocznych festiwali oazowych, działał w Towarzystwie Muzycznym Caecilianum, kreował życie muzyczne parafii. A jako organista spełniał się już

zupełnie, gdy w latach 80. kościół wzbogacił się o profesjonalne organy, choć akustyka świątyni cały czas była i nie jest najlepsza.

Choć zawsze skromny i w tle, Stanisław Kuszyb z czasem stał się postacią powszechnie kojarzoną z kościołem Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli, można powiedzieć nawet, że był jej muzyczną wizytówką.

(jar)

Nawałnica przeszła przez powiat nizański

Powalone drzewa, uszkodzone linie energetyczne – to skutki wichury, która w środę, 26 sierpnia, przeszła przez region. Silny wiatr nie oszczędził gmin powiatu nizańskiego. Tu porywisty wiatr nie tylko przewracał drzewa, ale zerwał też dachy z domów jednorodzinnych i budynków gospodarczych.

– Odnotowaliśmy 15 zdarzeń związanych z silnymi wiatrami, w wyniku których zostały uszkodzone, zerwane całkowicie lub częściowo, dachy na budynkach mieszkalnych i budynkach gospodarczych. W miejscowości Derylaki wiatr zerwał dach z budynku mieszkalnego i gospodarczego, w Łazorach z dwóch budynków mieszkalnych, w Ulanowie

wie również z dwóch budynków mieszkalnych i w miejscowości Żuk Nowy wiatr zerwał dach z budynku gospodarczego – wyjaśnia st. bryg. Krzysztof Skrzypek, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Nisku.

Silny wiatr przewrócił też słup telefoniczny na drodze w Wólce Tarnowskiej. Powalone zostały również

drzewa, w niektórych miejscach konary spadły na drogi. Takie zdarzenia miały miejsce w Dąbrowicy, Derylakach, Przędzeli, Ulanowie, Banachach i Sierakowie, gdzie nawałnica przewróciła aż siedem drzew.

W Nisku samochód osobowy, na śliskiej po deszczu nawierzchni, wjechał w przepust drogowy. – W



Nawałnica, która przeszła m.in. nad Ulanowem, zniszczyła w sumie dachy na siedmiu budynkach w całym powiecie

tym przypadku do zdarzenia przyczyniło się niezachowanie zasad ruchu, ale też śliska nawierzchnia drogi po deszczu – dodaje komendant nizańskiej PSP.

W akcjach po piętnastu zdarzeniach, które w środowe popołudnie

i wieczór miały miejsce na terenie powiatu nizańskiego, uczestniczyło aż 27 samochodów PSP i OSP oraz 104 strażaków z państwowej i ochotniczej straży pożarnej.

(mn)

Brakuje miejsc parkingowych

– Już w tej chwili jest dosłownie wojna o miejsce parkingowe, a co będzie kiedy uruchomione zostanie Centrum Aktywności Seniora. Cieszę się, że takie miejsce jak CAS powstaje, ale z drugiej strony martwi mnie fakt, że za tą inwestycją nie idzie budowa nowych miejsc parkingowych. To się nieuchronnie skończy gigantycznymi kłótniami, bo ludzie nie będą mieli gdzie postawić auta – żalił się jeden z naszych czytelników.

Z redakcją tygodnika „Sztafeta” skontaktował się mieszkaniec jednego z bloków przy Al. Jana Pawła II w Stalowej Woli, zlokalizowanych w sąsiedztwie powstającego właśnie Centrum Aktywności Seniora. Mężczyzna sygnalizował,

że w okolicy, gdzie mieszka już teraz mieszkańcy mają problem ze znalezieniem miejsca do parkowania.

– Na ulicy koło bloku stanąć nie wolno, bo są zakazy, policja karze mandatami. Człowiek na chwilę

wyjedzie na działkę czy do lekarza i okazuje się, że jak wraca to zupełnie nie ma gdzie postawić samochodu – mówi mężczyzna. Dodaje, że zarówno on, jak i jego sąsiedzi martwią się, że otwarcie Centrum Aktywności Seniora dodatkowo pogłębi ten problem.

– Zgłaszaliśmy ten temat na spotkaniach osiedlowych, w odpowiedzi słyszeliśmy, że osoby odwiedzające CAS na pewno będą przyjeżdżały autobusami. Ale to nas wcale nie uspokaja, bo przecież seniorzy są bardzo aktywni, na co dzień podróżują samochodami, więc dlaczego mieliby robić w tym konkretnym przypadku wyjątek – niepokoi się mężczyzna.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z wiceprezydent Stalowej Woli Renatą Knap. – Zlokalizowanie CAS w tym właśnie miejscu w Centrum 4 przy Al. Jana Pawła II to przemyślana decyzja. Lokalizacja ta jest dogodna dla wszystkich, ponieważ można powiedzieć, że wszyscy seniorzy mają podobną drogę do pokonania, przychodząc do CAS. Sąsiadujący teren jest mocno zagospodarowany – zabudowa wielorodzinna, ulice, chodniki, dlatego rozważamy możliwość powiększenia istniejących parkingów przyblokowych, co zwiększy liczbę miejsc parkingowych dedykowanych mieszkańcom sąsiadujących bloków – poinformowała wiceprezydent Renata Knap. (as)

zgłoś SYGNAŁ CZYTELNIKA

Czy to będzie jakaś forteca?

Takie pytanie usłyszeliśmy w słuchawce redakcyjnego telefonu. Rzeczą dotyczy budowanego właśnie Podwórka dla Pława. Nasz rozmówca zastanawiał się czemu mają służyć betonowe konstrukcje, które są tam wstawiane.

– Jest to ściana osłonowa (w łuku). Konstrukcja ta ma służyć jako osłona siłowni na wolnym powietrzu (odgródzenie placu siłowni od pobliskiego bloku). Po dokonaniu niwelacji całego terenu ściana nie będzie aż takim dominantem tego terenu. Zostanie również obłożona deseczkami, nawiązując tym samym do innych elementów w tym terenie – wyjaśnia wiceprezydent Renata Knap. (as)

Bezawaryjna praca silnika

Wymiana paska rozrządu już od **1499 zł**

Wymianę zestawu rozrządu zleca się na tyle rzadko, że warto powierzyć ją specjalistom z Autoryzowanego Serwisu Volkswagena, by mieć pewność fachowego wykonania usługi. Zrób to w zalecanym terminie lub po zakupie używanego samochodu, a zyskasz nie tylko bezawaryjną pracę silnika, ale też gwarancję na wymienione części i usługę.
#bezpiecznierzem

Autoryzowany Serwis Volkswagena

Autorud Stalowa Wola

ul. Komisji Edukacji Narodowej 49, 37-450 Stalowa Wola, tel. 15 844 53 41, www.autorud.vw.pl



Radomyskie upamiętnienia

Gmina wójta Jana Pyrkosza, Radomyśl nad Sanem słynie z patriotyzmu. Przed laty to niewielkie miasto wspomagało powstanie listopadowe, potem powstanie styczniowe, z Radomyśla rekrutowała się w 1914 roku połowa legionistów z całego powiatu tarnobrzeskiego, radomyślaczy zapisali się w walkach o niepodległą Polskę w latach 1918-20, w działaniach wojennych 1939-45, radomyślaczy byli też ofiarami zbrodni katyńskiej.

W gminie istnieje wiele patriotycznych upamiętnień. Trzeba powiedzieć, że wójt Radomyśla Jan Pyrkosz, dba o zachowanie historycznej pamięci co potwierdza licznymi tablicami, pomnikami, kamieniami pamięci w całej gminie.

Radomyśl jako pierwszy w dzisiejszym województwie podkarpackim, jeszcze w czasie istnienia PRL w 1989 r. eksponował w kościele Na Zjawieniu tablicę poświęconą ofiarom sowieckiego mordu w Katyniu, czterem oficerom Wojska Polskiego, jak głosiła tablica, zamordowanym w 1940 roku w Katyniu. Wszyscy pochodzili z Radomyśla. W owym czasie umieszczenie tej tablicy nawet w kościele było aktem dużej odwagi. Takiego upamiętnienia w owym czasie jeszcze nie było, a oprócz tego, wte-

dy oficjalnie wciąż o mord katyński nie obwiniano Związku Sowieckiego, lecz Niemców. Po latach radomyski proboszcz ks. Józef Turoń przyznał, że odsłaniając tablicę obawiał się restrykcji ówczesnej, jeszcze komunistycznej, władzy.

22 sierpnia 2020 r. w kościele Na Zjawieniu w Radomyślu nad Sanem odbyła się uroczystość odsłonięcia poszerzonej tablicy o jeszcze jedno nazwisko. W 1989 roku na tablicy umieszczono nazwiska czterech katyńczyków z Radomyśla, oficerów WP: Maksymiliana Chmury, Franciszka Chmielowca, Eugeniusza Geneje i Kazimierza Geneje.

Wtedy nie był jeszcze znany los policjanta Wincentego Skoczka. Po latach okazało się, że zginął zamordowany również wiosną 1940 roku przez NKWD. Jego nazwisko znalazło się na tzw. ukraińskiej liście katyńskiej. Teraz na tablicy umieszczono również nazwisko policjanta Wincentego Skoczka. W czasie uroczystości odsłonięcia tablicy radomyskich katyńczyków oprócz wójta Jana Pyrkosza przemawiał Piotr Maciurzyński członek rodziny W. Skoczka. W odsłonięciu poszerzonej tablicy pamięci o nazwisko Wincentego Skoczka, uczestniczyli: przedstawiciele władz samorządowych, delegacja niżańsko-stalowowolskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej a także mieszkańcy Radomyśla, członkowie rodziny W. Skoczka oraz młodzież i harcerze.

Wincenty Skoczek urodził się 19 stycznia 1988 roku w Radomyślu nad Sanem. W policji służył od 1918 roku.



Uczestnicy uroczystości odsłonięcia tablicy radomyskich katyńczyków

W dziejach gminy zapisał się jako jeden z organizatorów „Strzelca” polskiej patriotycznej organizacji. W 1925 roku służbę pełnił na posterunku w powiecie ropczyckim. Przed samą wojną we wrześniu 1939 roku był starszym posterunkowym na posterunku w Trzcinie w powiecie bocheńskim. W czasie wojny został wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej. Osadzono go w obozie w Ostaszkowie. Prawdopodobnie 20 kwietnia 1940 r. z obozu wywieziono go do Tweru, gdzie został zamordowany w siedzibie NKWD. Spoczywa na cmentarzu w Miednoje. Był żonaty, miał syna Stanisława.

Tego samego dnia odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy dwóch katyńczyków pochodzących z Żabna koło Radomyśla. Na frontonie przydrożnej murowanej kaplicy w Żabnie stojącej przy przelotowej drodze, umieszczono tablicę poświęconą dwóm policjantom pochodzącym z Żabna, którzy zginęli zamordowani przez sowieckie NKWD w 1940 roku. Inicjatorem upamiętnienia był wójt Radomyśla Jan Pyrkosz. Mimo pandemii uroczystość odsłonięcia tablicy zgromadziła liczną publiczność. Otworzył ją wójt Radomyśla, krótko przypominając tragiczne wydarzenia związane z mordem katyńskim. Na żabińskiej tablicy umieszczono nazwiska dwóch policjantów pochodzących z Żabna: Eugeniusza Gębali i Franciszka Głównki. Na frontonie tej samej kaplicy znajduje się tablica, która poświęcona jest bezimiennym ofiarom sowieckiego NKWD z końca 1944 roku.

W czasie uroczystości przemawiała Helena Glanert z rodziny Eugeniusza Gębali. Tablicę poświęcił podobnie jak w kościele na Zjawieniu proboszcz radomyski ks. Józef Turoń. Pod tablicą składano kwiaty i zapalano znicze.

Eugeniusz Jan Gębala był synem Edwarda i Karoliny z d. Pakuła, urodził się 18 czerwca 1911 r. w Żabnie. Służył w policji od 23 listopada 1936 r. jako kandydat kontraktowy na szeregowego. Po ukończeniu, 14 grudnia 1937 r., Normalnej Szkoły Fachowej dla Szeregowych w Mostach Wielkich pow. żółkiewski, został skierowany do woj. tarnopolskiego. Był posterunkowym policji. We wrześniu 1939 r. pełnił służbę w IV Komisariacie m. Krakowa.

Franciszek Głównka urodził się jako syn Tomasza i Zofii z d. Parada 1 października 1902 r. w Żabnie, w ówczesnym powiecie tarnobrzeskim. Był starszym posterunkowym policji państwowej. W 1939 r. aresztowany w nieznanym dziś okolicznościach i więziony przez NKWD. Długi czas niewiadomy był jego los. Dopiero gdy ujawnione zostały doku-



Kwiaty pod tablicą składa delegacja ŚZZAK obwodu Nisko-Stalowa Wola – Grażyna Bogacz i Zbigniew Markut

menty zbrodni dokonanej na Ukrainie, okazało się, że zginął zamordowany przez NKWD w Charkowie wiosną 1940 roku.

Z Witkowic w gminie radomyskiej pochodził Władysław Rybak. O nim więcej pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Sztafety”. Przypomnę tylko, że Władysław Rybak pochodził z Witkowic, był policjantem. Aresztowany w Tarnopolu i zamordowany przez sowiecki NKWD w Twerze wiosną 1940 r.

Odsłonięcie tablicy pamięci W. Rybaka na ścianie domu ludowego w Witkowicach odbyło się bar-

dzo uroczystość w niedzielę 23 sierpnia br. W czasie uroczystości przemawiali członkowie rodziny W. Rybaka; wzruszającą przemówiła Joanna Rybak. Mówiła, że Władysław Rybak będąc w obozie myślał z wielką troską o rodzinie, co wyraził w ostatnim i jedynym liście z obozu w Ostaszkowie. Wierzył, że spotka się z rodziną. J. Rybak podziękowała wójtowi Radomyśla za upamiętnienie. Lesław Rybak odczytał swój okolicznościowy wiersz dedykowany pamięci stryja.

Dionizy Garbacz



Lesław Rybak, pomysłodawca kapsuły pamięci przy tablicy



Na placu przy domu ludowym zasadzony został dąb pamięci Władysława Rybaka a pod nim umieszczona została „kapsuła pamięci”, w której znalazły się nazwiska osób będących świadkiem upamiętniającej uroczystości

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Anna Opiłka, żyła 71 lat, zm. 17.08, p. 24.08 w Rozwadowie
Piotr Bednarowski, żył 80 lat, zm. 19.08, p. 22.08 w Zaklikowie
Cecylia Rachfalska, żyła 90 lat, zm. 20.08, p. 24.08 w Rozwadowie
Stanisław Kuszytyb, żył 72 lata, zm. 22.08, p. 29.08 w Stalowej Woli
Tadeusz Mucha, żył 66 lat, zm. 23.08, p. 1.09 w Stalowej Woli
Blania Rita Rosół, żyła 0 lat, zm. 24.08, p. 30.08 w Kłyżowie
Salomea Skobel, żyła 71 lat, zm. 24.08, p. 31.08 w Stalowej Woli
Andrzej Pleszka, żył 61 lat, zm. 24.08, p. 28.08 w Stalowej Woli
Antoni Mazurkiewicz, żył 71 lat, zm. 25.08, p. 28.08 w Stalowej Woli
Kazimiera Jarosz-Mazuś, żyła 78 lat, zm. 26.08, p. 28.08 w Stalowej Woli
Danuta Borecka, żyła 62 lata, zm. 26.08, p. 29.08 w Stalowej Woli
Zbigniew Fila, żył 42 lata, zm. 27.08, p. 31.08 w Stalowej Woli
Ryszard Kolano, żył 73 lata, zm. 27.08, p. 2.09 w Stalowej Woli
Tadeusz Urbanowicz, żył 71 lat, zm. 27.08, p. 2.09 w Stalowej Woli
Józef Pliszka, żył 83 lata, zm. 28.08, 2.09 w Stalowej Woli
Zofia Smardz, żyła 91 lat, zm. 31.08, p. 2.09 w Stalowej Woli
Danuta Sendys, żyła 70 lat, zm. 1.09, p. 4.09 w Stalowej Woli

Dane z zakładu **Memento i Pro Morte** w Stalowej Woli

STALOWA WOLA. Festiwal niebywały

Architektura, socrealizm i jazz

11 września rozpocznie się w Stalowej Woli niespotykane dotąd wydarzenie kulturalne – Festiwal Tyrmanda. To przede wszystkim rzecz o modernistyczno-socrealistycznej architekturze naszego miasta z domem kultury w roli głównej oraz, z uwagi na osobę Leopolda Tyrmanda, koncerty jazzowe i wątek jego najsłynniejszej powieści – „Zły”. Cały program trzydniowego Festiwalu jest niezwykle bogaty, a zaproszono na niego wybitne postacie polskiej literatury, muzyki, historii sztuki i architektury.

– To będzie znakomita okazja, by po raz pierwszy w takim gronie i w tak szerokiej formule porozmawiać o powojennej architekturze Stalowej Woli. Bo wiele już napisano o jej przedwojennej losach, o art deco i modernizmie. A powojenna, socrealistyczna architektura naszego miasta, czasy pod tym względem ciekawe, ale też i mroczne, wciąż czekają na swoją opowieść, na rzetelne przedstawienie – mówi „Sztafecie” Marek Gruchota, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli, która to placówka wspólnie z miastem Festiwal Tyrmanda organizuje.

A skąd w tym wszystkim tak bardzo warszawski przecież pisarz i muzyk Leopold Tyrmand (1920-1985), którego nazwiskiem firmowany jest stalowowolski Festiwal?

Jak przypomina dyrektor Gruchota, Tyrmand przez rok studiował w Paryżu na wydziale architektury Akademii Sztuk Pięknych, gdzie zetknął się po raz pierwszy z zachodnioeuropejską kulturą oraz amerykańską muzyką jazzową. Obie te fascynacje pozostawiły trwałe ślady w jego twórczości. W swoich książkach, m.in. „Dzienniku 1954” opisywał też warszawską

architekturę i ludzi ze środowiska Hanny Szwemin-Pater, która na początku lat 50. ubiegłego wieku od strony projektowej nadzorowała koncepcję i budowę Zakładowego Domu Kultury w Stalowej Woli oraz odpowiadała za sporą część powojennej zabudowy naszego miasta.

Te wszystkie wątki architektoniczno-pisarsko-muzyczne, osadzone w urbanistycznych „socrealiach” Stalowej Woli, ma właśnie pokazać publiczności Festiwal Tyrmanda. Wydarzenie bez precedensu w historii naszego miasta. Towarzyszyć mu będą dwie wystawy: „Jazz Tyr-

manda” i „Tyrmand – kalendarium życia” oraz stoiska wydawnictw (patrona Festiwalu i jego gości), gdzie będzie można uzyskać autografy.

Festiwal startuje w piątek, 11 września, rozmową o architekturze w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Dzień ten upłynie pod hasłem „Alfabet Tyrmanda”. 12 września będzie to „Dzień Dobrego”, a na jego zakończenie w MDK odbędzie się koncert Trio Wojciecha Karolaka. Z kolei 13 września to „Dzień Złego”, który rozpocznie gra miejska „Zły z Zatorza”, a zakończy koncert „Tyrmand to jazz” grupy Eskabej & Tomek Nowak Quartet. Szczegółowy program w ramce. Wstęp wolny na wszystkie wydarzenia z wyjątkiem koncertów.

Więcej o tym wydarzeniu na łamach „Sztafety” za tydzień, w rozmowie z dyrektorem Markiem Gruchotą. (jar)

Co będzie ze składowiskiem za „Sokołem”?

W nocy z 25 na 26 lipca wybuchł pożar na zagraconej posesji przy ul. Rozwadowskiej w Stalowej Woli. Udało się wówczas uratować budynek mieszkalny, a także znajdujący się na sąsiedniej działce remontowany budynek „Sokoła”. Zagrożenie pożarowe jednak nie zniknęło, dlatego też miasto podjęło kroki w celu uprzątnięcia zaśmieconej działki.

Na posesji, na której wybuchł pożar znajdował się dom jednorodzinny, częściowo murowana stodoła i drewniany budynek gospodarczy. Na działce było też bardzo duże składowisko różnego rodzaju złomu, starych ubrań czy materaców. Łącznie pożarem ob-

jęta była powierzchnia około 600 metrów kw., z czego połowę stanowiły składowane przedmioty. Stodoła i budynek gospodarczy doszczętnie spłonęły. Biorącym udział w akcji 22 zastępom straży pożarnej udało się ocalić budynek mieszkalny i znajdujący się

na sąsiedniej działce remontowany budynek „Sokoła”.

– Do właścicieli nieruchomości przy ulicy Rozwadowskiej Referat Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska kierował kilkakrotnie pisma nakazujące uprzątnięcie terenu. W maju tego roku zostało skierowane pismo do Komendanta Straży Pożarnej w Stalowej Woli, ponieważ już wtedy uznaliśmy, że ilość oraz rodzaj nagromadzonych na działce odpadów może stanowić zagrożenie pożarowe. Po pożarze, do którego doszło w lipcu tego roku, w uzgodnieniu z właścicielem nieruchomości, podstawiono kontener na odpady, do którego mężczyzna zobowiązał się wyrzucić nagromadzone oraz spalone odpady. Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska zwrócił się także do

właściciela nieruchomości z chęcią pomocy w zakresie wycinki spalonych drzew znajdujących się na terenie objętym pożarem. Niestety, nie wyraził on zgody na wejście na jego posesję pracowników Miejskiego Zakładu Komunalnego informując, że sam przeprowadzi wycinkę spalonych drzew – mówi wiceprezydent Stalowej Woli Renata Knap.

Dodaje, że zostało skierowane pismo do inspektora nadzoru budowlanego oraz ponownie zwrócono się z prośbą o kontrolę do komendanta straży pożarnej oraz sanepidu. Właściciel działki, na której znajdują się odpady miał czas do końca sierpnia, by zrobić porządek z zalegającymi odpadami. – Jeśli teren nie zostanie uprzątnięty, rozpoczęta zostanie procedura administracyjna – wydany środek zastępczy, gmina na własny koszt usunie te odpady, a potem dołoży będzie od właściciela działki pokrycia kosztów – informuje wiceprezydent Renata Knap.

(as)

OGŁOSZENIE



HSW
STALOWA WOLA
HSW-Wodociągi Sp. z o.o.

„Metalowiec”

➔ **Wynajem pokoi hotelowych oraz pomieszczeń biurowych**

➔ **Do wynajęcia lokal na bufet gastronomiczny**

☎ 15 844 73 96, 15 642 18 03 metalowiec@hswzw.pl
Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12 www.metalowiecstw.pl

OGŁOSZENIE



TEATR PIASKU TETIANY GALITSYNY
MAŁY KSIĄŻĘ
WIG. ANTOINE DE SAINT-EXUPÉRY'EGO
ZNANA HISTORIA MAŁOWANA PIASKIEM, ŚWIATŁEM I NA WODZIE
Sala Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli, 24 września br., godzina 19:00
spektakl „Mały Książę” bilety dostępne na: <https://www.teatrpiasku.pl/>

PROGRAM FESTIWALU

11 września (piątek) – Alfabet Tyrmanda

11.00 – „Sigalin w Stalowej Woli” / rozmowa o architekturze z udziałem: Beaty Chomątowskiej, Anny Cymer, Andrzeja Siwka, Andrzeja Skalmowskiego, Grażyny Stojak / Miejska Biblioteka Publiczna im. M. Wańkowicza

17.00 – Otwarcie Festiwalu Tyrmanda / „Jazz w Alfabetcie Tyrmanda” / Iga Zalewska – śpiew, Kuba Płużek – fortepian, Teatr Okna – słowo / MDK, sala widowiskowa

18.00 – „Alfabetu Tyrmanda cd.” / spotkanie z Dariuszem Pachockim / MDK, taras

19.00 – „Architektura mówiąca” / rozmowa Anny Cymer z Beatą Chomątowską / MDK, balkon sali widowiskowej

21.00 – „Dyletantyzm” / koncert ŁJK / MDK, sala widowiskowa

12 września (sobota) – Dzień „Dobrego”

11.00 – „Tożsamość miejsca w literaturze” / śniadanie literackie z udziałem Beaty Chomątowskiej, Pawła Sołtyśa, Lecha Śliwonika, Magdaleny Burduk i Hirka Wrony / prowadzenie Łukasz Drewniak / ogród Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli

13.00 – Białe kruk czarnego krąka / spotkanie muzyczne z Hirkiem Wroną / MDK, taras

15.00 – Spotkanie autorskie z Beatą Chomątowską / MBP

17.00 – Spotkanie autorskie z Pawłem Sołtysem / prowadzi Łukasz Drewniak / MDK, taras

19.00 – Trio Wojciecha Karolaka / koncert / MDK, sala widowiskowa (bilety 30, 20 zł)

13 września (niedziela) – Dzień „Złego”

10.00 – „Zły z Zatorza” / gra miejska / MDK, taras

11.00 – „Jak z faktów historycznych stworzyć ciekawą opowieść” / śniadanie literackie z udziałem Filipa Springera, Marcela Woźniaka, Lecha Śliwonika, Hirka Wrony / prowadzenie Łukasz Drewniak / ogród muzeum

13.00 – „Po śladach Hanny Szwemin-Pater” / spacer architektoniczny z Anną Cymer, Grażyną Stojak, Markiem A. Stańkowskim i Markiem Gruchotą

15.00 – Skąd wziął się „Zły” / rozmowa Dariusza Pachockiego z Marcelem Woźniakiem / MDK, taras

17.00 – Spotkanie autorskie z Filipem Springerem / prowadzi Łukasz Drewniak / MDK, taras

19.00 – „Tyrmand to jazz” / Eskabej & Tomek Nowak Quartet / koncert / MDK, sala widowiskowa (bilety 30, 20 zł)

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

– wystawa „Jazz Tyrmanda”
– wystawa „Tyrmand – kalendarium życia”
– stoiska wydawnictw (książki Tyrmanda i gości festiwalowych), autografy

Mając na uwadze bezpieczeństwo i aktualne wytyczne sanitarne, uczestników obowiązuje internetowa rezerwacja miejsc poprzez stronę www.mdk-stalowawola.pl lub wypełnienie właściwego oświadczenia w dniu imprezy. Dokonanie rezerwacji i uczestnictwo w imprezie jest równoznaczne z akceptacją stosownych regulaminów.

Odnaleźli szczątki żołnierzy z czasów I Wojny Światowej

Szkielety dwóch żołnierzy armii austro-węgierskiej odkryto podczas prac archeologicznych prowadzonych w Rudniku nad Sanem. Na ich ślad natrafili członkowie dwóch miejscowych stowarzyszeń, którzy od lat poszukują pamiątek związanych z działaniami wojennymi prowadzonymi w okolicach Rudnika nad Sanem w jesienią 1914 roku i wiosną 1915 roku.

Członkowie Rudnickie Stowarzyszenie Pasjonatów Historii „Tropiciiele przeszłości” wspólnie ze Stowarzyszeniem Absolwentów i Przyjaciół Liceum Ogólnokształcącego w Rudniku nad Sanem od kilku lat prowadzą poszukiwania pamiątek związanych z mającymi miejsce w okolicach miasta działaniami wojennymi w czasie I Wojny Światowej.

– W rejonie tym, miały bowiem miejsce ciężkie walki między wojskami austro-węgierskimi a rosyjskimi, najpierw jesienią 1914 roku – znane jako „Bitwa Rudnicka”, a potem późną wiosną roku 1915. Co należy podkreślić, poszukiwania te, z użyciem wykrywaczy metalu i innego sprzętu elektronicznego, prowadzone są za pozwoleniem wojewódzkiego konserwatora zabytków – wyjaśnia Ryszard Żurecki, prezes Rudnickiego Stowarzyszenia Pasjonatów Historii „Tropiciiele przeszłości”.

W końcu czerwca w trakcie takich poszukiwań na terenie Rudnika, na polach i łąkach nad Sanem, oprócz licznych łusek i resztek oporządzenia wojskowego członkowie stowarzyszeń znaleźli fragmenty czaszki ludzkiej.

Pasjonaci historii podejrzewali, że udało im się odnaleźć szczątki żołnierzy z okresu I Wojny Światowej. Tym bardziej, że w ostatnich miesiącach podczas budowy drogi ekspresowej S19, w wielu miejscach gdzie toczyły się walki w 1914 i w

1915 roku, odkrywano zwłoki zabitych żołnierzy, którzy byli albo przewożeni, albo zostali zasypiani w okopach bądź lejach po pociskach. W związku z tym zdecydowano, że w miejscu w którym natrafiono na fragmenty czaszki należy przeprowadzić już nie poszukiwania zabytków ale badania archeologiczne, celem zadokumentowania miejsca pochówku i ekshumacji szczątków.

Prace ruszyły w lipcu, wcześniej uzyskano na nie zgodę kierownika Delegatury w Tarnobrzegu Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Przypuszczano, że w miejscu, gdzie wcześniej natrafiono na fragmenty czaszki, znajdują się także zwłoki jednego żołnierza. Początkowo wykonano więc niewielki wykop.

– W nim, na głębokości około 60 cm, odkryto kompletny szkielet zmarłego leżącego na brzuchu, z lekko podkurczonymi nogami i naturalnie ułożonymi rękami, częściowo znajdującymi się pod klatką piersiową. Taki układ zwłok mógł wynikać z tego, że zabity osuwając się na ziemię próbował się podprzeć rękoma. Czaszka zabitego była uszkodzona, jednak prawdopodobnie był to efekt późniejszych zniszczeń, nie zaś przyczyna śmierci. Przy zmarłym znaleziono m.in.: fragmenty plecaka, różniczek ze szklanymi paciorkami i metalowym krzyżykiem, gliniany cybuch fajki,

manierkę oraz 2 metalowe miski, z których jedna znajdowała się przy głowie, druga na wysokości nóg. Z umundurowania zachowały się jedynie resztki skórzanego pasa z metalową klamrą, resztki butów skórzanych oraz kilkanaście guzików – opisuje rudniczanin dr hab. Marek Florek z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Obok stóp zabitego, natrafiono na resztki butów i kości nóg kolejnego żołnierza. Wykop powiększono tak, aby móc zadokumentować i wydobyć całość szczątków.

– Szkielet drugiego żołnierza ułożony był prawie pod kątem prostym w stosunku do poprzedniego, przy czym ich stopy prawie stykały się ze sobą. Zachowany kompletnie szkielet zmarłego, uszkodzona była jedynie czaszka, tym razem leżała na plecach, z wyprostowanymi nogami i rozrzuconymi bezwładnie rękoma. Przy zmarłym znaleziono resztki szczoteczki do zębów i kilkanaście guzików, jedynych pozostałości po ubraniu – dodaje dr hab. Marek Florek.

Na podstawie odnalezionych elementów umundurowania i wyposażenia osobistego ustalono, że obaj zabici to żołnierze armii austriacko-węgierskiej.

– Zastanawiające jest, że pomimo iż obaj żołnierze, których szczątki odkryto, zmarli nagle, nie znaleziono przy nich żadnej broni, więk-



Podczas prac archeologicznych badacze natrafili na szkielety dwóch żołnierzy armii austro-węgierskiej

szej liczby elementów umundurowania i wyposażenia osobistego, a jeden z nich nie miał nawet pasa. Obserwacja ułożenia szkieletów, sugeruje na to, że stojący obok siebie żołnierze zginęli zasypiani w okopie po wybuchu w pobliżu bomby lub pocisku artyleryjskiego, jednak nie miało to miejsca w czasie ataku, wtedy bowiem posiadaliby broń. Nie można jednak wykluczyć, że po prostu ciała zabitych wrzucono do jakiegoś zagłębienia, np. do leja, po wybuch pocisku artyleryjskiego bądź częściowo zasypanego okopu. Potem zostały zasypane i zapomniano o nich, gdyż inaczej dokonano by ekshumacji i przeniesienia na któryś z prowizorycznych, a później już stałych cmentarzy – dodaje.

Badania archeologiczne, pod nadzorem dr. hab. Marka Floraka z Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie, członkowie Rudnickiego Stowa-

rzyszenia Pasjonatów Historii „Tropiciiele przeszłości” oraz Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Liceum Ogólnokształcącego w Rudniku nad Sanem, prowadzili w ramach zadania pn. „Przeprowadzenie poszukiwań zabytków a w szczególności pozostałości po Bitwie Rudnickiej na terenie gminy Rudnik nad Sanem”, będącego częścią projektu pn. „Wsparcie inicjatyw związanych z lokalnym dziedzictwem kulturowym i historycznym” realizowanego przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Ziemi Nizańskiej” w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW na lata 2014 – 2020.

Wydobyte przez badaczy szczątki zostaną pochowane na cmentarzu wojennym w Borowinie.

(mn)

W Jezowie mają nową drogę

Przed kilkoma dniami miał miejsce odbiór końcowy budowanej drogi gminnej Jezowe – Zagoścień w miejscowości Jezowe. Inwestycja pochłonęła ponad milion złotych i częściowo sfinansowano ją ze środków Funduszu Dróg Samorządowych.

Kolejna droga w powiecie nizańskim została wyremontowana dzięki środkom z Funduszu Dróg Samorządowych. Dzięki rządowemu wsparciu, udało się poprawić nawierzchnię drogi gminnej łączącej Jezowe z przysiółkiem Zagoścień.

Zakres prac, wykonanych przez Zakład Produkcyjno-Usługowo-Handlowy „FERAMENTA”, obejmował: wykonanie nawierzchni bitumicznej o długości 766 metrów, budowę rowów odprowadzających wodę z pasa drogowego, budowę placu do zawracania, przepustów wraz ze zjazdami indywidualnymi, skrzyżowania z drogą gminną publiczną nr 102312R oraz zatoki postojowej przy budynku świetlicy wiejskiej.

– Głównym celem realizacji przedmiotowej inwestycji, było stworzenie warunków do rozwoju społeczno – gospodarczego miejscowości Jezowe, poprzez budowę odpowiedniej infrastruktury technicznej mającej na celu powstanie nowych terenów pod budownictwo mieszkalne – przyznaje wójt Marek Stępak.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł milion 131 tysięcy złotych, z czego 796 tysięcy złotych to dofinansowanie z budżetu państwa w ramach Funduszu Dróg Samorządowych.

(mn)

Dostosują obiekty do potrzeb osób z niepełnosprawnością

W Zespole Szkół w Ulanowie powstanie platforma do pionowego transportu osób niepełnosprawnych, a przy Urzędzie Gminy Harasiuki podjazd dla niepełnosprawnych. A wszystko dzięki dofinansowaniu, jakie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych otrzymały gminy oraz Powiat Nizański.

Środki z PFRON, za sprawą Powiatu Nizańskiego, zostaną przeznaczone na trzy inwestycje. Pierwsza będzie realizowana w Ulanowie. W ramach projektu złożonego przez Gminę i Miasto Ulanów przy Zespole Szkół w Ulanowie powstanie platforma do pionowego transportu osób niepełnosprawnych. Dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych będą też schody na zewnątrz placówki. Na wy-

konanie tych inwestycji Gmina otrzymała z PFRON 369 tysięcy złotych.

Także w Harasiukach, a dokładniej przy Urzędzie Gminy, pojawiają się udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Dzięki wsparciu kwotą 35 tysięcy złotych dotacji z PFRON przy budynku wybudowany zostanie specjalny podjazd.

Na wsparcie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób

Niepełnosprawnych może liczyć także Caritas Diecezji Sandomierskiej. Dzięki otrzymanym środkom wyremontowany i ocieplony zostanie dach na budynku Warsztatów Terapii Zajęciowej w Rudniku nad Sanem. Ponadto zmodernizowane zostaną cztery łazienki w placówce. Na te zadania Caritas otrzymała dotację w wysokości 160 tysięcy złotych.

(kb)

Ulica Wańkowicza w Nisku jak nowa

Prawie 426 tysięcy złotych kosztowała przebudowa ulicy Wańkowicza w Nisku. Prace, które prowadzone były na odcinku blisko 320 metrów, już się zakończyły.

– Oficjalny odbiór drogi miał miejsce 17 sierpnia. Remont ulicy Wańkowicza był konieczny ze względu na zły stan nawierzchni – wyjaśnia burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk.

Ulica, która została zniszczona m.in. przez ciężki sprzęt wykorzystywany przy budowie osiedla wojskowego przy ul.

Modrzewiowej, została gruntownie wyremontowana. W ramach inwestycji wykonana została podbudowa drogi oraz utwardzono jej pobocza. Na jezdni pojawił się nowy asfalt. Wybudowano ponadto chodnik, kilkanaście miejsc postojowych dla samochodów oraz zjazdu z kostki brukowej do posesji.

W oficjalnym odbiorze drogi po przebudowie uczestniczyli m.in.: zastępca burmistrza Zbigniew Kotuła, Łukasz Kędra i Daniel Dybka – inspektorzy ds. dróg w UGiM Nisko oraz przedstawiciel wykonawcy Sławomir Wójcik. Inwestycję realizowało Przedsiębiorstwo Drogowe Sp. z o.o. ze Staszowa.

(mn)

krótko

Uchwycić aparatem nizańskie pejzaże

Burmistrz Gminy i Miasta Nisko zaprasza Mieszkańców do udziału w konkursie fotograficznym pod nazwą „Nizańskie Pejzaże”. Organizatorzy czekają na fotografie wykonane na obszarze gminy i miasta Nisko, przedstawiające krajobrazy z różnych pór roku. Konkurs potrwa do 15 października.

Jego celem jest promowanie walorów przyrodniczo-architektonicznych gminy i miasta Nisko w ujęciu czterech pór roku, a także rozbudzanie wśród mieszkańców poczucia przynależności do własnego regionu, rozwijanie wrażliwości artystycznej w dziedzinie fotografii oraz zwrócenie uwagi na piękno gminy i miasta Nisko.

Każdy uczestnik może zgłosić maksymalnie cztery zdjęcia. Uczestnicy niepełnoletni powinni dostarczyć pisemną zgodę rodziców lub opiekunów prawnych na udział w konkursie. Fotografie powinny być wykonane samodzielnie. Wyklucza się też prace tworzone wspólnie.

Komisja nagrodzi trzech najlepszych autorów nadesłanych prac. Każdy z nich otrzyma nagrodę finansową. Nagroda za pierwsze miejsce wynosi 600 złotych, za drugie 400 złotych, natomiast za trzecie 300 złotych. Dodatkowe nagrody otrzymają autorzy dwunastu prac konkursowych, które zostaną umieszczone w kalendarzu na 2021 rok, wydanym przez Gminę i Miasto Nisko. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dnia 30 października.

Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej UGiM Nisko. Nagrodzone i wyróżnione prace zostaną opublikowane na stronie internetowej www.nisko.pl oraz na Facebooku Gminy i Miasta Nisko.

(kb)

Walczą o każdy metr chodnika

Mieszkańcy Jaty, Sójkowej i Zalesia w gminie Jeżowe od dwóch dekad starają się o budowę chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 861 Bojanów – Kopki. W ich działania zaangażował się samorząd gminy, który w porozumieniu z Podkarpackim Zarządem Dróg Wojewódzkich opracował dokumentację zakładającą budowę przeszło 700 metrów ścieżki rowerowej z dopuszczeniem ruchu pieszych. Kiedy już okazało się, że budowa ruszy, mieszkańcy dowiedzieli się, że zamiast całej zaprojektowanej ścieżki, powstanie zaledwie jej 400 metrów. I znów ruszyli do walki o dodatkowe metry.

O problemie mieszkańców Jaty, Zalesia i Sójkowej pisaliśmy już na łamach „Sztafety”. Od przeszło 20 lat zabiegają oni o budowę chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 861, który umożliwi dzieciom bezpieczną drogę do szkoły, zaś starszym do kościoła. Problem z brakiem chodnika nasilił się, kiedy ruszyła budowa drogi ekspresowej S19 i drogą wojewódzką zaczęły jeździć ciężkie samochody z budulcem na „ekspresówkę”. Wąska droga, brak pobocza i pędzące tiry spędzają mieszkańcom sen z powiek. I kiedy wydawało się już, że ich problem zniknie, bo ścieżka rowerowa z dopuszczeniem ruchu pieszych przez wieś powstanie, okazało się, że zbudowany zostanie tylko 420-metrowy odcinek, który nie rozwiązuje sołeckiego problemu.

Czekali, czekają i mają dość

– Praktycznie od 20 lat radni Jaty, Sójkowej i Zalesia walczą o budowę chodnika, który zapewni mieszkańcom bezpieczną drogę do kościoła i szkoły. W szkole mamy w tej chwili 220 uczniów. Z Jaty i Sójkowej dzieci chodzą do szkoły pieszo, wzdłuż drogi wojewódzkiej, z Zalesia dzieci są dowożone. Od 20 lat nie możemy się doprosić budowy chodnika, bo władze wojewódzkie wciąż twierdzą, że nie mają pieniędzy – mówi Grażyna Szostec-

ka, radna z Jaty. – Rozumiem, że ten rok jest ciężki, bo województwo dotknęły powodzie, ale przecież robi się obwodnice, robi się drogi lokalne, gminne, powiatowe, a tam, gdzie naprawdę potrzeba, gdzie jest taka sytuacja jak tutaj, tych pieniędzy nie ma. Mówi się nam, byśmy poczekali jeszcze trzy lata, aż skończy się budowa drogi ekspresowej S19, no ale jak my mamy żyć przez ten czas. To cud, że jeszcze nie doszło na tej drodze do żadnej tragedii, choć czasem było od niej o krok. A jak się już wydarzy, to kto za to dopowie.

Nadzieja na budowę chodnika pojawiła się rok temu, kiedy Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na budowę 700 metrów ścieżki rowerowej z dopuszczeniem ruchu pieszych.

– W zeszłym roku ogłoszono przetarg, ale okazało się, że zabezpieczono za mało środków na budowę ścieżki. Inne przetargi jakoś poprzehodziły, a nasz nie przeszedł. Zrezygnowaliśmy z budowy na chwilę, z powodów czysto ludzkich. Zrezygnowaliśmy wówczas z budowy 700 metrów ścieżki, licząc, że w tym roku znajdą się brakujące pieniądze i może nawet więcej ścieżki da się zbudować, że uda się zbudować zatokę autobusową przy szkole, bo w tej chwili to autobus zatrzymuje się na środku drogi – mówi radna.

Niestety, kiedy w tym roku ogłoszono kolejny przetarg okazało się, że Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich przeznaczył na zadanie taką samą kwotę jak przed rokiem. Ku zdziwieniu mieszkańców okazało się też, że zmniejszono zakres inwestycji. Zamiast 700 metrów ścieżki, PZDW zaplanował budowę zaledwie 420 metrów. Pomimo zmniejszenia zakresu inwestycji, środki zabezpieczone przez PZDW znów okazały się za małe. Mieszkańcy o pomoc zwrócili się m.in. do senator Janiny Sagatowskiej i podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pośła Rafała Webera. – Dzięki nim brakujące 100 tysięcy złotych w PZDW jednak się znalazły. 40 tysięcy złotych, których wciąż brakowało, by rozpocząć inwestycję, ze swojego budżetu dołożyła gmina Jeżowe – dodaje Szosteczka.

Dzięki dodatkowym środkom udało się wyłonić wykonawcę, który początkiem września ma zacząć budowę ścieżki rowerowej z dopuszczeniem ruchu pieszych.

Proszą o 300 metrów więcej

Pomimo tego, że budowa ruszy, mieszkańcy wciąż nie dają za wygraną i chcą wymóc na władzach województwa budowę pozostałych 300 metrów ścieżki. – Prosimy, by



Mieszkańcy Jaty, Sójkowej i Zalesia o pomoc w nagłośnieniu swojej walki o budowę chodnika poprosili media

znalazły się jeszcze pieniądze na budowę pozostałych metrów, tak by ten odcinek 700 metrów ścieżki powstał. By ludziom dać nadzieję, by pozwolić im bezpiecznie wyjść z domów – apeluje radna Szosteczka. – Obiecano nam, że jak zakończy się budowa S19, to powstanie cała ścieżka, ale my już mamy projekt, na który poszła masa pieniędzy. Dlaczego nie robić tego chodnika. Budowa drogi ekspresowej zakończy się za dwa, trzy lata. A my? Gdzie mamy się wynieść. Nie ma innej, alternatywnej drogi, cały ciężki transport na budowę S19 jeździ przez naszą wieś. Szukamy wszelkich sposobów, by doprowadzić do budowy całego odcinka ścieżki. Łapiemy się już wszystkich możliwości, bo nasza sytuacja jest tragiczna.

– Życie tutaj to tragedia. Żeby jeszcze te tiry jeździły z jakąś mniejszą prędkością, dozwoloną, 50 kilometrów na godzinę. Prawie codziennie, już od 3-4 rano jedzie sznur ciężarówek. Jak jadą puste, to nie idzie wytrzymać tego hałasu – mówił sołtys Jaty Jan Sudoł.

– Jeśli ktoś mieszka blisko drogi, to na pewno nie śpi. Droga jest zniszczona, są na niej wyboje, hałas jest niemożliwy. Rozumiemy, że tiry muszą jeździć, bo droga S19 musi powstać. Rozumiemy, że jest ona szansą na rozwój naszej gminy, naszego regionu. Ale ludziom mieszkającym w Jacie i Sójkowej należy się trochę spokoju. 1 września nasze dzieci idą do szkoły, jak my je puścimy, by szły same? Droga u nas we wsi jest bardzo wąska. Właściwie nie ma pobocza. Jak się mijają na drodze dwa tiry, to jeden z nich zahacza o pobocze. Dla nas nie ma tu bezpiecznego pobocza, by przejechać rowerem czy przejeść.

Grażyna Szosteczka podkreśla, że wzmożony ruch ciężarówek uwięził w domu starszych mieszkańców wsi. – Zapytałam niedawno jednej ze starszych osób, czemu nie wychodzi z domu. Usłyszałam, że ona jeszcze śmierci nie szuka – wspomina radna.

– Musimy robić wszystko, by ta ścieżka jak najszybciej powstała, by było bezpiecznie – wtrąca Jan Sudoł.

– Samorząd pomaga nam jak może. Gmina zapłaciła 170 tysięcy złotych za projekt ścieżki, później dołożyła 240 tysięcy złotych i kolejne 40 tysięcy złotych. A województwo dało tylko 170 tysięcy złotych i później dołożyło brakujące 100 tysięcy złotych.

– Brak chodnika to wynik wieloletnich zaniedbań – przypomina Tomasz Fila, sołtys Sójkowej. – Gdyby w ciągu ostatnich 20, 30 lat każdego roku wykonano tylko po 200 metrów chodnika, to byśmy mieli chodnik zarówno przez całą Jatę, jak i Sójkową. A tak to czujemy się zapomniani, pominięci. Proszę zobaczyć, że nasza gmina jest podzielona przez drogę krajową nr 19. Od „19” w stronę Jeżowego przy drodze wojewódzkiej są chodniki, w niektórych miejscach nawet po obu stronach drogi, a my tu nie możemy się doprosić nawet jednego metra. Jak mówiono kiedyś o Polsce „B”, tak my jesteśmy dziś gminą „B”.

– Jak to mówią „Jata koniec świata” – dopowiada ironicznie Jan Sudoł. **(mn)**

Rolnicy z terenu powiatu niżańskiego podziękowali za plony

W niedzielę, 23 sierpnia, w Krzeszowie odbyły się 22. Dożynki Powiatu Nizańskiego. Doroczne święto plonów, z uwagi na istniejącą sytuację epidemiczną, obchodzono nieco skromniej niż dotychczas. W tym szczególnym dla rolników dniu, oprócz mszy dziękczynnej za tegoroczne plony, nie mogło zabraknąć prezentacji tradycyjnych wieńców dożynkowych. Niestety, ze względu na odmienny charakter uroczystości, konkurs na najpiękniejszy z nich, przeniesiony został do Internetu.

Z konieczności, bardzo skromny program tegorocznego święta plonów na terenie powiatu niżańskiego rozpoczęła dziękczynna msza święta, która odprawiona została w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krzeszowie. Uczestniczyli w niej organizatorzy dożynek, czyli starosta niżański Robert Bednarz oraz wójt gminy Krzeszów Stanisław Nowakowski, a także zaproszeni goście. Wśród nich znalazł się między innymi sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł, poseł na Sejm RP Jerzy Paul, burmistrzowie i wójtowie z terenu powiatu niżańskiego, wicestarosta Adam Mach, przewodniczący Rady Powiatu Nizańskiego Sylwester Daśko, przewodniczący Rady Gminy Krzeszów Zbigniew Bąk, radni Rady Powiatu Nizańskiego oraz Gminy Krzeszów. W mszy dziękczynnej udział brały również grupy wieńcowe z wykonanymi przez siebie wieńcami, reprezentujące wszystkie gminy powiatu niżańskiego, w tym: Koło Gospodyń Wiejskich z Siemakowa z gminy Harasiuki, Koło Gospodyń Wiejskich z miejscowości Golce reprezentujące gminę Jarocin, Koło Gospodyń Wiejskich „Zalesian-

ki” z gminy Jeżowe, Koło Gospodyń Wiejskich z Kamionki oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Koziańki z gminy Krzeszów, Koło Gospodyń Wiejskich w Zarzeczcu z gminy Nisko, Koło Gospodyń Wiejskich w Kopkach i Koło Gospodyń Wiejskich „Przedzelanki” z gminy Rudnik nad Sanem, a także Koło Gospodyń Wiejskich w Wólce Tanewskiej, które reprezentowało gminę Ulanów.

Po nabożeństwie, w imieniu władz samorządowych, starosta niżański powitał zebranych na 22. Dożynkach Powiatu Nizańskiego – Krzeszów 2020, kierując przy tym szczególne słowa podziękowania dla rolników.

– Dożynki są przede wszystkim waszym świętem, i to z waszej trudnej i mozolnej pracy korzystamy wszyscy. Dzisiaj, w sposób szczególny, na was kierujemy swój wzrok i słowa podziękowania za całoroczną pracę, za wasz wysiłek i zaangażowanie. W imieniu władz samorządowych powiatu niżańskiego, własnym oraz wszystkich mieszkańców powiatu, z serca dziękuję za wspaniałe daty pracy waszych rąk. Życzę wam nieustającej satysfakcji z gospodar-



Swoje wieńce zaprezentowały między innymi panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Kamionki w gminie Krzeszów

rowania, wszelkiej pomyślności i dobrego zdrowia. Za wypieczony chleb, za wasz trud i ciężką, niełatwą pracę – serdeczne Bóg zapłać! – mówił.

Starosta zwrócił się również bezpośrednio do delegacji wieńcowych. – Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim siedmiu gminom powiatu niżańskiego za wystawienie swoich reprezentacji, grupom wieńcowym dziękuję za wykonanie wspaniałych wieńców dożynkowych, za podtrzymywanie tradycji wicia wieńców i przekazywanie jej kolejnym pokoleniom – powiedział.

Niestety, panująca sytuacja epidemiczna i wynikająca z niej odmienny charakter uroczy-

stości spowodowały, że przygotowane wieńce dożynkowe nie mogły zostać zaprezentowane szerszej publiczności. Warunki te nie pozwoliły również na przeprowadzenie konkursu na najpiękniejszy wieńec dożynkowy, oceniany rokrocznie przez komisję konkursową. W związku z tym, konkurs w kategorii „Nagroda publiczności”, został przeniesiony do Internetu i odbędzie się na profilu facebookowym Starostwa Powiatowego w Nisku.

Oprawę artystyczną tegorocznego święta plonów zapewnił Gminny Ośrodek Kultury w Krzeszowie. **(kb)**

STALOWA WOLA. Walne Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego

Zarząd bez zmian, czynsze w dół

Przy wszystkich wymaganych obostrzeniach sanitarnych związanych z pandemią (maseczki, przyłbice, odstęp, dezynfekcja), obradowało 28 sierpnia Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Stalowej Woli. Trwało tylko trzy godziny, m.in. udzieliło absolutorium dwójce prezesów i wybrało nową radę nadzorczą.

Obrady szły sprawnie, choć już na początku, jeden z uczestników zgromadzenia, Jerzy Jakubowicz, zgłosił wniosek, by ze względu na niską frekwencję i pandemię, przesunąć je o miesiąc.

Wnioskodawca wyszedł z sali

Propozycja ta wywołała sporo proceduralnego zamieszania, bo radca prawny SMB Małgorzata Czwarońska uznała, że jest ona co prawda dopuszczalna, ale została złożona już po przegłosowaniu porządku obrad i jako taka nie może być rozpatrywana. Podkreślała też, że w przepisach nie ma wymogu kworum i zgromadzenie może się odbywać niezależnie od liczby spółdzielców. Autor wniosku i kilku innych członków SBM jednak nie ustąpili i domagali się głosowania, a prowadzącemu walne, Władysławowi Praconowi, zarzucili niepanowanie nad obradami.

Ostatecznie, wniosku o przełożenie walnego nie głosowano, a Jerzy Jakubowicz demonstracyjnie opuścił Aulę Uniwersytecką im. Solidarności KUL-u, gdzie odbywało się zgromadzenie.

– To był dobry termin, już pod koniec wakacji. Dalsze odwlekanie walnego nie miałoby sensu. Do końca września musimy przecież złożyć wszystkie wymagane dokumenty do Krajowego Rejestru Sądowego, a były przecież takie zgromadzenia przed pandemią, gdzie frekwencja była jeszcze niższa. Nie mogliśmy dalej zwlekać, mieliśmy też problem z wynajęciem sali, bo szkoły nam

odmawiały – powiedziała „Sztafecie” prezes SBM Małgorzata Stańkowska.

Sprawozdania bez dyskusji

Wyniki głosowań pokazywały, że uczestniczyło w nich maksymalnie 65 osób, choć na sali spółdzielców było znacznie mniej, gdyż 16 członków SBM głosowało przez swych pełnomocników – uczestników walnego.



Nowy-stary zarząd SBM: prezes Małgorzata Stańkowska i jej zastępca Artur Szklener



Jerzy Jakubowicz bezskutecznie proponował, by przegłosować jego wniosek o przełożenie terminu walnego

Stańkowska i Szklener z absolutorium

Zebrani wysłuchali i przyjęli sprawozdanie zarządu Spółdzielni za 2019 r. oraz sprawozdanie rady nadzorczej za okres od ostatniego zgromadzenia. Nie było dyskusji nad tymi dokumentami. – Sytuacja finansowo-majątkowa Spółdzielni jest dobra i nie ma zagrożeń dla jej funkcjonowania w roku 2021 – zapewniała prezes Stańkowska.

Spółdzielcy dokonali także podziału nadwyżki bilansowej SBM za 2019 r., wynoszącej blisko 453 tys. zł. Zgodnie z propozycją zarządu, 230 tys. zł przeznaczono z tej puli na sfinansowanie kolejnej obniżki czynszu w zasobach SBM (operacje takie trwają od 2009 r.). Tym razem, w 2020 r. czynsz za 1 metr kw. mieszkania lub lokalu użytkowego obniżony zostanie o 10 gr (pierwsza propozycja mówiła o 5 gr). Pozostałe 200 tys. zł z nadwyżki przeznaczono na fundusz remontowy, a 22 tys. zł na fundusz zasobowy.

Następnie odbyły się głosowania nad udzieleniem absolutorium dla członków zarządu SBM za 2019 r. Prezes Małgorzata Stańkowska (kieruje Spółdzielnią od lutego 2015 r.) otrzymała 50 głosów za i 4 przeciw, a jej zastępca ds. technicznych Artur Szklener (zajmuje to stanowisko od kwietnia 2015 r.) dostał 51 głosów za i 12 przeciw.

Walne wyłoniło również nową radę nadzorczą, do której kandydowało 13 osób. Weszli do niej: Mirosław Walec (przewodniczący), Patryk Kolba (zastępca przewodniczącego), Beata Kowalczyk (sekretarz) oraz Janusz Zarzeczný, Sławomir Chyl, Stanisław Kowal i Piotr Walczyk jako członkowie. Zarzeczný został także wybrany delegatem na zjazd Podkarpackiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Rzeszowie, w 2021 r. (stan)

Rozmawiali o terenach inwestycyjnych

Na ostatniej sesji stalowowolskiej Rady Miejskiej wywiązała się dyskusja na temat propozycji jakie województwo podkarpackie przygotowało do Krajowego Planu Odbudowy. Radny Damian Marczak zaznaczył, że wśród wymienionych na sesji przez prezydenta Lucjusza Nadberezego projektów dotyczących Stalowej Woli nie było mowy o terenach inwestycyjnych.

Jednym z punktów piątkowej sesji Rady Miejskiej było sprawozdanie prezydenta Lucjusza Nadberezego. Podczas swojego wystąpienia wójt miasta poinformował o projektach dotyczących Stalowej Woli, które znalazły się na liście rekomendacji województwa podkarpackiego do Krajowego Planu Odbudowy (szerzej o liście projektów pisaliśmy w nr 35).

– Jeżeli chodzi o projekty w ramach Krajowego Planu Odbudowy, to zabrakło mi tutaj terenów inwestycyjnych. Demografia nie zostanie w żaden sposób poprawiona, jeżeli nie będziemy mieli nowych terenów inwestycyjnych czy to dla przedsiębiorców, czy to pod budowę jedno- i wielorodzinną. Żeby zwiększyć tereny inwestycyjne, Stalowa Wola ma dwie drogi, albo poszerzyć granice – o tym w tym momencie nie ma żadnej mowy albo uszczknąć część tych terenów zielonych, należących do Lasów Państwowych – mówił radny Damian Marczak.

Prezydent Lucjusz Nadberezny poinformował, że wśród wojewódzkich propozycji do KPO znalazły się szersze punkty, w ramach których

wszystkie samorządy mogłyby aplikować o środki do marszałka, jednym z nich jest uzbrojenie terenów inwestycyjnych.

– Tylko tutaj małe „ale”. Pamiętamy o tym, że są to środki europejskie, a więc jeżeli miasto Stalowa Wola skorzystałoby z uzbrojenia terenów finansowanych ze źródeł europejskich na te 140 hektarów, które planujemy, to będziemy „zakładnikiem” dedykowania tego dla małych i średnich przedsiębiorstw – mówił prezydent. – Trzeba powiedzieć, że na terenie miasta Stalowej Woli nie jest to grupa najbardziej dominująca czy aktywna pod względem inwestycyjnym – dodał.

Wspomniał również, że planując poszerzenie terenów inwestycyjnych o 140 hektarów, zakładano, że będą one dedykowane dla dużych przedsiębiorców. – Przedsiębiorców, którzy mogliby wejść na 50, 70 hektarów, bo takich terenów brakuje na terenie Polski i tej części Europy. Jeżeli uzbroimy te tereny ze środków europejskich, będziemy ograniczeni wskaźnikami dedykacji dla małych i średnich przedsiębiorstw, bo nie wierzę, że Komisja Europejska zmieni tutaj swoje podejście do

tego tematu. Raczej będziemy szukali środków krajowych albo partnera rządowego, który pozwoli nam ten projekt zrealizować. Prowadzimy dialog z ewentualnymi partnerami tego projektu – mówił prezydent.

Radny Damian Marczak zaznaczył, że interesował się ostatnio działkami poniżej 50 arów na terenie huty. – Ceny sięgają nawet 25 tys. zł za ar i takich działek jest dosłownie kilka, więc chciałbym poznać źródła informacji, które mówią o tym, że jest zapotrzebowanie tylko na działki duże – mówił radny. Prezydent wyjaśnił, że wynika to m.in. z faktu, iż do tej pory miasto nie sprzedało kilku dostępnych działek o średniej wielkości 70-80 arów. Będzie kolejny przetarg na te działki, który w pewnym stopniu pokaże zainteresowanie przedsiębiorców. Prezydent dodał, że zapytania, które w ostatnim czasie wpływały do miasta dotyczyły działek powyżej 20, 30 hektarów. Ostatnie zapytanie dotyczyło działki 40-hektarowej. – Jeżeli pojawi się jeden duży przedsiębiorca, to przy nim wyrosną mali – stwierdził wójt miasta.

(as)

krótko

Mają pomysł na Centrum Tenisa Stołowego

Europejskiego Centrum Tenisa Stołowego może powstać w Tarnobrzegu. Władze miasta chcą wykorzystać potencjał KTS Enea Siarka Tarnobrzeg, który po mistrzostwo Polski sięgnął już 29 razy i od lat przyciąga miłośników tej gry, niezależnie od wieku i umiejętności.

– Powstanie takiego centrum to dopiero zarys, koncepcja, nad którą pracujemy, więc o szczegółach będę mógł mówić za jakiś czas – mówi Dariusz Bożek, prezydent Tarnobrzega. – Na pewno centrum to miałoby powstać nad Jeziorem Tarnobrzskim. Obecnie najważniejszą sprawą jest znalezienie możliwości pozyskania środków na sfinansowanie takiej inwestycji. Działania idą więc dwutorowo, z jednej strony doprecyzowujemy koncepcję, z drugiej rozpoczynamy starania o fundusze. Planujemy, by Europejskie Centrum Tenisa Stołowego nie koncentrowało się tylko na tej jednej dyscyplinie sportu, ale by było takim centrum multisportowym, również otwartym na turystów.

Klub Tenisa Stołowego Enea Siarka Tarnobrzeg jest 29-krotnym mistrzem Polski i zwycięzcą Europejskiej Ligi Mistrzów w sezonie 2018/19. Od 33 lat funkcję trenera, a obecnie także menedżera klubu sprawuje Zbigniew Nęcek. Jest on również szkoleniowcem polskiej kadry narodowej seniorek. (mar)

Na trąbkę i organy

We wtorek, 1 września, odbył się przedostatni koncert w ramach XXX Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego w Stalowej Woli. Dla publiczności zagrali Tomasz Marczak – trąbka, Andrzej Sochocki – organy. Koncert poświęcony był ofiarom II Wojny Światowej.

– Koncert ma charakter patriotyczny. Zaczyna się częścią polską od fantazji na trąbkę i organy na temat pieśni „Rota” – mówił Andrzej Sochocki.

Na koncercie zabrzmiał przekrój muzyczny od Bacha po muzykę współczesną. Goszczący w Stalowej Woli artyści grają w duecie od 20 lat. – Organ są instrumentem akompaniującym, więc powinny się dopasować do trąbki, trzeba jednak współgrać, trzeba mieć pewną muzykalność, żeby to razem grało, żeby nie było tak, że trąbka sobie, organy sobie – mówił Andrzej Sochocki.

Ostatni koncert tegorocznej edycji festiwalu odbędzie się 8 września o godz. 19. Wystąpi Bogusław Morka z zespołem.

(as)



Tomasz Marczak grający na trąbce

Kobiece poszukiwania

To tytuł wystawy zbiorowej, którą obecnie oglądać można w Gminnym Ośrodku Kultury w Krzeszowie. Składa się na nią dorobek twórczy dziewięciu artystek związanych z gminą Krzeszów. Każda z nich reprezentuje inny styl malarski i nie tylko.

Wernisaż „Kobiecych poszukiwań” miał miejsce 18 sierpnia w Galerii krzeszowskiego GOK. – Podczas wernisażu zobaczyć można było dzieła realistyczne, abstrakcyjne, a nawet instalacje, studium czy barwny świat wyobraźni. Różnorodność prezentowanych przez panie prac pokazuje, że każdemu artyście, i nie tylko, wizja świata ukazywać może się w zupełnie odmienny sposób. Poprzez sztukę natomiast można tę wizję odzwierciedlić na płótnie, papierze, jak i na każdym innym dostępnym materiale. Wszystko leży w rękach twórcy – wyjaśnia dyrektor GOK w Krzeszowie Malwina Szałęga.

Wystawę tworzą prace autorstwa dziewięciu artystek związanych z gminą Krzeszów: Martyny Dukielskiej, Danuty Gaweł, Moniki Krupy, Małgorzaty Pac, Sylwii Piotrowskiej, Heleny Pisuli, Elżbiety Sawickiej, Sylwii Szczębarskiej oraz Ewy Szczębarskiej-Piwowar. Każda z nich reprezentuje inny styl malarski.

– Niektóre z nich być może odnalazły już swój twórczy styl, niektóre wciąż poszukują, ale zaprezentowana wystawa udowadnia, że warto być człowiekiem twórczym, poszukiwać różnych form wyrażania siebie i dzielić się swoim talentem z innymi – dodaje Szałęga.

Pierwsza z artystek, której prace podziwiać można w GOK w Krzeszowie, Martyna Dukielska pochodzi ze Skarżyska-Kamiennej, ale część jej rodziny osiedliła się w Krzeszowie. Młoda artystka malarstwem i ryciną artystyczną zajmuje się od kilku lat. Od niedawna tworzy także prace wypalane na drewnie. Na zbiorowej wystawie w GOK Krzeszów zaprezentowała studium martwej natury.

Z kolei Danuta Gaweł to mieszkanka Krzeszowa i absolwentka wydziału malarstwa ASP w Krakowie. Artystycznie związana jest ze środowiskiem krakowskim i lubelskim, należy do Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Plastyków w Lublinie. Swoje prace eksponowała zarówno na wystawach indywidualnych, jak i zbiorowych na terenie całej Polski. Tworzy w różnych technikach takich jak: olej, akryl, pastel. Jej ulubionym tematem jest natomiast pejzaż.

Malarka z zamiłowania Monika Krupa, mieszka w Koziańcu. Jej zainteresowania twórcze są różnorodne. Maluje obrazy olejne o tematyce związanej z przyrodą, fantastyką i religią, sięgając po różnorodne techniki malarskie. Oprócz obrazów olejnych zajmuje się też malarstwem ściennym i zdobieniem mebli. Ponadto wykonuje biżuterię artystyczną



Swoje „Kobiece poszukiwania” pokazała m.in. Elżbieta Sawicka

resowań twórczych i kulturalnych wielu pokoleń krzeszowian. Przez kilka lat piastowała funkcję Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Krzeszowie. Co więcej, w swoim dorobku artystycznym ma kilkanaście wystaw indywidualnych i poplenerowych w całym kraju. Jej gobeliny, obrazy oraz collage zdobią wnętrza instytucji państwowych i osób prywatnych.

Absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu oraz Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie, Elżbieta Sawicka, mieszka i tworzy w Kamionce. Kilkanaście lat pracowała jako nauczycielka plastyki. Obecnie pracuje w Gminnym Ośrodku Kultury w Krzeszowie jako instruktor plastyki i teatru, przez kilka lat była również dyrektorem tej placówki. Elżbieta Sawicka pasjonuje się malarstwem olejnym. W swoim dorobku artystycznym ma wystawy indywidualne, ale i także udział w licznych plenerach oraz wystawach poplenerowych. Jej prace znajdują się w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą. W tym między innymi, w Holandii, Danii, Anglii, USA i w Niemczech.

Ewa Szczębarska – Piwowar jest absolwentką Liceum Plastycznego im.

Stanisława Wyspiańskiego w Jarosławiu. Obecnie studiuje grafikę w Instytucie Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Należy do naukowo-artystycznego studenckiego koła „Razem” oraz „Garfo”. Pasjonuje się grafiką, zarówno warsztatową jak i projektową. W swoich działaniach artystycznych lubi eksperymentować oraz poznawać nowe techniki. Szerzej interesuje się plakatem, ilustracją oraz w wolnych chwilach kaligrafią.

Liceum Plastyczne w Jarosławiu ukończyła także Sylwia Szczębarska. Artystka jest też absolwentką wydziału grafiki na Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Obecnie pracuje w Liceum Plastycznym w Jarosławiu jako nauczyciel. Brała udział między innymi w wystawach: Najlepsze Dyplomy ASP, KoMASK Masters Printmaking w Antwerpii. Zajmuje się rysunkiem, malarstwem i technikami graficznymi. Twórcze poszukiwania skupia na tematyce związanej z tożsamością człowieka. Interesuje się szeroko pojętą kulturą chłopską. Inspiracje czerpie z natury oraz podwórek i krajobrazów rodzinnej miejscowości.

Prace krzeszowianek można oglądać do końca września w galerii Gminnego Ośrodka Kultury w Krzeszowie. (kb)

Razem w kulturze

To tytuł projektu organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Zaklikowie w ramach Programu Narodowego Centrum Kultury „Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2020”. Jednym z etapów projektu był niedawno rozstrzygnięty konkurs inicjatyw kulturalnych dla gminy. Wpłynęło 10 pomysłów, z których jury wybrało 6. Wskazane projekty będą realizowane we współpracy z GOK.

Razem w kulturze” to projekt, który skierowany jest głównie do przedstawicieli młodego pokolenia oraz osób dorosłych z niepełnosprawnościami. Od kwietnia do czerwca zbierane były informacje na temat potrzeb, oczekiwań, uczestnictwa młodzieży oraz osób z niepełnosprawnościami w kulturze. Celem tych działań było pozyskanie wiedzy na temat tego jakich wydarzeń brakuje w ofercie kulturalnej na terenie gminy Zaklików. Taką możliwość stworzył program „Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2020” Narodowego Centrum Kultury. Efektem tych działań, przeprowadzonych rozmów, spotkań i ankiet było powstanie opracowania: „Diagnoza potencjału, potrzeb i oczekiwań osób z niepełnosprawnościami oraz młodzieży szkolnej w zakresie tworzenia kultury i uczestnictwa, w kulturze”. Była to podstawa do realizacji drugiej części programu, czyli przedstawienia konkretnych pomysłów i ich wcielenia w życie.

Propozycje konkursowe można było składać do 31 lipca br. Zgłaszane inicjatywy musiały spełniać następujące warunki: integrować i aktywizować społeczność lokalną, mieć jasno określony cel i dobrze zaplanowane działania, mieć mierzalne rezultaty i rozsądne koszty realizacji. Uczestnikami konkursu mogły być osoby indywidualne (mieszkańcy miasta i gminy), organizacje pozarządowe, grupy nieformalne.

Z nadesłanych ofert jury wybrało 6 a są to: galeria murali – nowa atrakcja kulturalna w Zaklikowie, au-



Harcerze ze szczepu „Brzask” z Zaklikowa podczas swojej prezentacji

tor Mateusz Bartyzel; Tylko On może nas obudzić. O przemijaniu, śmierci, równości i nadziei – widowisko teatralne, autorki: Agnieszka Kaczmarczyk, Monika Kościak, Lidia Toczyska-Przywara, Izabela Zmysłowska; warsztaty fotograficzne, autor – Dariusz Mróz; piknik rodzinny „Łączymy pokolenia”, autorki – KGW w Lipie; warsztaty bębniarskie, autor – ks. Maciej Gubernat; Kultura dialogu. Warsztaty psychologiczne dla mieszkanki i pracowników DPS w Irenie – Grażyna Anna Swoboda.

Wyróżnione w konkursie projekty będą finansowane ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu „Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2020” oraz GOK w Zaklikowie.

Po zapoznaniu się ze wszystkimi pomysłami zgłoszonymi do konkursu, dyrektor GOK w Zaklikowie zdecydowała o przyjęciu inicjatyw, które nie zostały wybrane przez komisję. Będą one realizowane z budżetu GOK w Zaklikowie. (as)

krótko

Finał koncertowania pod gwiazdami

28 sierpnia już po raz ostatni tego lata w Parku Miejskim imienia Marii i Oliviera Ressaiguier w Nisku zabrzmiała „Muzyka pod gwiazdami”. Podczas ostatniego koncertu z tego cyklu na nizańskiej scenie plenerowej wystąpiły solistki Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół”: Paulina Madej, Iga Turek, Amelia Dąbek, Emilia Warchol, Antonina Kłosowska, Karolina Guściora, Emilia Wieleba, Weronika Ćwikowska, Andżelika Guściora oraz Natalia Czapik.

W kolejnej części programu zaprezentował się koleś Mr. Paul – Paweł Szymański, Damian Jacyna zwany YongSoul oraz DJ MIXER ZielaK, czyli Konrad Zieliński, grający szeroko pojętą muzykę reggae. Skład ten, tworzy inspirując się codziennością życia, skupiając się na pozytywnym oraz

motywującym przekazie. Zwieńczeniem wieczoru był występ zespołu The Difference w składzie: Jakub Stępniewski – perkusja, Mateusz Nita – gitara basowa, Jakub Gryczka – gitara, Michał Szczachór – gitara i Krzysztof Sobół – wokół. (kb)

Nałęczowskie plecionkarstwo

W piątek, 4 września, w Centrum Wiklinarstwa w Rudniku nad Sanem odbędzie się kolejny w tym roku wernisaż. Tym razem w galerii obejrzeć będzie można prace uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Chelmońskiego w Nałęczowie. Ekspozycja nosi tytuł „Plecionkarstwo” i zobaczyć będzie można na niej różne techniki wyplatania z wykorzystaniem różnych materiałów.

Wernisaż wystawy rozpocznie się o godz. 16. (mn)

pod patronatem
SZTAFETY

Fredro znów w nizańskim parku

Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” oraz aktorzy Teatru „Kontynuacja” zapraszają na spotkanie z twórczością Aleksandra Fredry. W niedzielę, 6 września, w nizańskim Parku Miejskim będzie można zobaczyć dwie komedie opatrzone wspólnym hasłem „2xFredro”. Jednoaktówki Aleksandra Fredry pt. „Świeczka zgasła” oraz „Nikt mnie nie zna” w reżyserii Marka Urbana miały swoją nizańską premierę w 2017 roku także w Parku Miejskim im. Marii i Oliviera Ressaiguier.

W niedzielę, 6 września, o godz. 18, na scenie amfiteatru w sztuce „Świeczka zgasła” wystąpią Zuzanna Dąbek i Mateusz Rychlak. W drugiej jednoaktówce „Nikt mnie nie zna” zobaczyć będzie można: Mateusza Rychlaka, Aleksandrę Lesiakowską, Krzysztofa Serafinę, Michała Zagaję, Marka Urbana, Mikołaja Siudy oraz Patrycję Brzyską.

Zapraszają na wieczór z poezją

Już w najbliższą niedzielę, 6 września, o godz. 19 w Gminnym Ośrodku Kultury w Krzeszowie odbędzie się wieczór poezji. Obecni będą mogli posłuchać twórczości Zbigniewa Szczębarskiego, opatrzonej tytułem „Ziemio Moja”. Z poezją krzeszowskiego mistrza słowa zmierzą się artyści z Amatorskiego Teatru Dramatycznego „Kuchnia” i Młodzieżowej Grupy Teatralnej „Pasja” oraz soliści.

Wstęp na wieczór poezji jest wolny. (mn)

Mimo pandemii koronawirusa i zmian na rynku pracy, Huta Stalowa Wola poszukuje i zatrudnia nowych pracowników

Jest praca w czasach zarazy

W czasach pandemii coraz częściej słyszy się o wprowadzaniu obniżek wynagrodzeń, ograniczaniu etatów lub wręcz redukcjach zatrudnienia, a nie o planach rozwojowych. Cieszy zatem fakt, że w tych trudnych okolicznościach są firmy, które z powodzeniem opierają się negatywnym skutkom i głośno mówią o swoich potrzebach zatrudnienia nowych pracowników. Jedną z nich jest Huta Stalowa Wola SA.

Ostatni czas wymagał od kadry menedżerskiej tej spółki wzmoczonych działań. Zarządzanie w sytuacji kryzysowej wymaga szybkiego reagowania na zmienność rynku, przemodelowania pracy wielu osób, opracowania nowych procedur, podejmowania i wprowadzania w życie nie zawsze popularnych decyzji.

Komunikacja z pracownikami oraz ich bezpieczeństwo

– Huta Stalowa Wola SA utrzymuje ciągłość pracy oraz realizacji programów, z zachowaniem szczególnej ostrożności i wysokich standardów sanitarnych. Nie wstrzymaliśmy,

ani nie zaprzestaliśmy swojej działalności w tym trudnym czasie. Mając na uwadze ochronę zdrowia i życia naszych pracowników, podjęliśmy szereg działań zapobiegawczych. Była to nasza odpowiedź na szybkie rozprzestrzenianie się koronawirusa. Dzięki temu nie wprowadziliśmy przestoju, obniżenia wymiaru etatów, ani nie przeprowadziliśmy żadnych zwolnień pracowników wynikających z następstw sytuacji związanej ze stanem epidemiologicznym – mówi prezes zarządu Bartłomiej Zajac.

Zapewnia też, że w spółce bardzo szybko zareagowano na nową sytuację, a firma jest bardzo dobrze przygotowana na trudną rzeczywistość

– powołano sztab kryzysowy oraz podjęto i wdrożono szereg decyzji, mających zadbać o bezpieczeństwo pracowników i ciągłość procesów. – Postawiliśmy duży nacisk na komunikację z pracownikami, wprowadziliśmy regulacje wewnętrzne dotyczące zasad bezpieczeństwa, a także usprawniliśmy techniczne możliwości odbywania zdalnych spotkań – dodaje prezes Zajac.

Marka pracodawcy w cenie

Skutki spowodowane kryzysem najbardziej mogą dotknąć pracowników z krótkim stażem pracy lub będących na umowach zawartych na czas określony. Kandydaci stawiają

cy pierwsze kroki na rynku pracy w tym trudnym okresie, są narażeni na problemy ze znalezieniem pracy.

– W nowej rzeczywistości rynkowej dochodzi do najgorszych scenariuszy, kiedy ze względu na sytuację ekonomiczną przedsiębiorstwa, następuje redukcja personelu. Z perspektywy pracowników sytuacja na rynku pracy jest bardzo niepewna. Dlatego zmienia się podejście w postrzeganiu atrakcyjności marki pracodawcy i na znaczeniu zyskuje stabilność zatrudnienia oraz bezpieczeństwo finansowe firmy, co gwarantuje Huta Stalowa Wola – mówi Barbara Hassine, dyrektor Biura Zasobów Ludzkich w HSW SA.

Zdaniem szefostwa spółki, po raz kolejny sprostala ona wyzwaniom, tym razem w szczególnych warunkach, jakie postawił przed nią koronawirus. W czasie pandemii HSW zaoferowała osobom zwalnianym z innych zakładów (np.

z sąsiedniego LiuGong Dressta Machinery) możliwość znalezienia nowego miejsca zatrudnienia.

Jakich pracowników poszukuje Huta

W dalszym ciągu w Hucie czekają wakaty na osoby ambitne, energiczne, posiadające uprawnienia pozwalające pracować na stanowiskach: spawacz, frezer, frezer OSN, tokarz, tokarz OSN, ślusarz, elektromonter, lakiernik-malarz, automatyk, kontroler jakości (RTG) oraz specjalista ds. jakości.

Kandydaci mogą aplikować również na stanowiska specjalistyczne związane z informatyką, analityką finansową czy ładem korporacyjnym.

HSW S.A. zaprasza do składania aplikacji – aktualne oferty pracy znajdują się na stronie www.hsw.pl w zakładce „kariera”. Więcej informacji można uzyskać w Dziale HR pod numerem telefonu (15) 813-70-34. **(jar)**

Od września MBP czynna dłużej

Miejska Biblioteka Publiczna w Stalowej Woli od 1 września jest dłużej otwarta dla swoich czytelników. Biblioteka Główna będzie obsługiwać mieszkańców od poniedziałku do piątku w godz. 9-18, a filie od poniedziałku do piątku w godz. 10-17. W soboty wszystkie placówki biblioteczne będą nieczynne.

Nie zmieniają się zaś wprowadzone rygory epidemiczne. W siedzibie głównej przy ul. ks. J. Popiełuszki książki i audiobooki oddamy w jednym miejscu, zaraz przy wejściu, po prawej stronie. Nie będzie możliwości oddania książek bezpośrednio w wypożyczalniach. Tam jedynie wypożyczymy wybrane przez siebie pozycje.

W MBP wciąż nie będą funkcjonowały czytelnie czasopism i czytelnie internetowe.

Nie będzie wypożyczana prasa i czasopisma. Nadal nie będzie można „buszować” pomiędzy półkami w poszukiwaniu ciekawych książek, najlepiej zdajmy się na propozycję bibliotekarki lub sprawdzimy recenzję w Internecie i poprośmy o wcześniej wybraną książkę lub audiobook. Warto zrobić sobie listę kilku książek, które chcemy wypożyczyć. Istnieje możliwość elektronicznych rezerwacji książek poprzez katalog online biblioteki. Takich rezerwacji możemy dokonać mając aktywne konto. Limit rezerwacji to 5 książek na agendę lub filię. Jeśli już zarezerwujemy książki, pamiętajmy, że czas przygotowania książki przez bibliotekarza do odbioru to 1 dzień roboczy.

re chcemy wypożyczyć. Istnieje możliwość elektronicznych rezerwacji książek poprzez katalog online biblioteki. Takich rezerwacji możemy dokonać mając aktywne konto. Limit rezerwacji to 5 książek na agendę lub filię. Jeśli już zarezerwujemy książki, pamiętajmy, że czas przygotowania książki przez bibliotekarza do odbioru to 1 dzień roboczy.

Zwrócone książki i audiobooki przechodzą kwarantannę. Dopiero po tym czasie będzie możliwe ich wypożyczenie kolejnym osobom. Czytelnicy powinni być przygotowani na to, że w celu zdezynfekowania pomieszczenia, w którym przebywają użytkownicy biblioteki (drzwi, klamek, podłogi), co 2 godziny na 10 minut zostanie zawieszona możliwość wypożyczenia.

Nadal nie będzie można wykorzystywać obiektów MBP, jako przestrzeni do nauki, spędzania wolnego czasu oraz skorzystać z usługi ksero oraz wydrukowania dokumentu. **(kag)**

krótko

Modernizują drogę w Zdziechowicach

Trwa przebudowa drogi powiatowej nr 1002R Budki Dolne – Zdziechowice w m. Zdziechowice. Zadanie realizuje firma ze Staszowa. Inwestycja ma być gotowa w październiku 2020 roku. Obecnie wykonawca prowadzi prace przygotowawcze, rozbiórkowe i wstępne prace ziemne związane z nasypami i wykonaniem koryt pod poszerzenie jezdni i ciąg pieszo-rowerowy.

W ramach tego zadania wykonana zostanie przebudowa istniejącej nawierzchni bitumicznej poprzez poszerzenie do 5,50 m oraz wzmocnienie nowymi warstwami konstrukcyjnymi jezdni, przebudowa istniejących poboczy oraz odmulenie istniejących rowów. Ponadto zaplanowano także budowę ciągu pieszo-rowerowego, poprawę geometrycznych i konstrukcyjnych parametrów istniejących zjazdów z drogi oraz wykonanie oznakowania poziomego i pionowego jezdni. Modernizacji poddany zostanie odcinek o długości 1,75 km. Przebudowa drogi w Zdziechowicach pochłonie 1,7 ml zł.

Zadanie finansowane będzie z trzech źródeł: Fundusz Dróg Samorządowych, budżet powiatu stalowowolskiego, budżet gminy Zaklików. **(as)**

W banku stracili oszczędności życia

Ciąg dalszy ze str. 1

– Mój przypadek jest inny – opowiadał kolejny z poszkodowanych. – W 2012 roku ktoś przelał z mojego konta 40 tysięcy złotych na konto kobiety, która umarła w 2009 roku. W 2014 r. na tę samą osobę przelano kolejne 20 tysięcy. Z dokumentacji bankowej wynika, że to ja przele-

wałem te pieniądze, ale ja tego nie zrobiłem. Przelał je ktoś z banku. Ja zresztą miałem tu jeszcze dwie lokaty i zwykłe konto. Przepadło mi wszystko, nawet nie chcę mówić ile i nie mogę tych pieniędzy odzyskać. O tych przelewach dowiedziałem się dopiero wtedy, gdy bank upadł.

– Mój mąż miał książeczkę oszczędnościową – opowiadała kolej-

na z pokrzywdzonych, trzymając w ręce dowód rodzinnych oszczędności. – Gdy rozeszła się wiadomość o bankructwie banku, przyszedł podjąć z niej pieniądze. Pani z banku popatrzyła na zapisy w książeczce i stwierdziła, że na jednej stronie książeczki są prawidłowe wpłaty, a na drugiej są błędne i tych wpłat nie uzna. Chodziło o 24 tysiące złotych. Do dziś nie mam tych pieniędzy.

Przybyli na czwartkowe spotkanie z dziennikarzami poszkodowani mówili o jeszcze wielu innych sytuacjach, w których pracownicy banku mieli wprowadzać ich w błąd. Opowiadali o archaicznym sposobie księgowania i informowania o stanie kont, z których wielu z nich nie miało świadomości, że może być on wykorzystywany przeciwko nim.

– W tym banku nie dostawało się potwierdzenia wypłaty czy wpłaty. Trzeba było sobie to samemu notować, a gdy przyszło się po wyciąg z konta, można było sobie co najwyżej sprawdzić, czy zgadza się on z tym, co samemu się zapisało.

– Ja chciałem zrobić przelew na kwotę 100 tysięcy za zakup samochodu w salonie w Stalowej Woli. Usłyszałem, że koszt takiego przelewu to 1000 zł. Gdy się oburzyłem,

usłyszałem, że najmniejsza opłata za taką wypłatę to 500 zł. Wkurzyłem się i kazałem sobie wypłacić te pieniądze w gotówce. Wsadziłem je do kieszeni i do reklamówki i pojechałem do Stalowej Woli po auto. Przecież to jest 13 km od Grębowa, to za co ten 1000 zł miał być? – opowiadał oburzony klient grębowskiego banku.

– Ja miałam taką sytuację, że zmarła moja babcia. Przyszedł do banku zapytać, czy miała na koncie jakieś oszczędności? Pracownica sprawdziła w komputerze i poinformowała mnie, że „tak, jest pokaźna kwota”. Wsiadłam do auta, żeby pojechać do Tarnobrzega połatwić formalności związane z pogrzebem i za około 20 minut miałam telefon od pani z banku, że „się pomyliła, że popatrzyła na inne konto, że babcia żadnych pieniędzy nie miała” – żali się około 30-letnia kobieta. – To jak to się mogło stać? Jak można się tak pomylić? My do dziś nie wiemy, czy te pieniądze były, czy ktoś je sobie przelał z konta!

W spotkaniu z dziennikarzami udział wzięła także była prezeska banku Janina Kopała. Kobieta z uwagą słuchała tego, co mówili poszkodowani i na prośbę przedstawicieli

mediów próbowała odpierać ataki, zastrzegając się tajemnicą śledztwa.

– Ja o tych sprawach nie wiedziałam – mówiła kobieta. – Ja nie miałam nad wszystkim kontroli. Ja wiem, kto mógł zrobić manko, ale nie mogę powiedzieć, bo w tej sprawie prowadzone jest śledztwo. Ja tu dzisiaj mogę być, bo ja mam czyste sumienie. Ja się śledztwa nie boję, ja się tylko Boga boję.

– Śledztwo w sprawie Banku Spółdzielczego w Grębowie cały czas jest intensywnie prowadzone – informuje Rafał Teluk, naczelnik Podkarpackiego Wydziału Zamiejscowego ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej. – Nikomu dotąd nie przedstawiono zarzutów, ale nie ma wątpliwości, że dochodziło w tym banku do szeregu nieprawidłowości i można stwierdzić, że śledztwo jest prowadzone pod kątem działalności zorganizowanej grupy przestępczej. Materiał dowodowy jest bardzo obszerny. Śledztwo zostało już jednak ukierunkowane i wkrótce będą jego wymierne efekty. Zależy nam na tym, aby decyzje dotyczące zarzutów były oparte na wiarygodnych dowodach. Akta tej sprawy naprawdę nie leżą na podłodze. **(mar)**

„Daj Panie Jej duszy wieczny odpoczynek,
A światłość Twoja niech odbija się w Jej oczach.
Kto Cię poznał, kochał. Kto Cię kochał oplakuje...”

Serdeczne podziękowania

Wszystkim bliskim, sąsiadom, znajomym, koleżankom i kolegom z pracy, którzy okazali wiele życzliwości, złożyli intencje mszalne oraz uczestniczyli w ostatniej drodze ukochanej
Żony, Matki, Babci i Prababci

Ś.P. HELENY JĘDREK

Wasza obecność i współczucie były dla nas ważnym wsparciem w tych trudnych chwilach.
Z wyrazami szacunku i dozgonnej wdzięczności.
Mąż, Córka i Syn z Rodzinami

W moim ogrodzie

Morwy to duże krzewy lub niewielkie drzewa liściaste obejmujące około 16 gatunków. W Europie uprawia się je od około XVI wieku, dlatego formy dziczące można spotkać na skrajach lasów i na polanach. Morwy z początku rosną bardzo szybko, ale prędko spowalniają i rzadko przekraczają 10-15 metrów wysokości.

Wytwarza ząbkowate, owalne liście ułożone skrętolegle. Kwitnie w maju i czerwcu, wytwarzając drobne jednopienne kwiaty – męskie i żeńskie. Owocem jest czarna niełupka, wchodząca w skład owocostanu orzeszkowego. Owoc dojrzewają w sierpniu. Kolor owocu złożonego zależy od gatunku i może być biały, czerwony, purpurowy do prawie czarnego. Dobrze rośnie na miejscach słonecznych i na przepuszczalnych, gliniastych lub piaszczystych glebach. Morwa czarna jest bardziej wrażliwa na mróz od morwy białej i najlepiej sadzić ją w miejscach osłoniętych, wolnych od zastoisk mrozowych, w cieplejszych regionach Polski. To gatunek dość odporny na choroby i szkodniki. Zwykle nie wymaga cięcia - poza formowaniem i ograniczaniem wzrostu (zabiegi wykonuje się pod koniec zimy).

Roślina dobrze znosi zanieczyszczenia powietrza, dlatego warto ją uprawiać jako zieleni miejską (jedynie w celach ozdobnych). Używa się ich często do ciast, win i likierów. Owoc morwy czarnej i czerwonej są najsmaczniejsze. Owoc morwy białej mają inny smak, czasem określane jako mdły. Wyciągi z morwy są stosowane w ziołolecznictwie. Korzenie wykorzystywane były w chińskiej medycynie ludowej do leczenia cukrzycy, gorączki i kaszlu. Liście morwy, zwłaszcza białej, są również ważne ekonomicznie, jako że stanowią jedyny pokarm jedwabników morwowych, z których kokonów uzyskuje się jedwab. Liście wykorzystuje się również do parzenia herbaty, produkcji środków wspomagających odchudzanie czy preparatów stabilizujących poziom cukru, trójglicerydów i cholesterolu we krwi. Morwy można rozmnażać z nasion, i raczej doradza się taki sposób hodowli, ponieważ rośliny rozmnażane z siewek są zwykle zdrowsze. W praktyce jednak rozmnaża się je najczęściej z sadzonek zdrewniałych, które łatwo się ukorzeniają, natomiast odmiany ozdobne rozmnaża się przez szczepienie.



Stanisław Kowalczyk
autor książek
o tematyce
ogrodniczej oraz
o profilaktyce
zdrowotnej

FOT. STANISŁAW KOWALCZYK

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY GRĘBÓW OGŁASZA I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ DZIAŁEK NIEZABUDOWANYCH POŁOŻONYCH W MIEJSCOWOŚCI GRĘBÓW

- **działka nr 5558/201 o pow. 0,1671 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 682,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- **działka nr 5558/202 o pow. 0,1659 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 224,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- **działka nr 5558/203 o pow. 0,1666 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 491,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- **działka nr 5558/204 o pow. 0,1666 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 491,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- **działka nr 5558/205 o pow. 0,1666 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 491,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- **działka nr 5558/206 o pow. 0,1666 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 491,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- **działka nr 5558/207 o pow. 0,1668 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 567,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- **działka nr 5558/208 o pow. 0,1670 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 644,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- **działka nr 5558/209 o pow. 0,1671 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 682,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- **działka nr 5558/210 o pow. 0,1972 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 75 153,00 zł + 23 % VAT – wadium 8000,00 zł
- **działka nr 5558/211 o pow. 0,1528 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 58 232,00 zł + 23 % VAT – wadium 6000,00 zł
- **działka nr 5558/212 o pow. 0,1580 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 60 214,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- **działka nr 5558/213 o pow. 0,1672 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 720,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- **działka nr 5558/214 o pow. 0,1568 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 59 756,00 zł + 23 % VAT – wadium 6100,00 zł
- **działka nr 5558/215 o pow. 0,1599 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 60 938,00 zł + 23 % VAT – wadium 6500,00 zł
- **działka nr 5558/216 o pow. 0,1627 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 62 005,00 zł + 23 % VAT – wadium 6500,00 zł
- **działka nr 5558/217 o pow. 0,1684 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 64 177,00 zł + 23 % VAT – wadium 6600,00 zł
- **działka nr 5558/218 o pow. 0,1680 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 64 025,00 zł + 23 % VAT – wadium 6600,00 zł
- **działka nr 5558/219 o pow. 0,1680 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 64 025,00 zł + 23 % VAT – wadium 6600,00 zł
- **działka nr 5558/220 o pow. 0,1681 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 64 063,00 zł + 23 % VAT – wadium 6600,00 zł
- **działka nr 5558/221 o pow. 0,2365 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 90 130,00 zł + 23 % VAT – wadium 11000,00 zł
- **działka nr 5558/224 o pow. 0,1217 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 46 380,00 zł + 23 % VAT – wadium 5000,00 zł
- **działka nr 5558/225 o pow. 0,1381 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 52 630,00 zł + 23 % VAT – wadium 5500,00 zł
- **działka nr 5558/226 o pow. 0,1179 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 44 932 zł + 23 % VAT – wadium 5000,00 zł
- **działka nr 5558/200 o pow. 0,1739 ha** ujawniona w KW nr TBIT/00034944/7 Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 66 273,00 zł – wadium 7000,00 zł

Nieruchomości te nie są obciążone i stanowią własność Gminy Grębów

PRZETARG NA DZIAŁKI Nr 5558/200, 5558/201, 5558/202, 5558/203, 5558/204, 5558/205, 5558/206, 5558/207, 5558/208, 5558/209, i 5558/210, POŁOŻONE **WE WSI Grębów** ODBĘDZIE SIĘ W DNIU **7 października 2020 r. o GODZ. 10.00, w Urzędzie Gminy w Grębowie, pokój nr 10.**

NATOMIAST PRZETARG NA DZIAŁKI Nr 5558/211, 5558/212, 5558/213, 5558/214, 5558/215, 5558/216, 5558/217, 5558/218, 5558/219, 5558/220, i 5558/221, 555/224, 5558/225 i 5558/226, POŁOŻONE **WE WSI Grębów** ODBĘDZIE SIĘ W DNIU **8 października 2020 r. o GODZ. 10.00, w Urzędzie Gminy w Grębowie, pokój nr 10.**

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłaty wadium w wysokości podanej przy każdej działce najpóźniej do dnia **2 października 2020 r.** przelewem na konto Gminy nr 92 9434 0002 2001 1008 2407 0007 BS Tarnobrzeg.

Na działkę nr 5558/200 gmina nie posiada aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego ani decyzji o warunkach zabudowy. Na pozostałe działki gmina posiada wydaną decyzję o warunkach zabudowy nr PLP.6730.20.2020 z dnia 21.07.2020 r. Działki położone są w Grębowie i posiadają dostęp do drogi asfaltowej. Zaopatrzenie w wodę, gaz i energię elektryczną z istniejących sieci według warunków określonych przez dysponentów poszczególnych mediów, doprowadzenie ścieków do szczelnych zbiorników bezodpływowych usytuowanych na własnej działce, lub do przydomowych oczyszczalni ścieków. Wadium wpłacone przez uczestników, którzy przetargu nie wygrali zostaje zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu, a uczestnikowi który wygrał przetarg, wadium zaliczone zostaje na poczet nabycia nieruchomości. W przypadku gdy zwycięzca przetargu uchyli się od zawarcia aktu notarialnego wadium ulega przypadkowi na rzecz organizatora przetargu. Cena nieruchomości ustalona w drodze licytacji jest płaćna jednorazowo, przed zawarciem umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Koszty sporządzenia umowy kupna-sprzedaży w formie aktu notarialnego oraz koszty założenia księgi wieczystej ponosi kupujący. Termin umowy notarialnej zostanie ustalony do 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Osoby biorące udział w przetargu powinny zapoznać się ze stanem prawnym i granicami nieruchomości będącej przedmiotem przetargu. Gmina zastrzega sobie odwołanie przetargu tylko w uzasadnionym przypadku.

Szczegółowych informacji na temat sprzedaży udziela Urząd Gminy Grębów, pokój nr 1 tel. 15 8513756 oraz na stronie internetowej www.grebow.com.pl i www.grebow.un.pl/bip/ w zakładce Przetargi/Przetargi 2020/Nieruchomości oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Grębów.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA STALOWEJ WOLI OGŁASZA

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

1) Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 6-Hsw, Lasy Państwowe w Stalowej Woli przy ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego oznaczona jako działka nr 26/75 o pow. 1,2187 ha użytek Ls w całości, objęta KW TB1S/00045005/2, cena wywoławcza – 2.395.200,00 zł + 23% VAT – wadium 240.000,00 zł. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego przy skrzyżowaniu ulic Kwiatkowskiego i Orzeszkowej działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem: UC – rozmieszczenie obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m², 6ZP, 7ZP – teren zieleni urządzonej oraz w niewielkiej części 3KDW- tereny komunikacji - droga wewnętrzna.

2) Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 6-Hsw, Lasy Państwowe w Stalowej Woli przy ul. Hutniczej oznaczona jako działka nr 26/95 o pow. 1,7987 ha użytek Ls w całości, objęta KW TB1S/00066076/3, cena wywoławcza – 1.597.600,00 zł + 23% VAT – wadium 160.000,00 zł. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego pomiędzy ul. Ofiar Katynia a ul. Kwiatkowskiego w Stalowej Woli Etap I, działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem: 1Z/U – teren usług w zieleni jako funkcja podstawowa, dopuszcza się wprowadzenia funkcji towarzyszących funkcji podstawowej w postaci usług oświaty.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli – **Stalowa Wola, ul. Wolności 9, sala nr 15, dnia 6 listopada 2020 roku godz. 9⁰⁰.**

Wadium w wysokości określonej w powyższym ogłoszeniu należy wpłacić do **dnia 2 listopada 2020 r.** na rachunek Urzędu Miasta Stalowej Woli nr 04 1020 4913 0000 9802 0117 4663 prowadzony w Banku PKO BP. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Stalowa Wola. Przy wpłacaniu wadium należy podać numer działki.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Stalowej Woli ul. Wolności 7, opublikowane na stronie BIP <http://bip.stalowa-wawola.pl> i w Monitorze Urzędowym. Informacje o nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Gminnego i Gospodarki Lokalami Urzędu Miasta Stalowej Woli w pok. 32, ul. Wolności 9, tel. 15 6433455.

PREZYDENT MIASTA STALOWEJ WOLI

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA STALOWEJ WOLI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Linia elektroenergetyczna 110 kV” w Stalowej Woli

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11, art. 17a oraz art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art.46 ust.1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr LXII/939/18 z dnia 23.04.2018 r.

zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Linia elektroenergetyczna 110 kV” w Stalowej Woli**, obejmującego obszar rozciągający się w kierunku północnym od stacji energetycznej HSW w rejonie ul. Przyszowskiej, przez tereny leśne sąsiadujące z obszarami przemysłowymi, teren parkingów przy cmentarzu od ul. Bojanowskiej, następnie przez obszar u zbiegu ul. Bojanowskiej i ul. KEN do projektowanego GPZ Rozwadów zlokalizowanego przy ul. KEN wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 10 września 2020 r. do 8 października 2020 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli, w Wydziale Planowania, Przygotowania Inwestycji i Ochrony Środowiska, ul. Wolności 9 (I-sze piętro, pokój nr 21, telefon 15 643 34 75) w godzinach od 7.30 do 15.30, od poniedziałku do piątku oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.stalowa-wawola.pl>.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **6 października 2020 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli przy ul. Wolności 9, (I-sze piętro, pokój nr 21) o godzinie 15.30.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Jednocześnie informuję, że w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, można składać uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Stalowej Woli z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 23 października 2020 r.**

z up. *Prezydenta Miasta*
dr inż. Renata Knap
Z-ca Prezydenta Miasta



HUTA STALOWA WOLA S.A.

w Stalowej Woli, ul. gen. Tadeusza Kasprzyckiego 8

zaprasza do składania ofert pisemnych na zakup nw. środków trwałych:

Lp.	Nr inwentarzowy	Nazwa środka trwałego	Typ	Ilość szt.	Rok budowy
1	469-10000	Zespół nagrzewnicy	-	1	2013
2	641-10004	Wciągnik elektryczny	11T, Q-3,2	1	1982
3	641-00305	Wciągnik elektryczny	11T 1053B	1	1984
4	-	Szafa sterownicza	po wytaczarce WHQ 13CNC	1	-
5	-	Półka	płyta wiórowa, ścienna	3	-
6	-	Biurko	-	7	-
7	-	Krzesło	konstrukcja metalowa, siedzisko tapicerowane	104	-
8	-	Krzesło obrotowe	biurowe	6	-
9	-	Stolik	konstrukcja metalowa	67	-
10	-	Szafa	biurowa	4	-
11	85103277	Projektoskop	-	1	-
12	-	Maszyna do pisania	-	4	-
13	-	Radio	-	3	-
14	-	Rower	-	2	-
15	-	Kalkulator	-	4	-
16	-	Taboret	konstrukcja metalowa	7	-
17	-	Szafa pancerna	metalowa	3	-
18	-	Telefon stacjonarny	-	2	-
19	-	Fotel	biurowy, tapicerowany	4	-
20	85510205	Drabina	drewniana	1	-
21	84410171	Ława	-	1	-

Oferty należy składać pod adresem: Huta Stalowa Wola S.A., Biuro Infrastruktury i Inwestycji, ul. gen. Tadeusza Kasprzyckiego 8, 37-450 Stalowa Wola w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, tj. do dnia 17.09.2020 r. w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Przetarg”.

Oferta powinna zawierać: – imię i nazwisko lub nazwę firmy,
– nr inwentarzowy i nazwę środka trwałego będącego przedmiotem oferty,
– oferowaną cenę zakupu (netto),
– termin i sposób zapłaty ceny,
– termin ważności oferty,
– dane kontaktowe – telefon, fax, e-mail.

HSW S.A. zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty, prowadzenia dodatkowych rokowań z wybranymi ofertami oraz unieważnienia lub odwołania rokowań bez podania przyczyn.

Ww. środki trwałe można oglądać w HSW S.A. w dni robocze w godz. 8.00 – 13.00

Sprzedający nie odpowiada za wady ukryte nabytych środków trwałych. Wszelkie koszty załadunku i wywozu środków trwałych ponosi kupujący.
Wszelkich informacji udziela Zespół Infrastruktury i Administracji tel. 15 813 52 66, 667800642.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA STALOWEJ WOLI

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

1) Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 2-Rozwadów w Stalowej Woli przy ul. Tysiąclecia oznaczona jako działka nr 1217/30 i 1224/17 o łącznej pow. 0,2637 ha objęta KW TB1S/00012455/1, cena wywoławcza – 340.000,00 zł + 23% VAT – wadium 34.000,00 zł. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla Piaski I w Stalowej Woli działki położone są w obszarze oznaczonym symbolem: 18U/ZP – tereny usług oraz zieleni urządzonej.

ogłasza piąty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

2) Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 1-Charzewice w Stalowej Woli przy ul. Jodłowej oznaczona jako działka nr 1740/108 o pow. 0,3998 ha objęta księgą wieczystą KW TB1S/00011846/2, cena wywoławcza – 400.750,00 zł + 23% VAT – wadium 41.000,00 zł.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla Piaski II w Stalowej Woli działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem: 1U(ZP, UK) – tereny usług publicznych i komercyjnych.
Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 6-Hsw, Lasy Państwowe w Stalowej Woli przy ul. gen. Tadeusza Kasprzyckiego oznaczone jako działki:
3) Nr 102/731 objęta KW TB1S/00055955/9 i 102/733 objęta KW TB1S/00055954/2 o łącznej pow. 0,7245 ha użytek Ls w całości, cena wywoławcza – 374.400,00 zł + 23% VAT wadium 38.000,00 zł.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Stalowej Woli działki położone są w obszarze oznaczonym symbolem: P18 – tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów.
4) Nr 102/750 i 102/739 objęta KW TB1S/00055954/2 o łącznej pow. 0,8224 ha użytek Ls w całości, cena wywoławcza – 436.400,00 zł + 23% VAT wadium 44.000,00 zł.
5) Nr 102/736 i 102/740 objęta KW TB1S/00055954/2 o łącznej pow. 0,8029 ha użytek Ls w całości, cena wywoławcza – 416.560,00 zł + 23% VAT wadium 42.000,00 zł.
6) Nr 102/737 i 102/741 objęta KW TB1S/00055954/2 o łącznej pow. 0,8042 ha użytek Ls w całości, cena wywoławcza – 419.200,00 zł + 23% VAT wadium 42.000,00 zł.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Stalowej Woli działki nr 102/750, 102/736 i 102/737 położone są w obszarze oznaczonym symbolem: P18 – tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów produkcyjno-usługowych w Stalowej Woli działki nr 102/739, 102/740 i 102/741 położone są w obszarze oznaczonym symbolem: 2PU – tereny zabudowy produkcyjno-usługowej.
Nieruchomości posiadają dostęp do drogi publicznej ul. gen. Tadeusza Kasprzyckiego poprzez drogę wewnętrzną zlokalizowaną na działce 102/734 obr. 6-Hsw, Lasy Państwowe.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli – Stalowa Wola, ul. Wolności 9, sala nr 15, dnia 6 listopada 2020 roku godz. 10⁰⁰.

Wadium w wysokości określonej w powyższym ogłoszeniu należy wpłacić do dnia 2 listopada 2020 r. na rachunek Urzędu Miasta Stalowej Woli nr 04 1020 4913 0000 9802 0117 4663 prowadzony w Banku PKO BP. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Stalowa Wola.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Stalowej Woli, ul. Wolności 7, opublikowane na stronie BIP <http://bip.stalowawola.pl> i w Monitorze Urzędowym.
Informacje o nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Gminnego i Gospodarki Lokalami Urzędu Miasta Stalowej Woli w pok. 32, ul. Wolności 9, tel. 0-15 6433455.

PREZYDENT MIASTA STALOWEJ WOLI



RAKOCZY STAL

Sp. z o. o.

poszukuje kandydatów na stanowisko

SPECJALISTA DS. KADR I PŁAC

Miejsce pracy: Stalowa Wola, ul. Grabskiego 41

Do obowiązków na tym stanowisku należy:

- Prowadzenie, sporządzanie dokumentów związanych z nawiązaniem/rozwiązaniem oraz przebiegiem stosunku pracy, sporządzanie umów cywilnoprawnych.
- Współtworzenie Polityki Płacowej i wdrażanie bieżących zmian formalno-prawnych wymaganych przepisami Prawa Pracy.
- Przygotowywanie i wprowadzenie do programu płacowo-kadrowego wszystkich informacji niezbędnych do naliczenia wynagrodzeń pracowników, naliczanie wynagrodzeń, naliczanie świadczeń dodatkowych.
- Sporządzanie zaświadczeń dotyczących zatrudnienia i wysokości zarobków, okresów nieskładkowych, itp.
- Obsługa potrąceń należności ustawowych, w tym potrąceń komorniczych.
- Rozliczanie zasiłków chorobowych, opiekuńczych, świadczeń macierzyńskich, rodzicielskich zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa pracy.
- Sporządzanie dokumentacji dla byłych pracowników ZUS Z-3, Rp-7 itp.
- Obsługa Pracowniczych Planów Kapitałowych (PPK) w zakresie rozliczania obowiązkowych i dobrowolnych składek.
- Sporządzaniem deklaracji do ZUS, Urzędu Skarbowego, GUS, PFRON, prowadzenie korespondencji i ww. urzędami.
- Kompleksowa obsługa procesów związanych z zatrudnieniem pracownika (weryfikacja i zebranie pełnej dokumentacji, wprowadzenie danych do systemu)
- Prowadzenie dokumentacji kadrowej (akta osobowe, sporządzanie dokumentów kadrowych: zaświadczenia, umowy, aneksy, świadectwa pracy, itp.)
- Rozliczanie i ewidencja czasu pracy
- Sporządzanie sprawozdań, zestawień i raportów wymaganych przepisami lub na zlecenie kierownictwa firmy.

Wymagania:

- Doświadczenie w dziale kadrowo-płacowym (doświadczenie zawodowe w firmie produkcyjnej będzie dodatkowym atutem).
- Znajomość przepisów z zakresu prawa pracy, ubezpieczeń społecznych, regulacji prawnych z zakresu kadr i płac.
- Doświadczenie w pracy w systemie kadrowo-płacowym, znajomość systemu OPTIMA – mile widziane, znajomość programu Płatnik, obsługa platformy PFRON, PUE ZUS, itp.
- Mile widziane wykształcenie wyższe w zakresie finansów/ekonomii, zarządzania zasobami ludzkimi
- Dobra organizacja pracy, samodzielność, inicjatywa w działaniu, terminowość, rzetelność, nastawienie na współpracę.

Oferujemy:

- Ciekawą, stawiającą wyzwania pracę w firmie produkcyjnej o ugruntowanej i renomowanej pozycji na rynku.
- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę.
- Atrakcyjne wynagrodzenie zależne od doświadczenia i umiejętności.
- Niezbędne narzędzia pracy.
- Atrakcyjne warunki zatrudnienia, benefity pozapłacowe.
- Dobrą atmosferę pracy oraz autonomię i decyzyjność w podległym obszarze.

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie CV na adres: rekrutacja@rakoczy.pl z dopiskiem SPECJALISTA DS. KADR I PŁAC lub w siedzibie firmy: Stalowa Wola, ul. Grabskiego 41, tel. 158136969.

Upżętnie informujemy, iż skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami. Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997r. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 ze zm. o Ochronie Danych Osobowych. Przysługuje mi prawo dostępu do moich danych, ich poprawiania oraz usunięcia.”

SZUKAM DZEMU



MIGOTEK

– jest niesamowicie przyjaznym kocurkiem. Zachwylił nas swoim niesamowitym charakterem. Jest wyjątkowo prołudzki, łagodny i bardzo mądry.



MAMA BRU

– kotka jest cudownym miziakiem, lecz dopiero wtedy kiedy przestanie się bać... Dlatego też szukamy jej bardzo spokojnego domu, gdzie będzie jedyną lub zamieszka ze spokojnymi niedominującymi kotami. Odpłaci mručeniami i wielkim przywiązaniem do swojego człowieka. Bracie kochać.



ORBIT

– cudny kudłacz w wieku 4 lat szuka swego pana. Ktoś chętny dać mu domek?



TAJGA

– sunia Bernardyn w wieku około 6 lat szuka domu. Kochana, przyjazna, majestatyczna czeka na swego człowieka.

ADOPTUJ ZWIERZAKA – ZYSKAJ PRZYJACIELA

Nie wydajemy psów na łańcuch

Więcej informacji o pieskach www.psiaprzystan.pl

+48 502 344 095, info@kociawyspa.org

602199204

www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12, VI p., tel. 15 810 94 01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

eprasa.pl f57ec693ac



Superior Industries Production Poland Sp. z o.o. jest jednym z wiodących producentów felg aluminiowych do samochodów osobowych na świecie i jednym z najbardziej rozpoznawanych dostawców produktów OEM w branży. Obecnie zajmujemy pierwszą pozycję wśród producentów felg aluminiowych w Ameryce Północnej i jesteśmy na trzecim miejscu wśród dostawców OEM w Europie. Jako lider technologii i jakości, firma Superior pragnie być najlepszym pracodawcą oraz budować trwałe wartości partnerskie z naszymi klientami.

W związku z dynamicznym rozwojem naszej firmy poszukujemy osoby na stanowisko:

OPERATOR LINII PRODUKCYJNEJ

Miejsce pracy: Stalowa Wola

OPIS STANOWISKA:

- Praca przy produkcji felg aluminiowych,
- Obsługa linii produkcyjnej,
- Obsługa i nadzór nad prawidłowym działaniem maszyn i urządzeń,
- Wyszukiwanie oraz zgłaszanie możliwości poprawy bezpieczeństwa, procesu, ergonomii i jakości.

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- Zaangażowania oraz chęci do pracy,
- Umiejętności współpracy w zespole,
- Gotowości do pracy w systemie zmianowym,
- Mile widziane doświadczenie w branży produkcyjnej.

Z NASZEJ STRONY OFERUJEMY:

- Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę w międzynarodowej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym z branży Automotive,
- Pracę pełną ciekawych zadań oraz zapewniającą rozwój zawodowy,
- **NOWE WYŻSZE PŁACE!**,
- Możliwość przystąpienia do ubezpieczenia grupowego i ubezpieczenia na życie opłacanego przez pracodawcę,
- Możliwość przystąpienia do prywatnej opieki medycznej,

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o przesyłanie aplikacji zawierającej CV z zamieszczoną zgodą na przetwarzanie danych osobowych oraz z dopiskiem w temacie wiadomości „Operator Linii Produkcyjnej”.

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

„Superior Industries Production Poland Sp. z o.o., ul. Ignacego Mościckiego 2, 37-450 Stalowa Wola będzie przetwarzać Pana/Pani dane osobowe w momencie przesłania informacji na Pana/Pani temat dotyczących niniejszego ogłoszenia o pracę”.

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

PUP STALOWA WOLA,
1.09.2020 r.
Tel. 15 643-37-50

* Instalator * Instalator systemów alarmowych/elektryk * Mechanik utrzymania ruchu * Operator pilarki tarczowej wielopłytowej * Przedstawiciel handlowy * Szklarz * Kucharz * Logistyk * Mechanik samochodów osobowych * Pracownik działu handlowego * Sprzątaczką * Ślusarz remontowy-kierowca

PUP NISKO, 1.09.2020 r.
Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Blacharz budowlany * Przedstawiciel handlowy * Pracownik fizyczny * Kelner * Recepcjonista hotelowy * Operator koparki * Kierowca kat. C * Brukarz * Kierowca kat. C + E * Pracownik do obsługi maszyn kamieniarskich * Pracownik ogólnobudowlany * Sprzedawca produktów z branży odnawialnych źródeł energii * Tynkarz maszynowy * Elektryk * Terapeuta środowiskowy * Piekarz * Technik konserwator zabytków * Mechanik samochodów/elektromechanik * Pomocniczy robotnik budowlany * Kierowca busa do 3,5 t * Sprzedawca * Stolarz * Pomoc stolarza * Elektromonter * Lektor języka angielskiego * Elektronik/elektryk * Mechanik * Wytwórca ceramiki i szkła ozdobnego * Operator linii grzejnika * Tapicer meblowy *

♦ Mam 46 lat, jestem sympatycznym, wysportowanym kawalerem bez nałogów, o wzroście 168 cm. Lubię aktywne spędzanie wolnego czasu. Mam mieszkanie i samochód. Szukam swojej drugiej połówki, kobiety do 65 lat, zadbanej, sympatycznej, bez nałogów. Proszę dzwonić pod numer 694-437-925

♦ Panna, 35 lat, wysoka, szczupła, pracująca zawodowo, pozna sympatycznego kawalera w podobnym wieku, do wspólnego spędzania czasu. Kontakt sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Miła, z poczuciem humoru, o okrągłych kształtach 45 latka rozgląda się za sympatycznym Panem, z których chciałaby chodzić na spacer, rozmawiać i przyjemnie spędzać czas. Tylko poważne oferty. sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anon, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

Dekarz * Elektromechanik/mechanik * Mechanik pojazdów samochodowych * Kierowca kat. B + E, C, D * Operator maszyn do obróbki drewna * Kierowca kat. C * Kierowca kat. C + E * Magazynier * Monter stolarki budowlanej * Operator ciągnika * Nauczyciel przedmiotów informatycznych * Laborant * Stolarz * Murarz * Kierowca samochodu dostawczego * Monter konstrukcji stalowych * Pracownik biurowy

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Sprzątaczką * Fizjoterapeuta

PUP TARNOBRZEG,
1.09.2020 r.
Tel. 15 823-00-30

*Brukarz * Diagnosta uprawniony do wykonywania badań technicznych pojazdów * Elektromonter * Operator oczyszczalni ścieków * Elektryk * Fizjoterapeuta * Fryzjer * Instalator elektronicznych systemów zabezpieczeń *

Kasjer-sprzedawca * Kierowca autobusu * Kucharz * Mechanik samochodowy * Mechanik warsztatowy * Mechanik/diagnosta samochodowy * Młodszy operator linii wytłaczającej * Odlewnik * Monter sprzętu AGD * Operator koparko-ładowarki * Operator linii wytłaczającej * Operator maszyn do produkcji wyrobów drewnianych * Operator minikoparki * Operator suwnic (suwnicowy) * Operator urządzeń przemysłu szklarskiego * Operator/pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Pomocnik instalatora elektronicznych systemów zabezpieczeń * Pomocnik w tartaku * Pracownik ds. działań administracyjno-marketingowych * Pracownik produkcji/operator maszyn * Pracownik stacji paliw * Projektant mebli kuchennych/sprzedawca * Psycholog * Robotnik budowlany/pomocnik dekarza * Specjalista do spraw rozwoju zawodowego * Specjalista w Dziale Obsługi Klienta * Sprzedawca na stoisku mięsnym * Ślusarz-spawacz

Oferty dla osób niepełnosprawnych: Pracownik gospodarczy * Sprzątaczką

PUP SANDOMIERZ,
1.09.2020 r.
Tel. 15 644-14-46

* Sprzedawca * Magazynier * Ślusarz * Monter płyt karton gips * Wykładowca * Kucharz * Operator ładowarki * Operator walca * Piekarz * Instalator fotowoltaiki * Fryzjer * Nauczyciel chemii * Opiekunka dzieci * Nauczyciel wychowania przedszkolnego * Pielęgniarka * Referent ds. sprzedaży * Pracownik utrzymania ruchu-elektryk * Pracownik produkcji * Psycholog * Technik farmacji * Nauczyciel geografii * Operator maszyn odlewniczych * Pracownik produkcji/betoniarz * Mechanik maszyn * Kelner * Przedstawiciel handlowy * Monter sieci zewnętrznych * Aparatowy produkcji * Pracownik działu technicznego/installator

Oferty dla osób niepełnosprawnych: Robotnik gospodarczy

NIERUCHOMOŚCI

www.posesja.info.pl

SPRZEDAŻ

Sprzedam gospodarstwo rolne: dom, 2 garaże na działce 1,50 ha. Przędzel, ul. Mickiewicza 220; 723-400-520

RAKOCZY® RAKOCZY STAL Sp. z o. o.

poszukuje kandydatów na stanowisko SPAWACZ – ŚLUSARZ

Miejsce pracy: Stalowa Wola

Obowiązki:

- przygotowywanie materiałów do spawania
- spawanie i montaż elementów ze stali nierdzewnej zgodnie z dokumentacją techniczną
- szlifowanie detali
- kontrola jakości

Wymagania:

- doświadczenie w pracach spawalniczo – ślusarskich minimum 1 rok
- aktualne uprawnienia spawalnicze MIG/MAG
- mile widziana znajomość podstaw rysunku technicznego, uprawnienia ponadpodstawowe
- dyspozycyjność do pracy w systemie dwu lub trzymianowym

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- stałość i pewność terminowych wypłat
- atrakcyjne wynagrodzenie zależne od doświadczenia i umiejętności
- premie miesięczne
- dodatkowe premiowanie za wyniki
- pracę w przyjaznym środowisku dla pracownika, dodatkowe wydłużane przerwy wliczane do czasu pracy)
- podnoszenie kwalifikacji (szkolenia, kursy, certyfikaty)
- dodatki w okresach świątecznych
- możliwość rozwoju zawodowego

Zainteresowane osoby prosimy o przystanie CV na adres:

rekrutacja@rakoczy.pl z dopiskiem PRODUKJA lub w siedzibie firmy: Stalowa Wola, ul. Grabskiego 41, tel. 158136969.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997r. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 ze zm. o Ochronie Danych Osobowych. Przysługuje mi prawo dostępu do moich danych, ich poprawiania oraz usunięcia.”

www.ksiegarnia.sztafeta.pl

Kazimierz Jańczyk
Lubomirscy
x Charzewie
w legendzie i prawdzie

KSIĘGARNIA REGIONALNA

poleca

Dionizy Garbacz
Ziemne więzienia w Żabnie
Terror Armii Czerwonej na ziemiach polskich

KSIĄŻKI DO NABYCIA
W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:
ul. 1 Sierpnia 12, VI p.,
☎ 15 810 94 01

ZIEMNE WIĘZIENIA W ŻABNIE
Terror Armii Czerwonej na ziemiach polskich

WYNAJEM

W Warszawie na Mokotowie mam do wynajęcia dwupokojowe, rozkładowe mieszkanie dla studiujących lub pracujących. 84 686-43-09; 608-133-327

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

PLYTKI, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, itp. Fachowo, faktury; **500-323-869**; www.facebook.com/URBudowlane

Kostka brukowa, bloczki betonowe, produkcja, układanie, płyty jumbo, 10 lat gwarancji; 15 842-05-29, 603-691-564

Projekty, płytki, wykończenia, solidność, gwarancja; 504-233-235

Malowanie dachów, elewacji; 512-389-666

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Drewniane altany, zadaszenia, garaże, architektura ogrodowa. Wolne terminy, tel. 663-687-500



Profesjonalne wykonywanie usług remontowo-budowlanych. Doświadczenie! Fachowość! Solidność! 721-450-488

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

TRANSPORTOWE

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI I INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

KUPNO

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia! Odbiór własnym transportem! Płatność gotówką! 509-101-101

Kasacja pojazdów - stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Zaświadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Pysznica

informuje, że w dniu 2.09.2020 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Pysznica przeznaczonych do sprzedaży.

GARAŻE BLASZANE, BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW

✓ **RATY**
✓ **DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS - CAŁY KRAJ**

Producent
696 75 35 88, 15 816 42 06 www.robstal.pl

Wójt Gminy Pysznica
Łukasz Bajgierowicz
zaprasza do udziału w konferencji

„Czyste powietrze - jak chronić zdrowie przed zanieczyszczeniami”

która odbędzie się 11 września 2020 r. w Domu Ludowym w Jastkowicach

Plan konferencji:
8:30 - Powitanie uczestników, wprowadzenie w tematykę szkolenia
9:00 - 11:00 - Prelekcja doradców energetycznych z WFOŚiGW w Rzeszowie
11:00 - przerwa kawowa
11:15 - 12:00 - Prelekcja doradców energetycznych z WFOŚiGW w Rzeszowie
12:00 - 13:00 - Panel dyskusyjno-doradczy z udziałem ekspertów
13:00 - Przerwa obiadowa
13:30 do 14:00 - Ulgą termomodernizacyjną - zasady otrzymywania
14:00 - 15:00 - Panel dyskusyjno-doradczy z udziałem ekspertów
15:00 - Zakończenie konferencji

Zapisy na szkolenie:
tel. 15 841 01 03, e-mail: bbialy@pysznica.pl lub mbajdo@pysznica.pl

Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

Osobom zainteresowanym tematyką, które nie zakwalifikują się do udziału w konferencji, prześlemy materiały szkoleniowe w wersji drukowanej i elektronicznej.

Zadanie pn. „Szkolenia w ramach Uniwersytetu Samorządności w Jastkowicach” mające na celu przeprowadzenie inicjatyw edukacyjnych w ramach koncepcji „Uniwersytetu Samorządności” objętej Podkarpackim Programem Odnowy Wsi na lata 2017-2020” dofinansowanym ze środków z budżetu Województwa Podkarpackiego.

STELLA Internet StellaNET

■ szerokopasmowy
■ łączy o przepustowości nawet 180 Mb/s i wyższe
■ bez limitu danych

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z Promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: **15 810 81 00, 502 317 697**
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny **STELLA** TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
“z archiwum Stelli” **poniedziałek - sobota godz. 18:00**

premiera piątek 04.09 godz. 20:00	premiera wtorek 08.09 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Międzynarodowy Puchar Karpat im. Lucjana Treli relacja ■ Stalowowskie Klasyki Nocą relacja ■ Kalendarium	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Motopasje Łada 2107 ■ Koncert Polskich Pieśni Patriotycznych “Bo lepiej byśmy stojąc umierali, niż mamy klęzcąc na kolach żyć” ■ Kalendarium

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), **sobota 9.00 – 12.00**

ZAPewniamy:
 • Największy zasięg medialny
 • Pomoc kredytową dla naszych klientów
 • Profesjonalną obsługę prawną
 • Wycenę nieruchomości
 • Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
 • Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 40m2, Metalowców, parter, 2 pok., balkon loggia – **Rezerwacja**
- 45m2, PCK, 4 piętro, 2pokoje, duży balkon – **Rezerwacja**
- 48m2, Okulickiego, parter, 3 osobne p., balkon – **214 tys. zł.**
- 48,4m2, Poniatowskiego, 3 piętro, 2 pok., balkon – **Rezerwacja**
- 56,3m2, Okulickiego, 4 piętro, 3 pok., ścisłe centrum, balkon – **250 tys. zł.**
- 58m2, Wojska Polskiego, 4 piętro, 4 pok., balkon – **235 tys. zł.**
- 61,73m2, Siedlanowskiego, 4 piętro, 4 pok., po remoncie, balkon – **244 tys. zł.**
- 74,43m2, WAŁOWA, PARTER, 3 pok., taras – Rezerwacja!**
- 90,56m2, Al. JP II, mieszkanie (68,48m2) plus lokal użytkowy (22,08m2), lp., osobne wejścia, - 294 tys. zł.
- 94m2, Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 34m2, Poniatowskiego, 2 pok., umeblowane i wyposażone – 750 zł plus opłaty,
- 40m2, Żwirki i Wigury, 2 pok., umeblowane i wyposażone, po kapit. remoncie – 1050 zł plus opłaty,
- 44m2, Czarnieckiego, 2 pok., umeblowane i wyposażone, po remoncie – 900 zł plus opłaty,
- 49m2, Staszica, 2 pok., umeblowane i wyposażone – 750 zł plus opłaty,
- 48,4m2, Poniatowskiego, 2 pok., część umeblowane i wyposażone – 800 zł plus opłaty,
- 56m2, Popieluszki, 2 pok., umeblowane i wyposażone, komfort, wszystko nowe – 1500 zł plus opłaty,
- 60m2, Poniatowskiego, 2 pok., umeblowane i wyposażone – 800 zł plus opłaty,

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m2, Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 227tys.zł.
- ok.100m2, St.Wola, 11 ar, bud.gosp. – **REZERWACJA**
- 107m2, PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15 ar – **REZERWACJA**
- 156,71m2, PYSZNICA-JASNA POLANA, Nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł.
- 175m2, St. Wola Al. Jana Pawła II, 5,23ar, 2 garaże, całkowicie wykończony – 645tys.zł**

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Działka komercyjna 38a, Stalowa Wola-Energetyków, media, kwadrat, asfalt, możliwość zabudowy stacją paliw z usługami towarzyszącymi – 700 tys. zł;
- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m2, 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m2 – 980 tys.zł;
- 8,53a, St. Wola – Charzewice, plan zagosp., media – 98 tys zł do uzg.;
- 10,61a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media, asfalt – 5,5tys zł/a;
- 10,96a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media, asfalt – 5,5tys zł/a;
- 11,51a Jamnica, przed salonem - teren uzbrojony, aktualny plan zagosp. przestrzennego, 72tys.zł;
- 11,57ar, Pysznica, teren uzbrojony w media, niemalże kwadrat – 100 tys.zł.
- 11,59a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 12,22a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 11,66a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 11,63a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 13,09a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 12,98a, St. Wola – Charzewice, plan zagosp., media, asfalt – 12tys/a zł do uzg.;
- 14,39a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 14,31a Pysznica, decyzja o W.Z., budowlane, media – 7tys zł/a do uzg.;
- 14,76ar, St. Wola os. Hutnik, niemalże kwadrat, media – 20 tys.zł/a,
- 15ar, Nisko-Malce, media, – 2 tys. zł/ar;
- 16ar, Nisko-Malce, media, – 2,5 tys. zł/ar;
- 25,73ar, St. Wola ul. Brandwicka, plan zagospod., media – 8 tys.zł/a,
- 27ar, Pysznica, teren uzbrojony w media – 3,9 tys.zł/a,
- 27,37ar, St. Wola ul. Brandwicka, plan zagospod., media – 7 tys.zł/a,
- 73a Pilchów, przy głównej drodze St.Wola – San domierz, budowlana, możliwość zabudowy komercyjnej lub podziału na części – 474,5tys zł;
- 80a, Jastkowice - Moskale, niemalże kwadrat, media – 320 tys. zł.

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

WÓJT GMINY ZALESZANY podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie UG Zaleszany, oraz na stronie internetowej www.zaleszany.pl został wywieszony na okres 21 dni tj. od 3.09.2020 r. do 25.09.2020 r. wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do wynajmu.

Tvoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIOWĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

radio leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a piętro III
tel. 15 843 25 25

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMINO
 Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwińska
SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ
 www.nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, (15) 30 70 360
 Al. Jana Pawła II 25/2 509 026 303
 domino@nieruchomosci-stw.pl (budynek TKB – parter) 535 026 333 535 026 303

Biurowo posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami. ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 24,10m, ul. Okulickiego, kawalerka w centrum, 129.000 zł
- 25m, ul. Czarnieckiego, komfortowe, po remoncie generalnym, I piętro, 170.000 zł
- 44,4m, ul. Poniatowskiego, komfortowo wyremontowane, na parterze, loggia, 299.000 zł
- 47m, ul. Energetyków, komfortowe, po remoncie generalnym, II piętro, 290.000 zł
- 50m, ul. Narutowicza, komfortowe, po remoncie generalnym, II piętro z windą, 290.000 zł
- 54,80m, ul. Staszica, 2 pokojowe, blok z cegły, II piętro, 235.000 zł
- 56,60m, ul. Okulickiego, 3 pokoje z balkonem, parter, 280.000 zł – termin wydania czerwiec 2020
- 57,20m ul. Okulickiego, 4 pokojowe, komfortowe mieszkanie, III piętro, 310.000 zł
- 66,63m, Al. Jana Pawła II, 3 pokoje, 2 duże balkony, 295.000 zł
- 98m, Nisko, dwupoziomowe, 2 lub 3 pokoje, salon z aneksem, stan deweloperski, 350.000 zł
- Osiedle Kalina – Stalowa Wola ul. Hutnicza, mieszkania w stanie deweloperskim, dostępne powierzchnie: od 46m do 125m

DOMY – SPRZEDAŻ

- 96m, Żabno, siedlisko z domem drewnianym, działka 9,99 ar, 60.000 zł
- 102m, Rzeczyca Okrągła, komfortowy dom do zamieszkania, działka 15 ar, 550.000 zł
- 107m, Rozwadów, dom z budynkiem usługowo-biurowym, działka 3,77 ar, 390.000 zł
- 137m, Stalowa Wola, wyremontowana, parterowa kamienica, 3 sypialnie + salon, 385.000 zł
- 140m, Ruda, piętrowy, nieduży dom, 3 sypialnie + salon, piękna działka 11 arów, 390.000 zł
- 140m, gmina Grębów, komfortowy, piętrowy dom po remoncie, działka 6,5 ar, 345.000 zł
- 144m, Pysznica, dom w stanie deweloperskim, działka 8,5 ar, 498.000 zł
- 150m, Agatówka, klimatyczny, przestronny dom, do własnej aranżacji z 19 ar działką, 450.000 zł
- 160m, Pysznica, komfortowy dom dla wymagających, z pełnym wyposażeniem i umeblowaniem, dz. 9 ar, 790.000 zł do negocjacji
- 160m, Nisko, komfortowy, nowoczesny dom, gotowy do zamieszkania, cena 595.000 zł



- 170m, Stalowa Wola, dom pod działalność lub do zamieszkania w centrum, działka ok. 4 ar, 580.000 zł
- 174m, Charzewice, 5 pokoi, działka 4ar, po remoncie, cena 650.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, piękny dom, gotowy do zamieszkania, działka 14 ar, 560.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 25m, komfortowa kawalerka, umeblowana, 1000 zł + czynsz + media
- 25m, ul. PCK, umeblowana i wyposażona kawalerka, 800 zł + czynsz + media
- 35m, ul. Mickiewicza, umeblowana kawalerka, 1000 zł + czynsz + media
- 42m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 45m, ul. Okulickiego, 2 pokojowe, umeblowane, z balkonem, 1000 zł + czynsz + media
- 47m, ul. Popiełuszki, 2 pokojowe, umeblowane, 800 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Skoczyskiego, 2 pokoje, umeblowane dla firm, 1200 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Dmowskiego, 2 pokoje, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 54m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, umeblowane z loggią, 800 zł + czynsz + media

WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl

OGłoszenie własne wydawcy

Punkty przyjmowania
OGŁOSZEŃ
do Tygodnika SZTAFETA
oraz na www.sztafeta.pl

- Redakcja Tygodnika Sztafeta, Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12 w godz.: 8.00 – 16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
- Nista. Biuro Podróży, Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
- Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców, Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

Kontakt: 15 810-94-01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

SKŁAD KRUSZYW

- WĘGIEL Z KOPALNI PIASK
- usługi koparko-ładowarką
- KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY
- ŻWIRY • PIASEK RZECZNY
- PIASEK PRZESIANY
- ZIEMIA OGRODOWA
- KRUSZYWA-OZDOBNE
- I DROGOWO-BUDOWLANE

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
 Automatyka do bram
 Dogodne **RATY**
 Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
 14-696-06-01 17-770-72-95
 81-440-51-08 84-539-81-91
 604-397-105 781-088-977
 www.konstal-garaze.pl

DYŻURY
APTEK
W REGIONIE

STAŁOWA WOLA

4-10.09, ul. Al. J. Pawła II 10,
 tel. 15 843 93 00;
 ul. Wojska Polskiego 5

NISKO

4-10.09, ul. Wolności 54 A,
 tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK

4-10.09, ul. Mickiewicza 22,
 tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG

4-5.09, ul. Targowa 6B,
 tel. 15 822 95 95

5-6.09, ul. Wypiańskiego 25,
 tel. 15 822 51 10

6-7.09, ul. Zwierzyniecka 18,
 tel. 15 823 61 80

7-8.09, ul. Moniuszki 1,
 tel. 15 823 34 95

8-9.09, ul. Warszawska 5,
 tel. 573 350 666

9-10.09, ul. Mickiewicza 40,
 tel. 15 822 04 25

SKRÓCONY SPIS
NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
(ambulatorium przy Hucie)
 ul. Kwiatkowski 2, 37-450 Stalowa Wola
 www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX 15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI
ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZ-
NEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCYN PRACY 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ 15 813 55 51

PIELĘGNIARNI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII . 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK 15 813 56 40

WtórStal
KASACJA POJAZDÓW

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STAŁOWEGO
i METALI KOLOROWYCH
oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury
 Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 842 62 87, 607 562 564
 email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

PROFESJONALNA STACJA
DEMONTAŻU POJAZDÓW

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorstal.pl

ZAŚWIADCZENIE
O KASACJI
SPRZEDAŻ CZĘŚCI

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

ZAKŁAD POGRZEBOWY
PRO MORTE
 Tel. 602 126 637
 STAŁOWA WOLA i okolice

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK** do murowania ♦ tynkowania ♦ wylewek ♦ **PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

Lek. med. Janusz Szczęś, specjalista chorób dziecięcych, codzienne wizyty domowe; 602-624-880

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz

BEZPŁATNE
PROTEZY
w ramach umowy z NFZ

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
 tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

Leczenie, profilaktyka, korony, mosty porcelanowe, wybielanie, chirurgia, piaskowanie zębów

ZAPRASZAMY NA
BEZPŁATNE
I BEZPIECZNE
BADANIE
SŁUCHU

W gabinetach stosujemy:

Stalowa Wola, ul. KEN 13
tel. 730 500 640

Nisko, ul. Wolności 17
tel. 730 130 012

SŁUCHMED

STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA, KTÓRĄ POLUBISZ
STAŁOWA WOLA, UL. POPIEŁUSZKI 5, TEL.: 15 843 19 89,
604 221 051, 606 996 262
cennik na www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl

Od ponad 15 lat wszczepiamy implanty systemów:
STRAUMANN®, NOBEL BIO CARE, ALPHA BIO, MIS
dając pacjentowi sprawdzoną metodę leczenia, której
jakość stoi na najwyższym poziomie, a cena wciąż maleje.

Więcej informacji i cennik na stronach: www.slmimplant.pl;
www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl; www.wszystkooimplantach.pl

CHIRURDZY WSZCZEPIAJĄ
IMPLANTY DENTYSTYCZNE
DLA LEPSZEJ JAKOŚCI ŻYCIA
 lek. med. lek. stom. chir. **A. Szymański**
 ☎ 604 221 051; Stalowa Wola

PARTNER STRAUMANN® W POLSCE **DOŻYWOTNIA GWARANCJA SZWAJCARSKIEJ JAKOŚCI**

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011



Piłkarze Olimpii nie mieli szans w konfrontacji z zawodowcami, ale walczyli przez pełne dziewięćdziesiąt minut

Żeby tak w lidze strzelali...

Powycofaniu się z rozgrywek Pucharu Polski drugiej drużyny, od początku musi w niej walczyć pierwsza „Stalówka” i w ubiegłym tygodniu trzycioligowiec zawitał do Pysznicy, gdzie walczył o awans do kolejnej rundy na szczeblu podokręgu z Olimpią. Niespodzianki nie było. Gospodarze zagrali walecznie, ale nie mieli żadnych szans z zawodowcami.

W pierwszej połowie goście zdobyli pięć bramek. Cztery razy trafił Michał Fidziukiewicz. Potrzebował na to zaledwie kwadrans.

W drugiej połowie Stal podwyższyła prowadzenie, a jedną z bramek zdobył debiutujący w seniorach Kacper Ziółkowski. Honorowego gola dla Olimpii strzelił Grzegorz Tofil.

Wczoraj (środa, 2 września) zespół ze Stalowej Woli rozgrywał kolejny mecz w Pucharze Polski, a jego rywalem była występująca w A klasie Tanew Wólka Tanewska.

W innych meczach III rundy, Sparta Jeżowe podejmowała LZS Wola Rzeczycka, w Zbydniowie gościł Jeziorak, a w Kamieniu pierwszy zespół Siarki.

OLIMPIA – STAL 1:8 (1:5)

0-1 Fidziukiewicz (14), 0-2 Mroziński (18 – rzut karny), 0-3 Fidziukiewicz (26), 0-4 Fidziukiewicz (28), 0-5 Fidziukiewicz (30), 1-5 Tofil (34), 1-6 Ziółkowski (61), 1-7 Witasik (71), 1-8 Pilch (79)

OLIMPIA: Michalak – Błażejowicz, Socha, Stelmach, Surma, Łyp (80 Trawiński), Szewo (67 Bąk), Szado (67 Dybka), Tofil, Jabłoński (67 Maślach), Sanecki (65 Drellich)

STAL: Siudak – Waszkiewicz, Witasik, Hudzik, Zięba, Mroziński, Stelmach, Surmiak (24 Wojtak), Zmorzyński – Pilch, Fidziukiewicz

Korona stracona na Hutniczej

Skazana na pożarcie rezerwa stalowowskiej Stali, w której występują juniorzy, a nawet juniorzy młodsi, pokonała w ostatniej kolejce na swoim obiekcie faworyzowaną Koronę Wątkem Rzeszów. W pierwszej połowie bramkę dla naszego zespołu zdobył Kacper Piotrowski, a kilka minut po przerwie wynik podwyższył Bartłomiej Tłuczek. Goście rzucili się do odrabiania strat, jednak Stal prezentowała się bardzo mądrze w defensywie, co podkreślał po meczu trener Adamus. W 79. minucie udało się jednak gościom znaleźć sposób na pokonanie Moskala, ale dwie minuty później Dziopak po raz trzeci umieścił piłkę w bramce Korony. W doliczonym czasie gry rozmiary porażki zmniejszył Piątek.

Trzy dni wcześniej podopieczni trenera Sławomira Adamusa rozgrywali wyjazdowe spotkanie w Sanoku. Ekoball zorganizował spotkanie przy sztucznym świetle. Miejscowi przeważali w tym meczu, ale zdołali strzelić tylko jednego gola. W 32. minucie na indywidualną akcję lewą stroną zdecydował się Konrad Kaczmarek i po przedryblowaniu trzech piłkarzy Stali, wpadł w pole karne i płaskim strzałem pokonał Korziewiczza.

Sokół dopisał w ubiegłym tygodniu do swojego konta dwa punkty. Pierwszy wywalczył u siebie z Legionem, a drugi z Polonią. W Nisku w samej końcówce meczu, pomocnik zespołu z Pilzna, Jakub Turczyn – chwilę wcześniej wszedł na boisko – w starciu z bramkarzem Sokola, złamał nogę i został zabrany karetką pogotowia do szpitala.

W Przemyślu nasza drużyna grała przez ostatni kwadrans w osłabieniu, po tym jak czerwoną kartkę zobaczył Szewczyk, a mimo to zdołała w doliczonym czasie gry doprowadzić do wyrównania.

Siódme zwycięstwo zanotował lider IV ligi podkarpackiej, Piast Tuczemy, który pokonał w Pilźnie Legion 2:1. Pierwsze zwycięstwa zanotowały rezerwy Stali Mielec i Resovii.

EKOBALL SANOK – STAL II (1:0)

1-0 Kaczmarek (32)

EKOBALL: Krzanowski – Sz. Słysz (90 Wałydyka), Lorenc, Kar. Adamiak, Kaczmarek – Tabisz, K. Słysz, Kam. Adamiak (60 Niemczyk), Jakubowski (85 Baran), Jaklik – Sobolak (60 Kalembar).

STAL: Korziewicz – Białas, Jarosz, B. Gnatek, Szifer – Świerad, F. Moskal, Stępnowski, Dziopak, Lebiada – Tłuczek.

Sędziował Tomaszewicz (Dębica). **Żółta kartka** Jakubowski.

SOKÓŁ – LEGION 0:0

SOKÓŁ: Drzymała – Tetlak, Maciorowski, Buda, K. Wojtak – Tyczyński, Drellich, Przeplata (60 Rutyna), P. Tur (65 Soboń) Stypa (80 Szewczyk) – M. Tur.

LEGION: Kochan – Misztal, Tragarz, Mazur, Sikora (82 D. Słota) – Buras (85 J. Słota), Pęczak, Manzo, Barycza, Sztuka (58 Dereń) – Wolański (88 Turczyn).

Sędziował Mateusz Warzocha (Rzeszów). **Żółte kartki:** Tetla, Rutyna, Wojtak, Drellich – Misztal, Dereń.

STAL II – WĄTEK KORONA 3:2 (1:0)

1-0 Piotrowski (30), 2-0 Tłuczek (50), 2-1 Piątek (79), 3-1 Dziopak (81), 3-2 Piątek (90)

STAL: Moskal – Bosak, Hudzik, B. Gnatek, Buczek, Świerad, S. Gnatek (80 Omuru), Popek (70 Fedejko), Lebiada, Dziopak, Piotrowski (46 Tłuczek).

KORONA: Pawlus – Padiasek, Sywyj, Kocój, Kardyś, Karwacki (46 Konefał), Wawrylak, Przybyło (80 Mazur), Maślany, Piątek, Buczek.

Sędziował Wojciech Kolbusz (Jasło). **Żółte kartki:** Buczek, Maślany.

POLONIA – SOKÓŁ 2:2 (1:1)

0-1 Tyczyński (33), 1-1 Sedlaczek (40), 2-1 Kuźniar (57), 2-2 Wojtak (90)

POLONIA: Cisek – Kuźniar, Hajduk, Czuryk, Valihura (79 Popynaka), Błahuciak, Wanat, Szpilka, Falko (61 Głusko), Zanko, Sedlaczek (44 Stopa).

SOKÓŁ: Drzymała – Tetlak (73 Szewczyk), Stępień, Maciorowski, Buda, P. Tur (61 Tabaka), Wojtak, Stypa (83 Rutyna), Drellich (55 Przeplata) M. Tur (76 Soboń), Tyczyński.

Sędziował Maksymilian Ciak (Stalowa Wola). **Żółte kartki:** Błahuciak, Zanko – Stypa, Stępień. **Czerwona kartka** Szewczyk (78 – faul taktyczny).

W pozostałych meczach 8. i 9. kolejki: Głogovia – JKS 3:2 (2:2), Start – Igloopol 0:1 (0:1), Wisłok – Polonia 2:2 (2:0), Partyzant – Czarni 0:1 (0:0), Korona – Błękitni 2:1 (0:1), Karpaty – Sokół KD 1:0 (0:0), Piast – Resovia II 3:1 (1:0), Lechia – Izolator 0:1 (0:0), Orzeł – Stal II M. 2:0 (2:0), Igloopol – Lechia 1:1 (0:0), Stal II M.

– Karpaty 2:1 (0:0), JKS – Start 0:1 (0:0), Legion – Piast 1:2 (0:0), Błękitni – Wisłok 4:3 (2:2), Izolator – Partyzant 3:1 (1:1), Resovia II – Orzeł 3:2 (3:0), Sokół KD – Głogovia 0:1 (0:1).

1. Piast	9	23	7-2-0	19-8
2. Głogovia	9	19	6-1-2	20-12
3. Igloopol	8	17	5-2-1	9-4
4. Izolator	9	17	5-2-2	15-8
5. Korona	9	16	5-1-3	22-13
6. Czarni 1910	8	14	4-2-2	15-10
7. Legion	9	14	4-2-3	13-12
8. Ekoball	9	14	4-2-3	11-13
9. Karpaty	6	13	4-1-1	9-2
10. JKS	9	13	4-1-4	11-8
11. Partyzant	9	13	4-1-4	11-13
12. Sokół KD	9	13	4-1-4	10-10
13. Wisłok	8	12	3-3-2	17-15
14. Lechia	9	11	3-2-4	16-14
15. Błękitni	9	10	3-1-5	11-15
16. Polonia	9	9	2-3-4	11-14
17. SOKÓŁ NISKO	8	8	1-5-2	13-14
18. Start	8	7	2-1-5	5-13
19. STAL II SW	7	6	2-0-5	8-20
20. Resovia II	9	5	1-2-6	10-21
21. Orzeł	9	5	1-2-6	10-17
22. Stal II M.	9	4	1-1-7	4-14

10. kolejka: Sokół – Błękitni (5 września, 16), Wisłok – Stal II SW (6 września, 15).

Trzy hity w najbliższy weekend

Trwa zwycięski marsz drużyny z Łowiska. W niedzielę jedyną trenera Węglarza napotkała mocny opór ze strony piłkarzy ze Zdziaży, ale trzy kolejne punkty zainkasowała. Jedyną bramkę w tym spotkaniu zdobył Kamil Delekt, już w 8. minucie gry.

Wicelider z Sokolnik „wypunktował” drużynę z Jelnej na jej boisku, a Unia Nowa Sarzyna pokonała w domu Słowianina.

W „mecz kolejki”, Stal Gorzyce zremisowała z leżajską Pogonią. W 53. minucie gospodarze objęli prowadzenie po strzale niezawodnego w tej rundzie Grzegorza Szymanka, a „piwosze” odpowiedzieli trafieniem Jakuba Stefana, dziesięć minut przed końcem.

Bardzo ciekawie zapowiada się 7. kolejka. W Pysznicy derby gminy: Olimpia – Bukowa. Do Leżajski przyjeżdża lider, a do Sokolnik Unia, jedyny zespół z kompletem punktów.

Wyniki 6. kolejki:

Bukowa – Czarni 0:0, Sokół Kamień – Transdźwig 2:1 (1:1), Socha, Horajski – Durd, Jeziorak – Olimpia 1:3 (0:2), Mateusz Kurkiewicz – Młynarczyk 2, Błażejowicz, Unia – Słowianin 2:0 (2:0), Błajda, Grabarz, Łowisko – Zdziaży 1:0 (1:0), Delekt, Francesco – Sokół Sokolniki 0:2 (0:1), Adamczyk, Kłoc, Azalia – Podlesianka 2:1 (0:0), Zagaja, Kłoc

– Gielar, Stal ND – Brzyska Wola 0:1 (0:1), Kruk, Stal Gorzyce – Pogoń 1:1 (0:0), Szymanek – Stefan, pauzowała Siarka II.

1. Łowisko	6	16	5-1-0	22-5
2. Sokolniki	6	15	5-0-1	13-4
3. Unia	5	15	5-0-0	10-2
4. Kamień	6	13	4-1-1	13-7
5. Gorzyce	6	11	3-2-1	12-7
6. Azalia	6	10	3-1-2	14-11
7. Pogoń	5	7	1-4-0	11-8
8. Podlesianka	6	7	2-1-3	9-8
9. Siarka II	5	6	1-3-1	8-6
10. Olimpia	6	6	2-0-4	9-16
11. Bukowa	6	6	1-3-2	6-7
12. Jelna	5	6	2-0-3	5-9
13. Chwałowice	6	6	2-0-4	9-12
14. Brzyska Wola	6	5	1-2-3	7-11
15. Lipa	6	5	1-2-3	7-20
16. Stale	5	4	1-1-3	6-9
17. Nowa Dęba	5	4	1-1-3	7-8
18. Grębów	6	4	1-1-4	4-15
19. Zdziaży	6	4	1-1-4	6-13

7. kolejka, 5 września: Zdziaży – Jeziorak (16), Pogoń – Łowisko (16), **6 września:** Siarka II – Sokół Kamień (11), Słowianin – Stal ND, Podlesianka – Francesco, Transdźwig – Stal Gorzyce, Sokół Sokolniki – Unia, Olimpia – Bukowa, Czarni – Azalia (wszystkie mecze o 16), pauzuje Brzyska Wola.

San też można pokonać

W meczu Wisanu Skopanie z Sanem Wrzawy, wygranym przez gospodarzy 7:2, aż pięć bramek zdobył Krzysztof Kubiak. Także innym Sanom, występującym w stalowowskiej klasie A nie najlepiej wiodło się w ostatniej kolejce.

W Serbinowie Wspólnota podejmowała San Stalowa Wola. W 24. minucie goście objęli prowadzenie (Kulacz), ale dwie minuty później stracili pierwszą, a za moment drugą bramkę i wśród miejscowych kibiców zapanała wielka radość. Na krótko, bowiem w 30. minucie wyrównał Drzewi, a trzy minuty później, prowadzenie Sanowi dał Banacyk i przyjezdni wygrywali do przerwy 3:2.

W 63. minucie, po trafieniu Fariana mecz zaczynał się, jakby od nowa. Remis utrzymał się do 85. minuty. Wtedy to bramkarza z Rozwadowa pokonał Banik i z Sanu uszło... powietrze. Końcówka spotkania należała do Mateusza Fariana. W 87. minucie trafił do bramki Sanu, a tuż przed końcem pokonał swojego bramkarza.

Bez punktów wracał także w ostatniej kolejce lider grupy II, San Kłyżów. Podobnie, jak imiennik ze Stalowej Woli, zaczął od prowadzenia (Siek), ale później do bramki trafił już tylko Maciej Baj ze Staromieszczański.

klasa A

Bramkarz Retmana, Robert Węglarz i prezes klubu, Łukasz Samikowski, mogą na razie być zadowoleni z przebiegu rozgrywek



Nie zmarnował szansy na zwycięstwo Retman. Drużyna trenera Artura Chyły pokonała u siebie Azalię Brzozą Królewską, ale w końcówce spotkania wystawiła swoich kibiców na ciężką próbę.

– Pozwolił im strzelić rywalowi kontaktową bramkę i zrobiło się nerwowo – mówi opiekun Retmana. – Nie doszłoby do takiej sytuacji, gdybyśmy wykorzystali chociaż połowę wypracowanych wcześniej sytuacji podbramkowych. Dwie bramki zdobył dla nas Łukasz Kobylarz, ale zmarnował też nie tylko jedną, ale także kilka innych okazji.

Wyniki

Grupa I: Harasiuki – Jarocin 0:2 (0:0), Łukowa – Wierzawice 1:2 (0:1), Staromieszczańska – Kłyżów 2:1 (1:1), Stary – Jezowe 2:0 (2:0), Retman – Brzozą Królewską 2:1 (2:0), Wólka Tanewska – Przełęcz 3:3 (2:2), Sójkowa – Hucisko 1:1 (0:1).

Grupa II: Serbinów – San Stalowa Wola 5:4 (2:3), Wola Rzeczycka – Mokryszów 7:2 (5:1), Zakrzów – Wielowieś 1:1 (1:1), Skopanie – Wrzawy 7:0 (3:0), Sanna – Krzątka 1:2 (0:1), Dąbrowica – Rzeczyca Długa 1:2 (1:1), Żupawa – Żabno 3:2 (2:2), Ocice – Skowierzyn 0:0.

Zwycięski debiut prezesa i dwójki nowych piłkarzy Stali

W kwadrans załatwili sprawę

Michał Czubat został nowym prezesem Stali Stalowa Wola PSA. Swoje rządy rozpoczął od zwycięstwa nad rezerwami kieleckiej Korony.



Michał Zięba (w środku) już w 2. minucie pokonał bramkarza Korony, z prawej Oliwier Pilch



Już przed tygodniem informowaliśmy o tym, że Czubat zastąpi na stanowisku prezesa „Stalówki” Tomasz Soleciego, który po sześciu tygodniach pracy złożył rezygnację, przyjętą przez Radę Nadzorczą klubu. Tym razem organ nadzorujący Stal PSA postanowił nie ogłaszać konkursu na fotel prezesa, tylko sam mianował nowego sternika Stali. Michał Czubat ma 42 lata i jest absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, kierunek socjologia, ale to futbol dominował od zawsze w jego życiu. W 2012 roku współtworzył pierwszą w mieście Akademię Piłkarską Stalowa Wola, która funkcjonuje do dzisiaj i jest partnerem Stali PSA w szkoleniu dzieci i młodzieży. W nowego prezesa mocno wierzy największy udziałowiec piłkarskiej spółki, prezydent Stalowej Woli, Lucjusz Nadbereżny.

– Michał Czubat spełnił wymogi formalne i daje rękojmię, że będzie klubem zarządzającym dobrze. Wybór tego kandydata jest podyktowany zmianą strategii spółki w kierunku szkolenia młodzieży i osób działających lokalnie. Rada liczy na owocną współpracę z nowym prezesem – czytamy w komunikacie, który ukazał się po wyborze nowego prezesa Stali na oficjalnym portalu UM w Stalowej Woli.

W najbliższym czasie prezes przedstawi nowego dyrektora ds. sportowych.

Nowi i nie całkiem... nowi piłkarze Stali

Jeszcze przez miesiąc otwarte będzie okienko transferowe i z tego dobrodziejstwa kilka klubów na pewno jeszcze postara się skorzystać. Także Stal nie powiedziała ostatniego słowa. W ostatnich dniach umowy z klubem podpisali kolejni piłkarze, Wołodymyr Chorolskyj, Michał Zięba i Łukasz Konefał. Z wypożyczenia z Wisły Sandomierz wrócił Michał Mistrzyk.

Chorolskyj (25 lat) występował przez ostatnie pięć lat w Wólczanie, do której trafił z Orlą Przeworsk, a zanim przyjechał do Polski był zawodnikiem Opiru Lwów. Michał Zięba (20 lat) ma w swoim CV występy w reprezentacji Polski do lat 15, 16 i 18. Pierwsze kroki stawiał w juniorskich drużynach Hutnika Kraków i Progresu Kraków, z którym w sezonie 2015/16 zdobył wicemistrzostwo Polski juniorów. W ubiegłym sezonie był zawodnikiem Cracovii. W niedzielę obydwaj zadebiutowali w meczu z Koroną II Kielce.

Umowę ze Stalą podpisał także jej wychowanek, bramkarz Łukasz Konefał (19 lat). Wiosną reprezentował GKS Katowice, ale nie zagrał w tej drużynie ani jednego spotkania. Do domu wrócił także Michał Mistrzyk, który w zimie odszedł do Wisły Sandomierz. Zdołał wystąpić tylko w jednym meczu z

Koroną II Kielce, w którym zdobył bramkę z rzutu karnego, bo później zawieszono rozgrywkę z powodu koronawirusa i ich już nie wznowiono.

Piękne otwarcie, samobój i niewykorzystany rzut karny

W ostatniej kolejce „Stalówka” nie zaprzęściła szansy na trzypunktową zdobycz w meczu z bardzo młodą drużyną Korony. Wynik został ustalony już do przerwy. Pierwszą bramkę zdobył już w 2. minucie, debiutujący w Stali Michał Zięba, który otrzymał prostopadłe podanie od Mrozińskiego, wbiegł między dwójkę obrońców, minął bramkarza, który wybiegł na 18. metr i strzelił do pustej bramki. Drugi gol, po dośrodkowaniu Zmorzyńskiego, zdobył głową, samobójczym trafieniem Prętnik. W 40. minucie po faulu na Zmorzyńskim sędzia podyktował rzut karny dla Stali, jednak Sandach wyczuł intencję strzelca – Piotra Mrozińskiego. Po przerwie nasza drużyna kontrolowała grę, przeważała, stworzyła sobie kilka bardzo dobrych okazji strzeleckich, jednak żadnej nie wykorzystała.

Drugi nasz trzeciogolowiec, Siarka rozegrała w minionym tygodniu dwa mecze, obydwie zremisowała 1:1. W środę, w spotkaniu ze Stalą Kraśnik, jeden punkt uratował jej w 90. minucie Bałduga, a w Łagowie stracili punkt przez swoją nieuwagę. W 7. kolejce piłkarskiej III ligi ŁKS Probudex Łagów zremisował w własnym stadionie z Siarką Tarnobrzeg 1:1 (0:1). W 72. minucie jeden z piłkarzy Siarki podał piłkę do własnego bramkarza, a ten ją złapał. Sędzia zarządził rzut wolny pośredni z pola karnego. Siarkowcy nie zdążyli się zorganizować i Zaręba uderzył do praktycznie pustej bramki.

STAL – KORONA II 2:0 (2:0)

1-0 Zięba (2), Prętnik (17 – samobójca)

STAL: Siudak – Chorolskyj, Witasik, Jarosz – Zięba, Mroziński, Jopek (81 Stępnowski), Pilch (57 Wojtak), Waszkiewicz (68 Stelmach), Zmorzyński – Fidziukiewicz.

KORONA: Sandach – Więckowski, Kośmicki, Seweryś, Bujak (74 Malec), Cukrowski (76 Przybyślawski), Słabosz, Prętnik, P.Lisowski, D. Lisowski – Sowiński

Sędziował Michał Bobrek (Wadowice). **Żółte kartki:** Zmorzyński, Witasik, Stelmach – Bujak. **Widzów** 500.

ŁAGÓW – SIARKA 1:1 (0:1)

0-1 Kargulewicz (16), 1-1 Zaręba (72)

ŁAGÓW: Pietras – Wilk, Czerwiak (90 Kolasa), Ślębarski (60 F.Rogozieński), Krzeszowski – Gierczak, Piotr Rogala (60 Uniat), Mójta, Balotelli (46 Zaręba) – K.Rogozieński (75 Borowiak), Imiela.

SIARKA: Kowal – Bury, Józefiak, Duda, Sulkowski – Kargulewicz, Tabor, Wolski (65 Mróz), Wdowiak (75 Gessner), Paweł Rogala – Gajewski (79 Bałduga).

Sędziował Jan Pawlikowski (Nowy Targ). **Żółte kartki:** Piotr Rogala – Kowal, Kargulewicz, Wolski, Wdowiak, Bałduga, Opaliński (trener). **Czerwona kartka** Opaliński. **Widzów** 350.

W pozostałych meczach 6. kolejki: Siarka – Stal K. 1:1 (0:0), Bałduga (90) – Cygan (72), KSZO – Avia 0:1 (0:1), Korona II – Cracovia II 3:0 (1:0), Hetman – Orleń 0:0, Wisłoka – Wisła P. 0:2 (0:1), Lewart – Łagów 2:2 (2:0), Chelmińska – Sokół 1:1 (0:1), Wisła S. – Wiązownica 1:1 (1:0), mecze: Podlasie – Podhale, Jutrzenka – Stal SW zostały przełożone, pauzowała Wólczanka.

Liczbę 6. kolejki

ok. **3200** widzów, najwięcej **950** na meczu KSZO – Avia.

40 żółtych kartek, najwięcej **9** w meczu Korona II – Cracovia II (4+5).

14 goli, najwięcej w meczu Lewart – Łagów 2:2.

3 samobójce: Wojcinowicz (Wisła S.), Wilk i Ślębarski (Łagów).

2 rzuty karne, obydwa niewykorzystane: Drelich (Sokół), Sowiński (Korona II).

2 czerwone kartki: Dobrzyński (Avia), Ponurek (Lewart).

W pozostałych meczach 7. kolejki: Avia – Wólczanka 2:4 (0:2), Podlasie – KSZO 3:2 (3:1), Wiązownica – Podhale 0:1 (0:1), Stal K. – Wisła S. 3:4 (1:3), Wisła P. – Lewart 3:2 (2:1), Sokół – Wisłoka 1:1 (0:1), Orleń – Chelmińska 0:2 (0:1), Cracovia II – Hetman 2:0 (2:0), pauzowała Jutrzenka.

Liczbę 7. kolejki

Ok. **2900** widzów, najwięcej **650** na meczu Wisła P. – Lewart.

46 żółtych kartek, najwięcej **8** w meczach Łagów – Siarka (3+5) i Orleń – Chelmińska (4+4).

35 goli, najwięcej **7** w meczu Stal Kraśnik – Wisła Sandomierz 3:4.

7 rzutów karnych, **6** wykorzystanych: Kmiotek 2 (Wisła S.), Kacprzycki 2 (Wisła P.), Motofij (Wólczanka), Kitliński (Sokół), Łanucha (Wisłoka),

1 niewykorzystany: Mroziński (Stal SW).

2 czerwone kartki: Bałanda (Wiązownica), Budzyński (Lewart).

2 samobójce: Prętnik (Korona II), Szabaciuk (Podlasie).

1. Wisła Puławy	7	21	7-0-0	20-8
2. Wisła Sandomierz	6	16	5-1-0	15-5
3. Sokół Sieniawa	6	14	4-2-0	13-6
4. ŁKS Łagów	7	12	3-3-1	11-7
5. Podhale Nowy Targ	3	9	3-0-0	4-0
6. Avia Świdnik	6	9	3-0-3	12-9
7. Lewart Lubartów	7	8	2-2-3	11-11
8. Chelmińska	7	8	2-2-3	9-10
9. Stal Kraśnik	7	7	2-1-4	9-13
10. Wisłoka Dębica	7	7	2-1-4	7-12
11. Orleń Radzyń Podl.	5	7	2-1-2	5-6
12. Wiązownica	7	7	2-1-4	10-17
13. STAL STALOWA WOLA	3	6	2-0-1	7-6
14. Podlasie Biała Podl.	4	6	2-0-2	6-10
15. Korona II Kielce	7	6	2-0-5	9-13
16. Wólczanka Wólka Pełk.	5	6	2-0-3	11-11
17. KSZO 1929 Ostrowiec Św.	5	6	2-0-3	7-8
18. SIARKA TARNOBRZEG	6	6	1-3-2	9-5
19. Cracovia II	6	6	2-0-4	4-8
20. Jutrzenka Giebułtów	2	3	1-0-1	2-3
21. Hetman Zamość	7	1	0-1-6	3-16

Najlepszy strzelec: 8 – Kacprzycki (Wisła Puławy). **Siarka (9):** 2 – Józefiak, Rogala, Wolski, 1 – Bałduga, Gajewski, Kargulewicz.

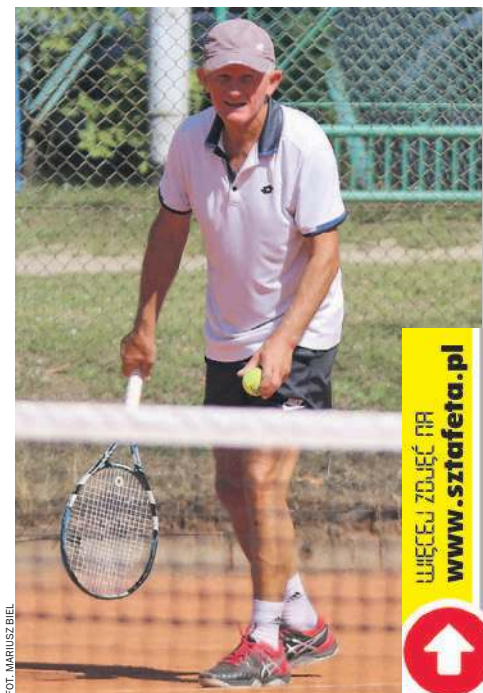
Stal (7): 3 – Fidziukiewicz, 1 – Jarosz, Waszkiewicz, Zięba + 1 samobójca, Prętnik.

8. kolejki: Siarka – Wisła Puławy (sob. 5 września, 17), Hetman – Stal Stalowa Wola (niedz., 6 września, 16).

18. memoriał Bogdana Gajewskiego



Tor bezlitosny dla związkowego skarbnika



Aleksander Tor zna stalowowolskie korty, jak własną kieszeń

61 zawodniczek i zawodników rywalizowało w XVIII memoriale Bogdana Gajewskiego, rozgrywanym na stalowowolskich kortach przy ul. Skocznińskiego.

W najstarszej kategorii wiekowej, powyżej 65 lat wystąpił reprezentujący Bydgoską Fundację Tenisową Gem, skarbnik Polskiego Związku Tenisowego, Ryszard Robaszkiewicz i dopiero w finale znalazł godnego sobie rywala, a był nim wielokrotny zwycięzca turniejów organizowanych przez MKT Stalowa Wola, Aleksander Tor z Mielca, wygrywając 6:3, 6:4. W półfinale Tor pokonał Janusza Kaliniaka z Siedlec 4:6, 6:3, 10:7, a Robaszkiewicz wygrał z Mieczysławem Pęziołem (MKT Stalowa Wola) 6:3, 6:0.

W kategorii 50+ pierwsze miejsce zajął Dariusz Gąbka (ROKOKO Kielce). W finale pokonał Roberta Stępnia (Efektywni.pl Stalowa Wola) 6:4, 6:2. W półfinale Gąbka, po niezwykle dramatycznym i długim spotkaniu, wygrał z Artemem Takmadżanem (MKT Stalowa Wola) 7:5, 5:7, 15:13, a Stępień z Cezarym Jasiakiem ze Starachowic 5:7, 6:2, 10:5.

W kategorii 40+ triumfował Norbert Sobol z Radomia. W meczu o pierwsze miejsce pokonał Macieja Nowaka (ATZ Tenispont Warszawa) 6:3, 6:1. Półfinał wygrał Sobol walkowerem, ponieważ Jerzy Krzysztynski nie stanął do gry, a Nowak wyeliminował stalowowlanina, Tomasza Zontka 6:1, 6:3.

W kategorii open w pojedynku o pierwsze miejsce Michał Sekuła z Nowej Słupi pokonał Karola Kusio z Radomia 6:0, 6:0. Wcześniej Kusio wygrał z Mariuszem Gosikiem z Warszawy 6:2, 3:6, 10:5, a Sekuła z Filipem Sobczykkiem (MKT Stalowa Wola) 6:1, 7:6.

Wśród pań bezkonkurencyjna była Julia Lubomirska z Fundacji Wschodniej Kielce, która w trzech rozegranych meczach straciła zaledwie dwa gemy. Było to w pierwszym secie pierwszego spotkania z Wiktoria Suchy z Radymna, którą pokonała 6:2, 6:0. W półfinale Lubomirska pokonała Julię Zontek (MKT Stalowa Wola) 6:0, 6:0, a w finale Adrianę Mazur z Rzeszowa 6:0, 6:0. W półfinale rzeszowianka wyeliminowała, po bardzo ciężkim boju, rozgrywanym w strasznym upale, Zuzannę Drelę z Radomia 5:7, 7:5, 10:7.

Rozegrano także turniej deblowy, do którego zgłosiło się 14 par. W finale Mariusz Gosik (Warszawa) i Aleksander Michałowski (Bielsko-Biała) pokonali Macieja Nowaka (Warszawa) i Roberta Stępnia (Stalowa Wola) 6:2, 6:3.

Stachowiak ze srebrem, Franczak z brązem



KOLARSTWO

Ogromnym sukcesem zakończył się start kolarzy stalowowolskiego Vostera w Górskich Szosowych Mistrzostwach Polski. Wicemistrzowski tytuł wywalczył Adam Stachowiak. Brązowy medal zdobył Paweł Franczak. Piąte miejsce zajął Mateusz Grabis, a drugą dziesiątkę otwierał Sylwester Janiszewski.

Przypomnijmy, że tydzień wcześniej urodzony w Nysie, Paweł Franczak stanął na podium szosowych mistrzostw Polski w Kazimierzu Wielkiej.

Organizatorem mistrzostw była Wysowa-Zdrój. Kolarze startowali ze stadionu w Uściu Gorlickim. Mieli do pokonania 145 km. Jak na górskie mistrzostwa Polski przystało, trasa wyścigu była wymagająca (2800 m przewyższenia). Meta usytuowana była 300 metrów po ostatnim podejściu.

Po około 50 km peleton był już dość mocno przerzedzony. Podzielił się na kilka kilkunastoosobowych

grup. Na czele jechała trójka: Mateusz Grabis i Paweł Cieślak (oba Voster ATS Team) oraz Marek Rutkiewicz (Mazowsze Serce Polski). Mieli nad kolejną grupą 50 sekund przewagi, ale nie utrzymali jej. Zostali wchłonięci przez kilkunastoosobową grupę. Po następnych kilkunastu kilometrach, sprawy w swoje... nogi postanowili wziąć: Adam Stachowiak (Voster ATS Team) i Jakub Kaczmarek (Mazowsze Serce Polski). Około 45 kilometrów przed metą dołączył do nich kolejny „vosterowiec”, Paweł Franczak.

Po przejechaniu 10 km prowadzące trio, wypracowało sobie prze-

wagę 1 minuty i 10 sekund nad siedmioosobową grupą, w której jechał m.in. świeżo upieczony mistrz Polski – Stanisław Aniołkowski (CCC Development Team) oraz Mateusz Grabis (Voster ATS). Przed ostatnim okrążeniem ich przewaga wzrosła do dwóch minut.

Na ostatnich kilometrach na samotny atak zdecydował się 27-letni Jakub Kaczmarek i jak się za chwilę okazało, próba ta zakończyła się wielkim sukcesem 27-letniego kolarza. Samotnie dojechał do mety i został górskim mistrzem Polski. Drugie miejsce przypadło Stachowiakowi, który stracił do



FOT. DARIUSZ KRZYŻANOWSKI/OKPCYCLING.COM/MB

Voster ATS Team zaliczył kapitalny start w Górskich Szosowych Mistrzostwach Polski. Od lewej: Adam Stachowiak, Paweł Franczak, Sylwester Janiszewski i Mateusz Grabis

zwycięzcy 2:02, a podium uzupełnił Paweł Franczak (2:16).

Na czwartej pozycji dojechał Aniołkowski, a tuż za nim finiszował Mateusz Grabis – obydwaj ze

stratą 4:40. Drugą dziesiątkę otwierał Sylwester Janiszewski – czwarty reprezentant Vostera (9:20). Na starcie stanęło 85 zawodników, wyścig ukończyło 65.

Stosz 19 kolarzem Europy. Pech Brożyny



KOLARSTWO

W 5-tysięcznym francuskim miasteczku Plouay odbywały się mistrzostwa Europy w kolarstwie szosowym. W reprezentacji Polski wystąpiło trzech kolarzy stalowowolskie-

go Voster ATS Team: Piotr Brożyna, Patryk Stosz i Jakub Murias.

Mistrzem Europy seniorów został Włoch Giacomo Nizzolo, miejsce drugie zajął Francuz Arnaud Demare, a

na trzecim miejscu finiszował Niemiec, Pascal Ackermann.

Na siódmym miejscu zameldował się najlepszy z Polaków – Maciej Paterski, a nasz Patryk Stosz, który na ostatnich metrach pracował na rzecz Paterskiego, przyjechał na miejsce 19.

Wielkiego pecha miał drugi kolarz Vostera, Piotr Brożyna, który wraz z innymi zawodnikami uczestniczył w kraksie spowodowanej na pięć okrążeń przed metą przez Belgów i nie był w stanie kontynuować zawodów. Sklasyfikowano 100 kolarzy, a 44 nie ukończyło wyścigu.

W wyścigu młodzieżowców (U-23) jechał trzeci „vosterowiec”, Jakub Murias. Przyjechał na 39. pozycji. Mistrzem został Norweg Jonas Iversby Hvideberg.



FOT. FACEBOOK/VOSTER ATS/MB

Piotr Brożyna (z lewej) i Patryk Stosz przed startem we francuskim Plouay

Tuzin medali naszej dwunastki

W Lublinie odbywały się 30. Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce Masters. Do rywalizacji w tym jubileuszowym czempionacie przy-

stąpiła rekordowa ilość 525 zawodniczek i zawodników powyżej 35 roku życia. Wśród nich 12-osobowa reprezentacja Stalowowolskiego Klubu

Biegacza, na czele z wielokrotnymi medalistami mistrzostw Polski i mistrzostw świata, Stanisławem Łańcutem i Bogdanem Dziubą.

Niestety, pierwszego z nich wyłączała z rywalizacji kontuzja. Pan Stanisław wystartował w biegu na 1500 m, lecz na ostatnim wirażu odepnął się naderwany wcześniej mięsień dwugłowy i multimedalista MP musiał opuścić przedwcześnie tartan.

Dziuba? Tradycyjnie. Nie miał sobie równych w biegu na 1500 i na 5000 m w kategorii wiekowej M-45.

Znakomicie spał się najstarszy z naszych reprezentantów, Adam Szymański, który wywalczył mistrzostwo Polski w kategorii wiekowej M-70 w biegu na 10 000 i wicemistrzostwo w biegu na 5000 m. Na najwyższym stopniu podium stanęli także: Małgorzata Siembida (K-40) i Marian Krawczyk (K-65) w biegu na 10 000 m.



FOT. FACEBOOK/STALOWOWOLSKI KLUB BIEGACZA/MB

Reprezentacja SKB Stalowa Wola w Lublinie na pamiątkowym zdjęciu ze znakomitą byłym trenerem Stali i Sparta Stalowa Wola, Kazimierzem Luchowskim (w niebieskiej koszulce). Pierwszy z lewej mistrz Polski w biegach na 5 i 10 km, Bogdan Dziuba

Kobiety, 400 m (K-50): 3. Beata Orłowska – 1:13,65, (K-35): 3. Anna Sojka – 1:12,67, 800 m (K-50): 3. Beata Orłowska – 3:04,45, (K-45): 3. Justyna Zaorska – 3:20,93, (K-40): 4. Małgorzata Siembida – 2:45,60, (K-35): 4. Anna Sojka – 2:42,89, 1500 m (K-40): 4. Justyna Zaorska – 6:43,42 (3. miejsce w mistrzostwach Polski Lekarzy), (K-35): 4. Anna Sojka – 5:34,13, 5000 m (K-40): 4. Barbara Skrzypczak – 20:39,62, 7. Małgorzata Siembida – 20:59,06, 10 000 m (K-40): 1. Małgorzata Siembida – 43:39,01, 3. Barbara Skrzypczak – 45:01,27,

Mężczyźni, 400 m (M-45): 7. Piotr Proszowski – 1:02,37, 800 m (M-35): 4. Marcin Nowak – 2:06,03, 1500 m (M-45): 1. Bogdan Dziuba – 4:27,09, (M-40): 4. Tomasz Łęptuch – 37:31,06, (M-35): 2. Marcin Nowak – 4:21,91, 5000 m (M-70): 2. Adam Szymański – 22:40,24, (M-65): 4. Marian Krawczyk – 22:48,36, (M-45): 1. Bogdan Dziuba – 16:01,29, 6. Piotr Proszowski – 18:15,64, 10 000 m (M-70): 1. Adam Szymański – 47:15,15, (M-65): 1. Marian Krawczyk – 50:04,85, skok w dal (M-65): 7. Marian Krawczyk – 3,96.

LEKKA
ATLETYKA

W Nisku start honorowy, w Zarzeczu start ostry



KOLARSTWO

Przed nami 31. Międzynarodowy Wyścig Solidarności i Olimpijczyków, który jest elementem obchodów 40-lecia powstania NSZZ „Solidarność”. Najbardziej prestiżowa impreza kolarska, jaka rozegra się w tym roku w naszym województwie, zawita do Niska.

Stalowej Woli, która w przeszłości kilkakrotnie gościła tour, nie ma w tym roku wśród miast, w których startować, przez które przejeżdżać lub finiszować będą, kolarze tego wyścigu.

W tym roku wyścig będzie się składał z czterech etapów. Według organizatorów na starcie stanie około 200 zawodników, w tym także Reprezentacja Polski.

Wyścig rozpocznie się w Nisku, 9 września (środa). Na Placu Wolności nastąpi start honorowy (godz.

11), a start ostry zaplanowano w Zarzeczu, obok firmy Voster – której właściciel, Ryszard Roczniak jest głównym sponsorem jedynej na Podkarpaciu zawodowej grupy kolarskiej, Voster ATS Team. Wśród startujących zobaczymy dwójkę kolarzy Vostera: Tomasza Brożynę i Pawła Franczaka.

Pierwszy etap z Niska do Sędziszowa Małopolskiego (176 km), drugiego dnia kolarze wystartują z Krosna do Nowego Sącza (176 km), trzeciego z Suchej Beskidzkiej do Jaworzna (160 km), a ostatni etap rozpocznie się w Kielcach, a zakończy w Łodzi.

Podobnie, jak w latach ubiegłych wyścigowi będzie towarzyszył Mini Wyścig Solidarności (12 edycja), w którym rywalizować będą dzieci. Odbędzie się on w każdym z miast etapowych.



FOT. MARCIN BEL

Tak było przed rokiem w Stalowej Woli. Na mecie zlokalizowanej w pobliżu Bazyliki Konkatedralnej pw. Matki Bożej Królowej Polski najszybciej finiszował Stanisław Aniołkowski z CCC Development. Drugi był Estończyk Norman Vahtra (Cycling Tartu), a trzeci Holender Arvid de Kleijn (Metec-THK)

krótko

Mistrzostwa Podkarpacia bez Stalowej Woli

11 i 12 września w hali MOSiR w Krośnie odbędą się jubileuszowe XX Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w koszykówce mężczyzn, w których udział zapowiedziało trzy drużyny z Podkarpacia i gościnnie Wisła Platinium Kraków. W tej zwrotce nie ma, po raz pierwszy w historii mistrzostw, zespołu Stali Stalowa Wola, a także dwóch innych zasłużonych koszykarskich klubów: Polonii Przemyśl i Siarki Tarnobrzeg.

W turnieju wezmą udział: Miasto Szkła Krosno, Rawlplug Sokół Łańcut (obydwie I liga), AZS PWSTE Jarosław i Wisła Platinium Kraków (obydwie II liga)



KOSZYKÓWKA

Terminarz mistrzostw:

11.09.2020 (piątek):
– Rawlplug Sokół Łańcut – AZS PWSTE Jarosław (17),
– otwarcie turnieju (18.40),
– Miasto Szkła Krosno – Wisła Platinium Kraków (19).

12.09.2020 (sobota):
– mecz o 3. miejsce (15),
– mecz o 1. miejsce (17),
– zakończenie turnieju (18.40).

III Międzynarodowy Puchar Karpat im. Lucjana Treli

Dobra robota Zarzecznych



pod patronatem
SZTAFETY

Na ringu ustawionym na tarasie bocznym Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli rozgrywano w ostatnią sobotę sierpnia Międzynarodowy Puchar Karpat im. Lucjana Treli.

Odbłyło się 30 walk punktowanych we wszystkich kategoriach wiekowych (młodzik, kadet, junior, senior) oraz kilka walk towarzyskich. W zawodach uczestniczyli reprezentanci 23 klubów z województwa podkarpackiego, świętokrzyskiego, lubelskiego, śląskiego, a także rumuńskiego klubu Basto Box Salonta. Organizatorem turnieju była Stal Stalowa Wola Boxing Team oraz Podkarpacki Okręgowy Związek Bokserski w Rzeszowie, pod patronatem Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli oraz Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie.

Turniej otworzyli w towarzystwie Mariusza Zarzecznych, prezesa Stali Stalowa Wola Boxing Team: wiceprezydent Stalowej Woli Renata Knap i starosta stalowowski Janusz Zarzeczny.

– Miałem to szczęście, że osobiście znałem pana Lucjana. Często rozmawialiśmy, wspominaliśmy stare, dobre czasy. To była wybitna postać polskiego sportu, ale przede

wszystkim był to wspaniały, dobry i życzliwy wszystkim człowiek – mówił starosta Zarzeczny podczas ceremonii otwarcia.

Chwilę później kibice oraz uczestnicy turnieju mogli zobaczyć krótki film o Wielkim Mistrzu, a po pierwszej towarzyskiej walce, którą stoczyła dwójka początkujących adeptów pięściarstwa z Gwarka Łęczna, na ring został zaproszony syn śp. Lucjana Treli, Grzegorz Treli, który odebrał z rąk prezesa Stali, Mariusza Zarzecznych i wiceprezesa klubu, Romana Niewierskiego, pamiątkową statuetkę i okolicznościowy medal.

W niedzielę, dzień po zawodach, delegacja stalowowskiego klubu złożyła kwiaty i zapaliła znicze na grobie nieodżałowanej pamięci Lucjana Treli na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

Po kilku pojedynkach pokazowych, na ringu pojawili się najciężsi bokserzy. W walce otwierającej turniej, w kategorii senior w wadze powyżej 91 kg, Szymon Szmyd ze

Stali Rzeszów pokonał na punkty (2:1) Michała Szota z Myszkowa.

W najmłodszej kategorii wiekowej – młodzik, odbyło się sześć walk. W pierwszej (do 44 kg) zadebiutował w ringu w oficjalnej walce Adrian Chmielewski ze Stali Stalowa Wola BT. Stalowowlanin walczył niezwykle ambitnie, od pierwszej do ostatniej sekundy, jednak zjadła go trema przed własną publicznością i przegrał na punkty z Wiktorem Kuleszą z Berej Boxing Lublin.

W kadetach zaprezentowały się 4 zawodniczki i 14 zawodników. W jednej z walk zaprezentował się Tobiasz Zarzeczny z naszej Stali, a jego rywalem w kategorii wagowej do 66 kg był Rumun Bogdan Iova. Od pierwszej sekundy podopieczny trenera Rafała Toporowskiego narzucił zawodnikowi Basto Box Salonta swoje tempo, zepchnął go do głębokiej defensywy i mimo że zasympował go gradem ciosów, to ten stał twardo na nogach i walczył ambitnie do gongu kończącego walkę.



Tobiasz Zarzeczny w przekonujący sposób rozprawił się z Rumunem Bogdanem Iovą i został wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju

W kategorii junior (7 walk) wystąpił brat Tobiasza – Beniamin. Reprezentant kraju, medalista mistrzostw Polski w kategorii kadeta i juniora, trzykrotny zdobywca Pucharu Polski jest od dwóch lat uczniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczecinie i w trakcie sezonu walczył dla tamtejszego Skorpionu, ale w tego typu turniejach, jak ten sobotni, mógł zaboksować dla swojego macierzystego klubu, czyli Stali Stalowa Wola BT. Jego przeciwnikiem w kategorii wagowej do 60 kg był Kacper Lipiec z Gwarka Łęczna i tak naprawdę nie miał on żadnych szans w konfrontacji z utytułowanym stalowowlaninem, który pokazał kawał dobrego i doj-

rzałego boks. W narożniku Zarzecznych stanął jego pierwszy klubowy trener, były znakomity bokser Stali, Władysław Wydra.

W jedynej walce par, w kategorii junior, Roksana Lechoszcz z Stali Stalowa Wola BT zmierzyła się z Rumunką Andreą Ilie i pokonała ją jednogłośnie na punkty.

W seniorach Stal miała trzech reprezentantów. W kategorii wagowej do 64 kg, Weronika Toporowska skrzyżowała rękawice z Karoliną Wolańską z Krosna i wygrała jednogłośnie na punkty, natomiast Karol Kosak i Michał Ozga musieli uznać wyższość swoich rywali. Walczący w kategorii wagowej do 75 kg Karol Kosak, po wyrównanej walce, uległ

Pawłowi Rogowi z Irydy Mielec, a w wadze do 81 kg Michał Ozga przegrał 1:2 z Adrianem Nawrotem, niestowarzyszonym bokserem z Mielca.

Niestety, kolejny raz w turnieju bokserskim organizowanym na Podkarpaciu, zabrakło zawodników drugiego stalowowskiego klubu, MKS Ring Sikorski. Niektórzy związkowi działacze z Rzeszowa zastanawiają się, czy ten klub nie istnieje już wyłącznie na papierze...

W punktacji klubowej triumfowała Stal Rzeszów – 23 pkt, drugie miejsce przypadło Stali Stalowa Wola BT – 19 pkt, a trzecie Irydzie Mielec – 18 pkt.

Gospodarzem następnych zawodów w ramach III Międzynarodowego Pucharu Karpat będzie Dębica.



Międzynarodowy sędzia Maciej Dziurgot ogłasza zwycięstwo Weroniki Toporowskiej nad Karoliną Wolańską z Fight Club Optimus Krosno

Roksana Lechoszcz triumfowała w pierwszym turnieju tegorocznej edycji Pucharu Karpat w Przemyśle i również w Stalowej Woli



Beniamin Zarzeczny to jeden z najlepszych obecnie w Polsce bokserów w kategorii juniora. Jego rywal, Kacper Lipiec z Gwarka Łęczna, mógł być zadowolony, że zdołał dotrzeć do końca walki

Wyniki walk pucharowych, na pierwszych miejscach zwycięzcy:

Młodzik, 44 kg: Wiktor Kulesza (Berej Boxing Lublin) – Adrian Chmielewski (Stal Stalowa Wola Boxing Team) – 3:0, **48 kg:** Kacper Kulak (Skalnik Wiśniówka) – Joska Bordas (Basto Box Salonta/Rumunia) – II runda AB (poddanie zawodnika przez trenera), **57 kg:** Arkadiusz Tołyż (MKS II LO Chełm) – Jakub Prokop (Iryda) 2:1, Marek Tołyż (MKS II LO Chełm) – Maksymilian Wąsacz (Stal Rzeszów) 3:0, Bartosz Kuras (Stal Rzeszów) – Maksymilian Kopala (Posejdon Ostrów) – RSC I runda, **68 kg:** Igor Rondos (MKS II LO Chełm) – Krystian Pietryka (Stal Rzeszów) – RSC II runda.

Kadet, 54 kg: Roksana Hamza (Basto Box Salonta) – Wiktoria Bereś (Gimnasion Boguchwała) – RSC II runda, **60 kg:** Emilia Tkaczyk (Berej Boxing) – Aleksandra Żmuda (Tiger Tarnów) 2:1, **54 kg:** Gracjan Bałutowski (Iryda) – Adrian Lewandowski (Łokietek Brzesko) 2:1, **63 kg:** Alan Stanos (Iryda) – Kacper Madej (Berej Boxing) RSC II runda, **66 kg:** Tobiasz Zarzeczny (Stal Stalowa Wola BT) – Bogdan Iova (Basto Box Salonta) 3:0, Kacper Sawka (Wisłok Rzeszów) – Artur Dębek (Berej Boxing) RSC II runda, **70 kg:** Michał Pierzchała (Morsy Dębica) –

Sebastian Piechota (Iryda) 3:0, Dawid Wites (Wisłok) – Oliwier Małyska (Berej Boxing) RSC III runda, **75 kg:** Mateusz Bubicz (Gimnasion) – Wiktor Waleńczyk (Hetman Zamość) 3:0.

Junior, 64 kg: Roksana Lechoszcz (Stal Stalowa Wola BT) – Andrea Ilie (Basto Box Salonta) 3:0, **60 kg:** Beniamin Zarzeczny (Stal Stalowa Wola Boxing Team) – Kacper Lipiec (Gwarek Łęczna) 3:0, **64 kg:** Szymon Dębiak (Wisłok) – Mateusz Pędrak (Morsy) 3:0, **69 kg:** Paweł Korzec (Hetman) – Filip Dusza (Iryda) I runda AB, 75 kg: Szymon Szmyd (Stal Rzeszów) – Marcel Ptak (Jawor Team Jaworzno) 3:0, **81 kg:** 1. Krystian Kopeć (Iryda) – Mark Gal (Basto Box Salonta) 3:0, Wojciech Dyrkacz (Stal Rzeszów) – Jakub Soliński (Fight Club Optimus Krosno) 3:0.

Senior, 64 kg: Weronika Toporowska (Stal Stalowa Wola BT) – Karolina Wolańska (Fight Club Optimus) 3:0, **69 kg:** Artur Dzido (Stal Rzeszów) – Kacper Rzepka (Optimus) 2:1, Dominik Kida (Stal Rzeszów) – Bartłomiej Przybyła (Kleofas Katowice) 3:0, **75 kg:** Paweł Róg (Iryda) – Karol Kosak (Stal Stalowa Wola BT) 3:0, **81 kg:** Adam Nawrot (Mielec, niestowarzyszony) – Michał Ozga (Stal Stalowa Wola BT) 2:1, Mateusz

Pawłowski (Nowa Huta Kraków) – Nazar Hohoy (Wisłok) 3:0, Krzysztof Gojny (JKB Jawor) – Szymon Dudzic (Stal Rzeszów) 3:0.

Najlepszy młodzik: Arkadiusz Tołyż (MKS II LO Chełm), **najlepszy kadet:** Gracjan Bałutowski (Iryda Mielec), **najlepszy junior:** Beniamin Zarzeczny (Stal Stalowa Wola BT), **najlepszy senior:** Dominik Kida (Wisłok Rzeszów), **najlepsza zawodniczka:** Roxana Hamza (Basto Box Salonta), **najlepszy zawodnik:** Tobiasz Zarzeczny (Stal Stalowa Wola BT).

Sędzia główny: Tadeusz Bajek, **sędzia delegat:** Jerzy Hady, **sędziowie ringowi:** Maciej Dziurgot, Kamil Micał, Andrzej Niedziałek, Arkadiusz Strąk, Wacław Kielb, Tadeusz Iwaszek, Stanisław Kokoszka, Zbigniew Bonowicz.

Sponsorzy turnieju: Starostwo Powiatowe i Urząd Miasta w Stalowej Woli, Urząd Marszałkowski w Rzeszowie, PHU SekretSport, Multikolor, Salony Optyczne Damian Wojciechowski, Labirynt – Klub Muzyczny, Zajazd Sezam, Sekret Sport, Piekarnia Jamnica, Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli, ZIK Sandomierz, Trap, Chairs Export, Społem PSS Stalowa Wola, Marcel Pioruński – Roboty Budowlano-Remontowe.

SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com
37-450 Stalowa Wola
ul. 1 Sierpnia 12
www.sztafeta.pl
www.facebook.com/tygodniksztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.
SEKRETARIAT: Agata Wysokińska (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com
PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR: Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com
Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01
sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577
REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:
Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com
Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009, sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:
Konrad Sinica (redaktor naczelny), tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com
Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej), tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com
SKŁAD I ŁAMANIIE:
Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Gabriela Włópek – grafik
Korekta: Stanisław Chudy
PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn, tel. 509-513-016
sztafeta.gryn@gmail.com
DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU:
Agnieszka Kopacz (kierownik oddziału), tel. 509-387-009,
sztafeta.kopacz@gmail.com
Kamila Brzezińska, tel. 15 810 94 00
REDAKCJA W TARNOBREZIE: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com
REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

**Sprawy
w urzędzie?**



**Zakupy
w galerii
handlowej?**



**Wizyta
w salonie
urody?**



**Film
w kinie?**



pamiętaj,
**zastaniamy
usta i nos**

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW